



GAZETA

wyborcza.pl
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 5 sierpnia 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 180.10977, 1

Nakład 35 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

WYDARZENIA



Z NIMI NAWROCKI
IDZIE DO PAŁACU ▶ 3

ŚWIAT



W OBRONIE
UNIJNYCH PLANÓW
FINANSOWYCH ▶ 8-9

Ludzie Bąkiewicza przejęli niewielką fundację

Nowe cele Mieszka

Wsparcie dzieci było głównym celem świdnickiej fundacji Mieszko. Po przejęciu jej przez ludzi Roberta Bąkiewicza środki idą na Ruch Obrony Granic czy petycje, m.in. z żądaniem odwołania Donalda Tuska.

Agnieszka Dobkiewicz

Niewielką fundację świdniczan-ka Iwona Woźniak prowadziła od 2012 roku z synem Bartoszem. Organizowała innowacyjne jak na ówczesne czasy projekty wspierające m.in. domy dziecka czy dzieci chorujące w szpitalu Łatawiec, gdzie działała w ramach Fundacji McDonald's. Przebrani w charakterystyczne stroje wolontariusze odwiedzali chore maluchy i dawali im uśmiech. Fundacja od 2015 roku może pozyskiwać środki z 1,5 proc. Ze sprawozdań wynika, że do tej pory nie było to jednak ważne źródło dochodu.

W tym roku Iwona Woźniak postanowiła zrezygnować z prowadzenia fundacji.

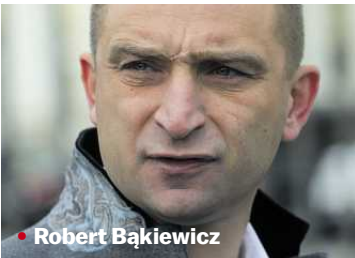
– Z uwagi na mój pogarszający się stan zdrowia poinformowałam, że będę ją musiała przekazać osobom,

które zachowają jej profil i będą działały zgodnie z jej statutem – mówi. W lipcu OKO Press ujawniło, że fundację Mieszko przejęli ludzie związani z Ruchem Obrony Granic.

Potrzebna OPP

– Panowie do mnie zadzwonili. Wcześniej nie znalazłam pana Dominika Dzierżanowskiego czy Roberta Bąkiewicza. Fundacja nie została sprzedana ani przekazana za jakąkolwiek ofertę finansową czy materialną. Zależało mi na jej kontynuacji, bo to takie moje dziecko – mówi Iwona Woźniak.

Prezesem fundacji został Dominik Dzierżanowski. Zaangażowany jest w budowanie Straży Narodowej, związany z Marszem Niepodległości, a od tego roku z Ruchem Obrony Granic. Jest blisko Bąkiewicza, organizuje m.in. zrzutkę pieniędzy



Robert Bąkiewicz

FOT. MACIEK JAZWIECKI / WYBORCZA

Bez żadnych dodatkowych kosztów możesz spełnić swój patriotyczny obowiązek i przekazać 1,5 proc. na działania, które realnie wzmacniają Polskę

FRAGMENT E-MAILA
ROBERTA BĄKIEWICZA

w sieci na jego sądowo-prokuratorskie sprawy, a na granicy stoi z nim w jednym szeregu.

W zarządzie fundacji znalazła się też jego żona Izabela Komorowska-Dzierżanowska. Zasiada w radzie nadzorczej Fundacji Advocata

Nostra, tej samej, którą kieruje Sebastian Sikora, działacz stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości założonego przez Roberta Bąkiewicza. Za rządów PiS fundacja dostała 450 tys. zł z Funduszu Patriotycznego na Centrum Patriotyczne. Kupiła za te pieniądze mieszkanie w Pruszkowie. Z Pruszkowa pochodzi sam Bąkiewicz, który w 2022 roku założył tam Fundację pod Wierzbami i w ubiegłym roku zebrał na nią na zrzutce ponad 41 tys. zł.

Obie fundacje nie mają jednak statusu OPP, nie mogą więc być na nie dokonywane odpisy z podatku dochodowego. Na adres w Pruszkowie zarejestrowane jest też stowarzyszenie Roty Marszu Niepodległości, z którego Bąkiewicz – jak mówił w Kanale Zero – pobiera 3 tys. zł pensji.

Patriotyczne 1,5 proc.

OKO Press ujawniło, że pieniądze z 1,5 proc. na działalność ludzi związanych z Bąkiewiczem zbierane są przez fundację Mieszko. Dominik Dzierżanowski nie chciał o tym rozmawiać przez telefon. Poprosił o pytania e-mailem, na które jednak nie odpowiedział.

„Bez żadnych dodatkowych kosztów możesz spełnić swój patriotyczny obowiązek i przekazać 1,5 proc. na działania, które realnie wzmacniają Polskę – jej bezpieczeństwo, suwerenność i narodową tożsamość. Ruch Obrony Granic działa wszędzie tam, gdzie trzeba być – na granicy, w samorządach, na ulicach polskich miast” – to fragment e-maila rozesłanego w kwietniu przez Bąkiewicza zachęcającego do wpłat 1,5 proc. na rzecz świdnickiej fundacji.

Ruch Obrony Granic to niejedy-ny cel zbiórki, w którym podawano KRS fundacji Mieszko. Bąkiewicz informuje, że środki potrzebne są też na Marsz Powstania Warszawskiego. Przypomina inne działania Rot, a także szkolenie wolontariuszy czy portal petycji PodpiszApel.org. Powstał on z pieniędzy Narodowego Instytutu Wolności za rządów PiS. Można tam znaleźć m.in. petycje „wzywające władze WOŚP do wyjaśnienia kontrowersji, które budzą poważne wątpliwości co do transparentności i etyczności działań Fundacji oraz Jerzego Owsiaaka”, czy ostatnią dotyczącą odwołania Donalda Tuska. ●

• Więcej ▶ 7

Temat dnia

Wiceminister na dwóch posadach

– Konflikt interesów jest oczywisty – uważa prof. Ewa Łętowska. Bo odpowiadający za reformę szpitali i wycenę leczenia wiceminister zdrowia Jerzy Szafranowicz pozostaje jednocześnie dyrektorem Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie. ▶ 4-5

Polska

Poczta milczy o wyborach

Poczta Polska odmawia podania, komu i ile zapłaciła za usługi zamówione w związku z organizacją wyborów kopertowych za czasów rządów PiS. ▶ 6

Ekonomia

Podzielniki do wymiany

Nowe podzielniki ciepła mają być ułatwieniem zarówno dla mieszkańców, jak i zarządców. Ale ci pierwsi są pełni niepokoju. ▶ 10

Wyborcza to Wy

Odebrana prywatność

– Gdy lekceważenie prawa nabiera cech trwałych, to staje się regułą – nowy regulamin w ośrodku w Gostyninie ocenia prof. Monika Platek. ▶ 13

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Bartosz T.
Wielński



Chora retoryka

Wiecie, kim jest – powiedział o Anne Applebaum, nagrodzonej Pulitzerem polsko-amerykańskiej publicystce, prezes PiS Jarosław Kaczyński. W niedzielę na spotkaniu z partyjnym aktywnym w Zabrzu kpil z tytułu jednej z jej książek, „Matka Polka”, sugerując, że żona cenionego (i znienawidzonego w PiS) szefa dyplomacji Radosława Sikorskiego, choć ma polskie obywatelstwo, to Polką nie jest. Tego, kim Applebaum ma być, Kaczyński nie powiedział, ale przesłanie tego niedomówienia jest jasne. Kaczyński nawiązywał do jej żydowskiego pochodzenia. Czy w ten sposób odgryzał się za jej bezlitosną i wieloletnią krytykę w amerykańskich mediach, czy tylko uderzał w jej męża, który jako polityk potrafiący rozmawiać z konserwatywną prawicą jest typowany na przyszłego premiera? A może jedno i drugie?

Równie istotne jest to, że pod koniec swojej kariery politycznej Jarosław Kaczyński wszedł do antysemickiego szamba i sięgnął po retorykę, której wcześniej – choć w jego partii antyżydowskie odruchy miały się całkiem dobrze – konsekwentnie unikał.

– W Polsce nie ma miejsca na antysemityzm. To choroba umysłu i duszy – mówił niespełna dziesięć lat temu. Nawet gdy Polska i Izrael toczyły ostry spór o nowelizację ustawy o IPN, Kaczyński,

sprzeciwiając się – jego zdaniem zbyt daleko idącym ocenom polsko-żydowskiej historii – nie sięgał po antysemickie aluzje. Według przywódcy Prawa i Sprawiedliwości antysemityzm był bowiem „nie dobrą receptą, którą podpowiada diabeł”.

Jarosław Kaczyński wpisywał się w ten sposób

w linię swojego nieżyjącego brata. Prezydent Lech Kaczyński pielegnował pamięć o polskich Żydach, podkreślał ich zasługi dla Polski, oddawał hołd ofiarom Zagłady. I utrzymywał serdeczne relacje z tymi, którzy zostali w Polsce. To on zainicjował uroczyste zapalanie świec chanukowych w Pałacu Prezydenckim. Tego zwyczaju nie zamierza kontynuować Karol Nawrocki. To zapowiedź, że nowy prezydent otwiera się na polską skrajną prawicę i bliżej niż do Lecha Kaczyńskiego może mu być do jawnego antysemitę Grzegorza Brauna, który rok temu gasił chanukowy świecznik w Sejmie gaśnicą. W wyborach prezydenckich Brauna poparło 1,2 mln wyborców, którzy później gremialnie zagłosowali na Nawrockiego.

Wystąpienie w Zabrzu raczej nie było incydentem. Jarosław Kaczyński będzie się radykalizować, bo walczy o wyborców, których zagospodarował Braun, odbierając ich jego partii. W podobny sposób walczył swego czasu z Solidarną Polską i narodowcami. Międzynarodowa pozycja Applebaum i nowa polityczna perspektywa Sikorskiego są do tego dobrym pretekstem.

Nie wiem, ile Kaczyński na tym ugra; jeśli polską debatę publiczną trwale skazi antysemityzm, będzie to katastrofa. Zwłaszcza że za nienawistnymi słowami idą czyny.

PS Wiemy, kim jest Anne Applebaum. Jest wybitną dziennikarką, przenikliwą analityczną rozumiejącą Europę, demokratką i polską patriotką. Od lat publikujemy jej teksty na łamach „Gazety Wyborczej”, a w 2018 r. przyznaliśmy jej tytuł Człowieka Roku. To dla nas powód do chwały. ●

Andrzej rysuje



Chiny

Pokaz przed mistrzostwami robotów



Wczorajszy pokaz w Pekinie w wykonaniu zespołu Universidade do Minho w Portugalii to zapowiedź Mistrzostw Świata Robotów Humanoidalnych, które 14 sierpnia rozpoczną się w stolicy Chin.

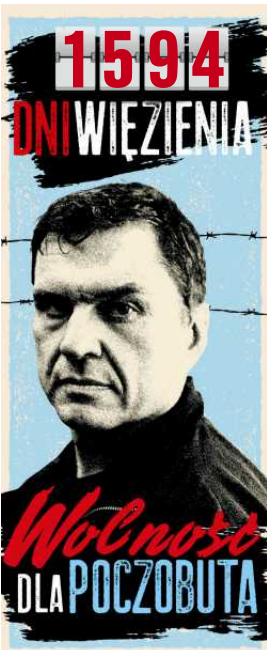
Wiecej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

27

PROC.

Tyle Polek i Polaków spodziewa się pogorszenia ich standardu życia w najbliższym roku – wynika z badania firmy CRIF. Średnia dla badanych państw, czyli Francji, Niemiec, Włoch, Polski i Wielkiej Brytanii, to 24 proc. Najmniej pogorszenia spodziewają się we Włoszech (20 proc.), a najwięcej – w Niemczech (28 proc.). ŹRÓDŁO: PAP



Luka Dončić na dłużej w Los Angeles Lakers Nowy kontrakt w drodze do Katowic

Słoweniec Luka Dončić to jeden z czterech najlepszych koszykarzy świata. Już jako 16-latek grał w dorosłej drużynie Realu Madryt, a hiszpańska prasa nazywała go „El Niño Maravilla”, czyli „Cudownym chłopcem”. Dwa lata później został najwartościowszym graczem EuroLigi i zgłosił się do draftu NBA. Z numerem trzecim wybrali go Dallas Mavericks. W ubiegłym roku doprowadził klub z Dallas do finałów NBA, w których jednak Mavericks przegrali z Boston Celtics. W kolejnych sezonach miało być tylko lepiej, a jednak...

Transfer Dončića do Los Angeles Lakers w połowie poprzedniego sezonu wywołał szok w całym koszykarskim świecie. Nie oddaje się przecież takich gwiazd jak Luka, który w dodatku wielokrotnie podkreślał, że Dallas stało się jego domem, a na wiadomość o transferze zareagował łzami. Nico Harrison, dyrektor generalny klubu z Dallas, dostał w zamian od Lakers Anthony'ego Davisa. Media sugerowały, że Harrison bał się o zdrowie Słowenicy, który znany był ze swobodnego podejścia do zdrowego trybu życia i kompletnie nie dbał o sylwetkę, mając wyraźną – jak na zawodowego koszykarza – nadwagę.

Dončić w Lakers, u boku jednego z dwóch największych koszykarzy w historii (obok Michaela Jordana) – LeBrona Jamesa – zaliczył obiecują-



cy sezon, zakończony jednak porażką w pierwszej rundzie play-offów z Minnesotą Timberwolves. Najważniejszą kwestią klubu z Los Angeles było przedłużenie kontraktu z Dončićem. I 26-letni Słoweniec podpisał trzyletnią umowę (za 165 mln dol.), a w 2028 roku będzie mógł liczyć na pięcioletni kontrakt, który łącznie może opiewać na... 418 mln dolarów.

Wszystko wskazuje też na to, że Luka w końcu poważnie zaczął myśleć o karierze. Czy na dobre porzucił słodycze i napoje gazowane? Przekonamy się podczas mistrzostw Europy, które 27 sierpnia rozpoczynają się w Finlandii, Łotwie, Cyprze i Polsce. Nasz zespół trafił do grupy D, której mecze będą rozgrywane w Katowicach. W pierwszym swoim spotkaniu, 28 sierpnia, Polacy zmierzą się w Spodku ze Słowenią, oczywiście z Luką Dončićem w składzie. ●

Maciej Drzewicki

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34389786

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”



Kto do Pałacu? Analizujemy skład Kancelarii Prezydenta

W środę zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na prezydenta w Warszawie, a już dzień później spotkanie z mieszkańcami Kalisza. W piątek – wizyta w Kolbuszowej i ogłoszenie pierwszych projektów ustaw.

Agata Kondzińska

Jutro Karol Nawrocki oficjalnie rozpocznie prezydenturę. W Sejmie przed Zgromadzeniem Narodowym wyznaczy jej kierunki. Dopiero wtedy oficjalnie zaczną się też przygotowania do wizyt zagranicznych. Odpowiedzialny za to będzie Marcin Przydacz, polityk PiS, były wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Mateusza Morawieckiego i były szef Biura Polityki Międzynarodowej w administracji prezydenta Andrzeja Dudy.

Osobno procedowane będą sprawy Polonii i Polaków za granicą – zajmie się tym Agnieszka Jędrzak. I będzie to jedyna kobieta w randze ministra w gronie Nawrockiego. – Proszę się nie martwić, niedługo prezydent ogłosi doradców, będą tam kobiety – mówi współpracownik Nawrockiego, gdy zwracam uwagę na męską obsadę administracji. Jędrzak dała się poznać Nawrockiemu w Instytucie Pamięci Narodowej, gdzie kierowała Biurem Współpracy Międzynarodowej. – Dbała o dobre imię Polski, Polaków, opowiadała o armii generała Andersa, generała Maczka. To osoba przede wszystkim z doskonałym kontaktem z Polakami na całym świecie – wychwalał Nawrocki jej kandydaturę.

Szefernaker najbliżej prezydenta

Kluczową rolę w zespole Nawrockiego ma do odegrania Paweł Szefernaker. Polityk PiS zostanie szefem gabinetu prezydenta. To były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, polityczny wychowanek europolsa PiS Joachima Brudzińskiego. – Młody, ale doświadczony, działał w partii, działał w rządzie, w MSWiA wyrobił sobie kontakty z politykami opozycji – komentują w PiS.

To Szefernaker prowadził zwycięską kampanię Nawrockiego. To on, jak słyszymy nieoficjalnie, już po wyborach organizował spotkania prezydenta-elekta z wicepremierem i szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem i z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią. I to on będzie przy Nawrockim odpowiadał za politykę Pałacu. Ale też za kontakty z Nowogrodzką, gdzie siedzibę ma partia Jarosława Kaczyńskiego.

Szefernaker będzie miał najbliżej do Nawrockiego, bo jego gabinet praktycznie sąsiaduje z biurem prezydenta. – Wystarczy, żeby szef gabinetu otworzył drzwi i zaraz będzie widział, kto odwiedza prezydenta – opowiada osoba znająca układ Pałacu. By nie utonąć w biurokracji i kalendarzu prezydenta, szef gabinetu będzie miał zastępcę – Jarosława Dębowskiego, zaufanego współpracownika Nawrockiego z IPN.

Bogucki zastąpi Paprocką

W codziennej pracy znacznie dalej do prezydenta ma szef Kancelarii Prezydenta, bo ten, podobnie jak inni ministrowie, urzęduje w gmachu przy Wiejskiej, tuż obok Sejmu. Zbigniew Bogucki, jeszcze poseł PiS, od środy będzie łączył dwie funkcje: szefa Kancelarii i dyrektora biura prawnego. Dziś obie te



• Zbigniew Bogucki i Julia Szalabawka w trakcie akcji zbierania podpisów pod kandydaturą Karola Nawrockiego w wyborach na prezydenta RP, 30.01.2025 r.

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ludzie Nawrockiego już planują jego najbliższe dni. Nieoficjalnie słychać, że kalendarz na sierpień w całości jest zapełniony

role pełni u Andrzeja Dudy Małgorzata Paprocka. Współpracownicy Dudy zastanawiają się czy Bogucki podola. – Paprocka w Pałacu jest 16 lat, była urzędniczką, dyrektorką, w końcu szefową kancelarii. Bogucki takich doświadczeń nie ma, może być mu trudniej, tym bardziej, że w wymiarze sprawiedliwości jest co robić – ocenia jeden ze współpracowników prezydenta Dudy.

Bogucki, rocznik '80, jest prokuratorem, były wojewodą zachodniopomorskim. Z Szefernakerem tworzą zgrany duet, razem pracowali w sztabie Nawrockiego. W Sejmie reprezentują to samo województwo, ale różne okręgi wyborcze, konkurencja o miejsca na listach ich nie dotyczy. Boguckiemu w pracy ma pomagać zastępca – Adam Andruszkiewicz.

Andruszkiewicz ma 35 lat, w Sejmie jest trzecią kadencję. Debiutował w 2015 roku, zdobywając mandat z list Pawła Kukiza. Przed laty związany był z Ruchem Narodowym i Młodzieżą Wszechpolską, od 2019 r. bliżej mu było do PiS. Jego nazwisko pada w śledztwie o masowe fałszowanie podpisów pod listami poparcia kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej do podlaskiego sejmiku w 2014 roku, gdy Andruszkiewicz kierował organizacją. Polityk zapewnia, że jest niewinny i nie ma nic do ukrycia. Śledczy badają sprawę już 11 lat.

Nawrocki widzi w Andruszkiewicz zdanego z najzdolniejszych polityków młodego pokolenia, docenia jego parlamentarne doświadczenie, ale też relacje ze środowiskami narodowymi.

W Pałacu żartują, że prawdziwym gwarantem ciągłości władzy jest Wojciech Kolarski. To przyjaciel Andrzeja Dudy, od początku stoi przy prezydencie, znają się jeszcze z harcerstwa. Gdy przed rokiem bez powodzenia kandydował do europarlamentu z listy PiS, Duda osobiście zaangażował się w kampanię swego ministra. Dziś Kolarski

jest jedynym ministrem, który 6 sierpnia nie odchodzi z Andrzejem Dudą z Pałacu.

Szef BBN wciąż bez poświadczenia bezpieczeństwa

Biurem Bezpieczeństwa Narodowego kieruje cywil Sławomir Cenckiewicz. – Nie będziemy redutą kontestacji, ale też nie będziemy mimowolnymi akuszerami tego, co przyjdzie z rządu – mówił, gdy Nawrocki przedstawiał go jako swojego współpracownika.

Za rządów PiS Cenckiewicz kierował komisją badającą wpływy rosyjskie w Polsce, potocznie nazywaną „lex Tusk”, bo głównym jej celem był od początku lider PO Donald Tusk i jego zaufani. A częściowy raport z prac komisji rekomendował wykluczenie Tuska i innych ważnych polityków PO z pełnienia funkcji państwowych. Na Cenckiewicz z ciąży też prokuratorskie zarzuty z czasów, gdy kierował Wojskowym Biurem Historycznym. Pomógł wtedy szefowi MON Mariuszowi Błaszczakowi odtajnić materiały polskiej armii – jak pisała prokuratura „w celu osiągnięcia korzyści osobistych dla swojej formacji”. Cenckiewicz jest dumny z zarzutów, przed prokura-

turą wspierał go ówczesny kandydat PiS na prezydenta Karol Nawrocki.

Cenckiewicz stanie na czele BBN, mimo że wciąż nie zakończyło się prawomocnie postępowanie między nim a Służbą Kontrwywiadu Wojskowego o przyznanie poświadczenia bezpieczeństwa, które daje wgląd do najtajniejszych dokumentów. Cenckiewicz uważa, że ma do tego prawo. SKW odpowiada, że musi czekać, aż zakończy się sądowa procedura.

Na razie najbliżsi współpracownicy Nawrockiego urzędują w gabinetach przy Wiejskiej. Nawrocki z żoną przejmą Pałac oficjalnie w środę w połowie dnia, gdzie przyjmą ich Andrzej Duda i pierwsza dama.

Ludzie Nawrockiego już planują jego najbliższe dni. Nieoficjalnie słychać, że kalendarz na sierpień w całości jest zapełniony. – Od pierwszego dnia po zaprzysiężeniu ruszy na spotkania z Polakami, gdzie przedstawi pierwsze projekty ustaw, o których mówił w kampanii wyborczej. 7 sierpnia ma zaplanowane spotkanie w Kaliszu, 8 sierpnia w Kolbuszowej – ogłosił publicznie przyszły szef gabinetu prezydenta elekta. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389687

Arturowi Borowińskiemu

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i pracownicy Grupy ERGO Hestia

Zdrowie i polityka

Wiceminister na dwóch posadach



Wiceminister zdrowia Jerzy Szafranowicz, który odpowiada za reformę szpitali i wycenę leczenia, pozostaje jednocześnie dyrektorem Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie. – Konflikt interesów jest oczywisty – uważa prof. Ewa Łętowska. Ale ministerstwo twierdzi, że konfliktu wcale nie ma.

Judyta Watola

Jerzy Szafranowicz został powołany na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia 2 lipca ubiegłego roku. Jest bliskim znajomym Marka Augustyna, męża Małgorzaty Puchały-Augustyn, bliskiej przyjaciółki byłej minister zdrowia Izabeli Leszczyny.

Niecały miesiąc po powołaniu Augustyna na stanowisko wiceprezesa NFZ Izabela Leszczyna niespodziewanie odwiedziła Zespół Szpitali Miejskich w Chorzowie. – Fantastyczny szpital, fantastyczna załoga – zachwyciła się. Od tego momentu Szafranowicz coraz śmielej dzielił się z otoczeniem informacją, że ma zostać wiceministrem.

Leszczyna i „Dziesięcina”

Leszczynie nie przeszkadzało ani to, że w latach 2016-19, a więc za rządów PiS,

Szafranowicz był dyrektorem śląskiego oddziału NFZ, ani to, że będąc na tym stanowisku, zgodził się na nielegalną cesję kontraktu, pozwalając zadłużonej spółce swojego kolegi prof. Krzysztofa Sodowskiego uciec z pieniędzmi przed wierzycielami.

Jako dyrektor śląskiego NFZ znany był też z tego, że nagle i nieoczekiwanie zmieniał zdanie. Na przykład szpitalowi Vito-Med w Gliwicach przez ponad rok odmawiał kontraktu na internę. Gdy jednak w 2018 r. szpital Vito-Med kupiła spółka Voxel SA, której przedstawiciele zasłynęli trzy lata wcześniej z wręczenia 500 tys. zł łapówki członkowi rady NFZ, dyrektor Szafranowicz z dnia na dzień zmienił zdanie i szpital otrzymał upragniony kontrakt.

Podobny zwrot akcji miał miejsce w przypadku szpitala GeoMedical w Katowicach. Wybudował go skazany na

• **Jerzy Szafranowicz na otwarciu zakładu patomorfologii Śląskiego Szpitala Urologicznego w Katowicach, 11 kwietnia 2025 r.**

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

więzienie za pedofilię deweloper z Krakowa. Szafranowicz nie chciał przyznać mu kontraktu. Jednak po wizycie u dewelopera nagle zmienił zdanie i przyznał kontrakt na urologię. Obciął przy tym o połowę kontrakt renomowanego szpitala urologicznego na Strzeleckiej, także w Katowicach.

– Kto naiwny, niech wierzy, że wszystko było cacy. Ja pani tylko powiem, że kiedy Szafranowicz był szefem w naszym oddziale NFZ, przezywaliśmy go „Dziesięcina” – mówił nam przed rokiem emerytowany już dyrektor szpitala ze Śląska, kiedy przypominaliśmy „zasługi” Szafranowicza.

Minister Leszczyna nie zmieniła jednak zdania. – Kiedyś był szefem regionalnego NFZ-u. Trudno właściwie wymarzyć sobie lepszego kandydata na wiceministra, czyli człowieka, który blisko współpracuje z ministrem zdrowia – twierdziła, podkreślając przy tym, że Szafranowicz jest jednocześnie „lekarzem, ekonomistą, dyrektorem szpitala i świetnym fachowcem znającym system”.

Konsultacje „z przedstawicielami pacjentów przyszłych”

Rzeczywiście Szafranowicz jest lekarzem, specjalistą w dziedzinie ortopedii, był wiele lat dyrektorem. Jest też doktorem nauk ekonomicznych, ale nazywa-

nie go ekonomistą jest co najmniej ryzykowne. Obronił pracę doktorską na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej. Jej tematem był outsourcing, czyli zlecanie przez szpitale na zewnątrz usług typu sprząatanie, gotowanie posiłków czy pranie.

Sporządzone przez autora streszczenie doktoratu jest dostępne w internecie. Politechnika Łódzka nie wstydzi się go, choć jego lektura każe wątpić w wartość pracy. Dwustronicowy tekst aż roi się od błędów gramatycznych. Autor pisze na przykład, że „niezmiernie ważnym, co także bardzo wyraźnie zaprezentowano w pracy, jest aspekt związany z powodzeniem zastosowania outsourcingu w placówkach ochrony zdrowia, a mianowicie konsultacja z przedstawicielami pacjentów aktualnych i przyszłych”. A w podsumowaniu zauważa, że „zarówno sformułowany obszar badawczy oraz cele naukowe pracy generują silną aplikacyjność dla zaproponowanej identyfikacji”.

Nieprawda w biografii wiceministra

W biografii Szafranowicza na stronie Ministerstwa Zdrowia można przeczytać, że wiceminister „inicjuje, koordynuje i nadzoruje” wykonywanie zadań przez departamenty dialogu społecznego i lecznictwa. Pierwszy zajmuje się m.in. rozmowami ze związkami zawo-

Zdrowie i polityka

dowymi, w tym o kwestiach wynagrodzeń w szpitalach. Do zadań drugiego należy „merytoryczny nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia”, z którym Zespół Szpitali Miejskich w Chorzowie ma oczywiście kontrakt.

Szafranowicz jako podsekretarz stanu nadzoruje także działalność wielu podległych MZ instytucji, w tym Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (zajmuje się wyceną świadczeń) i Centrum Monitorowania Jakości (kontroluje szpitale starające się o uzyskanie certyfikatu jakości).

Z biogramu dowiadujemy się także, że wiceminister od 2019 r. był dyrektorem Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie oraz wiceprezesem Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego. Opis sugeruje, że nie pełni tych funkcji od dnia nominacji. To nieprawda. Biogram sporządzono 2 lipca 2024 r., w dniu powołania na stanowisko wiceministra. Tymczasem wiceprezesem związku Szafranowicz przestał być dopiero 6 czerwca tego roku, a stanowisko dyrektora ZSM zajmuje do dziś.

„Pan Jerzy Szafranowicz przebywa na urlopie bezpłatnym, który został udzielony dyrektorowi Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie od dnia 2 lipca 2024 r.” – napisała w odpowiedzi na nasze pytania Katarzyna Hohuł, rzeczniczka UM w Chorzowie i jednocześnie rzeczniczka ZSM.

Ekspresowy pełnomocnik do wszystkiego

Ponieważ szpital ma dyrektora, nie można było wyznaczyć osoby pełniącej obowiązki dyrektora ani tym bardziej ogłosić konkursu. Szafranowicz zapewnił sobie zachowanie posady i wyznaczył tylko pełnomocnika. Jest nim Piotr Nowak, kiedyś jego zastępca w Śląskim NFZ, a potem dyrektor oddziału.

Wiosną zeszłego roku Nowak, wraz z dyrektorami dziewięciu innych oddziałów wojewódzkich NFZ, został odwołany ze stanowiska. 1 maja 2024 r. zaczął pracować w Zespole Szpitali Miejskich w Chorzowie jako dyrektor ds. operacyjnych. A już 2 maja, czyli w pierwszy dzień roboczy, Szafranowicz udzielił mu pełnomocnictwa do reprezentowania ZSM w kontaktach z organami ad-

ministracji publicznej, osobami fizycznymi, osobami prawnymi i podmiotami bez osobowości prawnej, do reprezentowania ZSM w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych, negocjowania i zawierania umów w imieniu szpitala, składania ofert, podpisywania kontraktów z NFZ oraz prowadzenia przetargów.

Nowak otrzymał więc wszystkie kompetencje dyrektora. Nie jest jednak wpisany jako kierownik zakładu pracy w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie może, bo faktycznym kierownikiem jest Jerzy Szafranowicz.

– Z tym mają chyba straszne ceregiele, bo wypis z KRS jest potrzebny dosłownie wszędzie, przy każdym przetargu czy w NFZ. Tam oczywiście Nowaka znają, więc pewnie mu kłopotu nie robią, ale w sądach to już na pewno się czepiają – tłumaczy „Wyborczej” szef dużego szpitala na Śląsku.

Sam Nowak odsyła nas do rzeczniczki szpitala. Od niej dowiadujemy się, że 28 czerwca 2024 r. Szafranowicz był u notariusza i podpisał „dokument potwierdzony notarialnie »WYZNACZENIE ZASTĘPCY KIEROWNIKA«”. Na zastępcę wyznaczony został Piotr Nowak. Szafranowicz podpisał też u notariusza kolejne pełnomocnictwo dla Nowaka „obejmujące uprawnienia do kierowania, zarządzania i reprezentowania SP ZOZ ZSM w Chorzowie podczas swojej nieobecności i do czasu jej odwołania”.

„Dziesięcina” żali się na niskie zarobki

Sprawa ma też aspekt finansowy. – „Dziesięcina” – bo tak go już między sobą nazywamy, od czasu kiedyście to w „Wyborczej” napisali – został wiceministrem, żali się, że traci na tym finansowo. Wielu osobom to powtarza, jakby chciał stworzyć wrażenie, że się strasznie poświęca – mówi nam pracownik MZ. Zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych Szafranowicza. W 2023 r. zarobił łącznie 671 tys. zł, z tego w szpitalu – 597 tys. zł. W roku 2024 zarobił łącznie 646 tys. zł, z czego w szpitalu – 521 tys. zł. Zarobek w szpitalu nie był więc drastycznie niższy. Jak to możliwe, skoro przepracował tam tylko pół roku? Okazuje się, że Szafranowicz w styczniu otrzymał nagrodę jubileuszową (35 lat pracy)

Ponieważ szpital ma dyrektora, nie można było wyznaczyć osoby pełniącej obowiązki dyrektora ani tym bardziej ogłosić konkursu. Szafranowicz zapewnił sobie zachowanie posady i wyznaczył tylko pełnomocnika

w wysokości prawie 84 tys. zł, a 30 kwietnia nagrodę roczną – 121 tys. zł. Zazwyczaj dyrektorzy otrzymują ją znacznie później, najczęściej jesienią, kiedy rada miasta bądź powiatu uchwali zatwierdzenie sprawozdania z działalności szpitala. Wpłata w kwietniu jest nietypowa. Wtedy na ogół trwa jeszcze ocena bilansu. Wytłumaczeniem dla pośpiechu jest fakt, że już 8 kwietnia było wiadomo, że w Chorzowie zmieni się prezydent. Nowy – Szymon Michałek – otrzymał ponad 55 proc. głosów już w pierwszej turze 7 kwietnia. Andrzej K. (dzisiaj ma 22 zarzuty, m.in. o korupcję), dotychczasowy protektor Szafranowicza, dostał tylko co trzeci głos. Dyrektor ZSM otrzymał więc roczną nagrodę tydzień przed złożeniem przysięgi przez nowego prezydenta Chorzowa. A rada miasta podjęła uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania szpitala dopiero pod koniec września.

Czy resort wie, co to konflikt interesów?

– Zajmowanie posady dyrektora szpitala i jednocześnie wiceministra zdrowia odpowiedzialnego za politykę względem szpitali to przykład jaskrawego konfliktu interesów i zwyczajna nieprzyzwoitość – mówi prof. Ewa Łętowska, specjalistka w zakresie prawa cywilnego i administracyjnego, była sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Zapytaliśmy w MZ, czy nikt w resorcie nie zwrócił uwagi na konflikt interesów Jerzego Szafranowicza. „W wyżej opisanym stanie faktycznym i prawnym nie występuje konflikt interesów opisany w pytaniu” – odpisało nam biuro prasowe.

Zapytaliśmy także Izabelę Leszczyńską, czy Szafranowicz zachował stanowisko dyrektora szpitala za jej zgodą. Nie przysłała odpowiedzi. MZ na to samo pytanie odpowiedziało, że „dokumenty kadrowe przedłożone przez wiceministrów odpowiadały obowiązującym przepisom prawa i zostały zweryfikowane przez komórkę kadrową MZ”.

Inni wiceministrowie to frajerzy?

Jerzy Szafranowicz nie jest pierwszym wiceministrem, który zachował stanowisko dyrektora szpitala. Zbigniew Podraza, wiceminister zdrowia w rządzie Marka Belki, także wziął urlop bezpłatny w szpitalu w Dąbrowie Górniczej, gdzie był wcześniej dyrektorem. Także prof. Marian Zembała wziął urlop bezpłatny w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu na okres pięciu miesięcy w 2015 r., kiedy kierował Ministerstwem Zdrowia. „Wiceministrowie na czas objęcia stanowiska nie muszą rezygnować z dotychczas zajmowanych stanowisk” – napisało w odpowiedzi na nasze pytania MZ. A jednak obecni wiceministrowie zdrowia Marek Kos z PSL i Wojciech Konieczny z Lewicy, przychodząc do resortu, złożyli rezygnację z dyrektorskich stanowisk, które wcześniej zajmowali. Kos był dyrektorem Szpitala Specjalistycznego św. Ducha w Sandomierzu i z jego oświadczenia majątkowego wynika, że zarabiał na tym stanowisku niewiele mniej od Szafranowicza. Teraz szpital ma już nowego szefa. Zapytaliśmy Marka Kosa, po co zrezygnował ze stanowiska, skoro nikt od niego tego nie wymagał. Przeczytał nasze pytania, ale nie odpowiedział.

Odpowiedział za to Wojciech Konieczny z Lewicy, który, jak wynika z oświadczeń majątkowych, jako dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego w Częstochowie zarabiał prawie dwa razy mniej niż Szafranowicz i Kos. – W urzędzie miasta usłyszałem, że muszę złożyć rezygnację, bo nie będzie można przeprowadzić konkursu na nowego dyrektora i wpisać go do KRS. Poza tym nie uważałem za właściwe łączenie funkcji wiceministra i dyrektora, nawet na urlopie bezpłatnym – mówi Konieczny. ●

OŚWIADCZENIE WŁASNE WYDAWCY

KRAJ/34354606

15—17.08.2025

olsztyn

green

festival

NA WARMII I MAZURACH

3 dni

3 sceny

36 koncertów

PLAŻA MIEJSKA

NAD JEZIOREM UKIEL

PRO8L3M

BRODKA O.SADZA

PAWEŁ DOMAGAŁA

SOBEL

MARGARET

NOSOWSKA / KRÓL

MROZU

ORGANEK MTV UNPLUGGED

i inni

ORGANIZATOR:

wyborcza.pl

WSPÓŁORGANIZATOR:

OLSZTYN

OLSHO

OLSHO

PARTNER GŁÓWNY:

WARMIA

MAZURY

PARTNER STRATEGICZNY:

LOTTO

PARTNER STRATEGICZNY:

PERŁA

PARTNER STRATEGICZNY:

HYUNDAI

PARTNER STRATEGICZNY:

ING

PARTNER STRATEGICZNY:

PEPSI

PARTNER STRATEGICZNY:

Energa

GRUPA DREH

PARTNER PŁATNOŚCI:

PayPo

PARTNERZY TECHNOLOGICZNI:

NASK

Ministerstwo Cyfryzacji

dobra energia

by wiertłom

PARTNER EKO:

ZET

chillizet

GAZETA.PL

ams

HELIOS

helios media

PATRONI MEDIALNI:

OSIR

AMV

KORTO

SFERA

Centrum Prapierzyści

Nazki i Emocje

360

Music Can

bueno

ORIFLAME

AZZARO

eacharel

PARFUMS

instax

FUJIFILM

Jordan

Smakuj sport na zdrowy smaczak

essence

Alcon

MICHELIN

LEWY

K

MPEC

Olshyn

zook

GALERIA WARMIŃSKA

Aura

89

REMUNDIS

WORKING FOR THE FUTURE

PARTNER TEREN:

OSIR

PARTNERZY EDUKACYJNI:

AMV

KORTO

SFERA

Centrum Prapierzyści

Nazki i Emocje

360

Music Can

bueno

ORIFLAME

AZZARO

eacharel

PARFUMS

instax

FUJIFILM

Jordan

Smakuj sport na zdrowy smaczak

essence

Alcon

MICHELIN

LEWY

K

MPEC

Olshyn

zook

GALERIA WARMIŃSKA

Aura

89

REMUNDIS

WORKING FOR THE FUTURE

SPONSORZY:

essence

Alcon

MICHELIN

LEWY

K

MPEC

Olshyn

zook

GALERIA WARMIŃSKA

Aura

89

REMUNDIS

WORKING FOR THE FUTURE

Komu Poczta Polska zapłaciła za wybory kopertowe?

Na nic wnioski o udzielenie informacji publicznej od organizacji publicznych, orzeczenia sądów, zmiana władzy – od pięciu lat Poczta Polska konsekwentnie odmawia podania, komu i ile zapłaciła za materiały i usługi zamówione w związku z organizacją wyborów kopertowych.

Jarosław Sidorowicz

– Jest mi wstyd za nasze państwo, że nie potrafiło dotąd rozliczyć sprawy wyborów kopertowych, także w tym aspekcie, o który pytamy Poczta Polska – mówi Szymon Osowski ze Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog, które od pięciu lat w trybie dostępu do informacji publicznej domaga się, by Poczta Polska ujawniła, komu i ile zapłaciła w związku z organizacją wyborów kopertowych w 2020 roku. Bezsukces. Poczta mimo zmiany władzy pilnie strzeże tej tajemnicy.

Poczta nic nie powie

Wybory prezydenckie 2020 miały być korespondencyjne, ale okazały się skandalem. Rząd PiS powierzył ich organizację Poczcie Polskiej. Ta zażądała od samorządów danych wyborców, choć brak było do tego podstawy prawnej. Wybory kopertowe, które PP miała jako operator przeprowadzić w maju 2020 roku, ostatecznie się nie odbyły, bo budziły wiele wątpliwości konstytucyjnych. Sprzeciwił się Senat, w którym opozycja ma większość, zbuntował się ówczesny wicepremier Jarosław Gowin (Porozumienie), wtedy koalicjant PiS.

Na organizację niedoszedłego głosowania w trakcie pandemii koronawirusa, która ogarnęła wówczas kraj, wydano w sumie ponad 76 mln zł. A 26 mln niepotrzebnych pakietów wyborczych, przy pomocy których mieli głosować korespondencyjnie wyborcy – jak ustalił dziennikarz „Wyborczej” Wojciech Czuchnowski – przewieziono do Łodzi.

Jak pisał Czuchnowski, do łódzkiego magazynu, którym zarządza prywatna firma, nie mieli wstępu ani dziennikarze, ani nawet posłowie, którzy próbowali przeprowadzić tam kontrolę. Dziennikarzowi „Wyborczej” udało się wejść tam pod pretekstem wynajęcia powierzchni.



• Poczta Polska twierdzi, że nazwy kontrahentów są objęte tajemnicą przedsiębiorstwa

FOT. PIOTR SKÓRNICI / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Dzięki temu mamy pewność: składowane tutaj 133 tys. paczek z kopertami do głosowania zniknęły. Kiedy i gdzie zostały wywiezione oraz co się z nimi stało, oficjalnie nie wiadomo” – pisał w marcu 2023 roku na łamach „Wyborczej”.

Sieć Obywatelska Watchdog jeszcze w czerwcu 2020 roku wystąpiła do Poczty Polskiej o informacje dotyczące zamówionych usług w związku z wyborami kopertowymi, które nie doszły do skutku.

– Zajmujemy się przejrzystością życia publicznego. Stąd chcieliśmy dowiedzieć się, ile z publicznych pieniędzy i do kogo poszło na organizację tych wyborów przez Poczta. To też pokazuje, jak przebiegał proces wyborczy – tłumaczy Szymon Osowski z Watchdoga.

Watchdog zapytał Poczta Polska o umowy zawarte przez przedsiębiorstwo w związku z realizacją decyzji premiera Mateusza Morawieckiego o powierzeniu Poczcie organizacji wyborów. Stowarzyszenie wystąpiło o informacje:

- z kim Poczta zawarła umowę,
- na jaką kwotę,
- na jakie usługi opiewała umowa,
- ile i komu zapłacono.

Chciało też wiedzieć, jaki był koszt magazynowania pakietów wyborczych. I odbiło się od ściany. Poczta odmówiła wówczas tych informacji.

Poczta Polska: Tajemnica przedsiębiorstwa

Wydawało się, że sytuacja zmieni się, gdy ustąpił PiS i do władzy doszła Koalicja 15 października. Tak się nie stało.

– Byłem na rozprawie w sądzie administracyjnym już po zmianie władzy. Spodziewałem się, że od pełnomocników Poczty usłyszymy, że kończymy tę sprawę, ujawnią te informacje. Nawet sąd pytał, czy jest jakieś nowe stanowisko. Tymczasem pełnomocnicy dalej brnęli w tę samą stronę, jak za poprzedniej władzy – mówi Szymon Osowski.

Nie pomogły już dwa orzeczenia sądowe nakazujące powtórne rozpatrzenie wniosku Sieci Obywatelskiej Watchdog. Niedawno stowarzyszenie dostało kolejną odpowiedź odmowną z Poczty Polskiej, którą warszawski sąd administracyjny zobowiązał do ponownego rozpatrzenia wniosku społecznej organizacji. PP nie zgodziło się na ujawnienie nazw ówczesnych kontrahentów.

Poczta Polska w odpowiedzi przesłanej Watchdogowi stwierdziła, że nazwy kontrahentów są objęte tajemnicą przedsiębiorstwa. Iwona Bralczyk, dyrektor Biura Bezpieczeństwa w PP, która podpisała się pod pismem, powołała się na brak zgody na ujawnienie danych ze strony ówczesnych kontrahentów, których Poczta zapytała w tej kwestii.

– Strony danej umowy miały i nadal mają wolę utrzymania jej w poufności – stwierdziła.

Według Poczty „ujawnienie nazwy kontrahenta mogłoby się wiązać z narażeniem ich na krytykę lub zaszufladkowanie, a tym samym mogłoby wpłynąć na utratę przez te firmy segmentu potencjalnych klientów, którzy będą kojarzyli ich firmy z politycznym wydarzeniem, jakim była próba niesukcesownego przeprowadzenia głosowania w wyborach prezydenta RP w terminie 10 maja 2020 r.”

Zdaniem Szymona Osowskiego argumenty przytoczone przez Poczta są pozaprawne.

– To naruszenie naszego podstawowego prawa jako obywateli do wiedzy, co dzieje się z publicznymi pieniędzmi, ale też i naruszenie przejrzystości procesu wyborczego – uważa Osowski.

Watchdog zamierza złożyć kolejną skargę do sądu.

Dane wyborców? Nikt nie chce ścigać samorządowców za ich przekazanie

Stowarzyszenie od lat domaga się też wyłączenia konsekwencji wobec samorządowców, którzy przekazali Poczcie Polskiej dane wyborców w związku z wyborami kopertowymi.

– Łącznie w latach 2020-24 złożyliśmy 477 zawiadomień do prokuratury. W ogromnej większości przypadków odmówiono wszczęcia śledztwa lub dochodzenia – podkreślają Martyna Bójko i Agnieszka Zdanowicz ze Stowarzyszenia Watchdog.

Do dziś żaden z samorządowców, którzy przekazał dane wyborców Poczcie Polskiej, nie poniósł kary.

– Prokuratorzy nie chcą zajmować się tą kwestią i to niezależnie, czy przed, czy po zmianie władzy. Tym łatwiej im to przychodzi, że mogą się powołać na ustawę abolicyjną – zaznacza Osowski. Jedyny przypadek, gdy wina została potwierdzona, to sprawa wójta, którą sąd warunkowo umorzył, uznając, że doszło do bezprawnego przekazania danych wyborców. Jednak i tu wskazał na niską szkodliwość społeczną czynu. ●

Rudzińska-Bluszcz odchodzi z ministerstwa

– Dziś złożyłam rezygnację ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – poinformowała wczoraj Zuzanna Rudzińska-Bluszcz.

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz odchodzi z resortu po 19 miesiącach. Premier powołał ją na podsekretarza stanu w grudniu 2023 r. na wniosek ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Gdy Bodnar był jeszcze rzecznikiem praw obywatelskich, Rudzińska-Bluszcz była główną ko-

ordynatorką ds. strategicznych postępowań sądowych w jego biurze. Później – w kierowanym przez Bodnara resorcie – odpowiadała za nadzór nad Funduszem Sprawiedliwości czy reformę prawa rodzinnego. Z ministerstwa odchodzi niespełna dwa tygodnie po odejściu Bodnara, który stracił stanowisko w ramach rekonstrukcji rządu.

„Jestem niezwykle wdzięczna Adamowi Bodnarowi za zaufanie, wspólną pracę, a przede wszystkim za wartości, które były podstawą każdego podejmowanego przez

resort działania” – napisała wczoraj w poście zamieszczonym na Facebooku, informując o swojej decyzji. „Dziękuję także Marszałkowi Szymonowi Hołowni i Polsce 2050 za decyzję, by do Ministerstwa Sprawiedliwości nominować ekspertkę, nie zaś politycznie zasłużoną osobę” – dodała, bo nominowano ją z rekomendacji Polski 2050.

Rudzińska-Bluszcz nie ujawniła powodów swojej decyzji, skupiając się na tym, czym zajmowała się w resorcie. „Ostatnie 19 miesięcy było fascynującą podróżą za

kulisami funkcjonowania państwa” – napisała. „Możliwość wpływania na zmiany w Polsce była wspaniałym doświadczeniem”.

Wśród swoich sukcesów wymieniła m.in. przywrócenie zgodnego z prawem funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwości. Wskazała likwidację możliwości uznaniowego przyznawania pieniędzy i decyzje nakazujące zwrot dotacji tam, gdzie wykryto rażące nadużycia przy wydawaniu środków za poprzedniej władzy. „Jestem dumna z tego, co udało się osiągnąć w obszarach, za któ-

re odpowiadałam” – napisała, wylizując m.in. projekty przewidujące zmiany w rodzinnych sprawach sądowych, zniesienie ubezwłasnowolnienia czy rozpoczęcie prac nad projektem rozwodów pozasądowych.

Żegnając się z resortem, Rudzińska-Bluszcz napisała, że „trzymam kciuki za ministra Waldemara Żurka i Jego Drużynę”. „Wierzę, że uda się Wam wprowadzić kolejne zmiany, by zetknięcie obywatela z sądami było lepsze: sprawne, zrozumiałe, sprawiedliwe” – dodała. ●

Łukasz Woźnicki



• Robert Bąkiewicz FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ludzie Bąkiewicza przejmują fundację

Po przejęciu świdnickiej fundacji „Mieszko” przez ludzi Roberta Bąkiewicza środki idą na Ruch Obrony Granic czy petycję żądającą odwołania Donalda Tuska. Wcześniej zajmowała się ona wsparciem dzieci.

Agnieszka Dobkiewicz

„Szczególną uwagę kierujemy na inicjowanie, wspieranie i pomoc w przedsięwzięciach edukacyjno-historyczno-kulturalnych, zwłaszcza na rzecz dzieci i młodzieży, oraz osób niepełnosprawnych. Naszym zadaniem jest także wspieranie dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionych, a znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej” – takie było założenie świdnickiej fundacji „Mieszko”, którą w 2012 roku stworzyła Iwona Woźniak.

Fundacja nie wchodziła w kwestie ideologiczne. Od 2014 roku organizowała m.in. projekt „Kupieckim Szlakiem”, nawiązujący do historii Świdnicy. Przebrani za Kupca, Kupcową, Heroda czy Giermka wolontariusze oprowadzali po mieście wycieczki. Organizowano też koloroterapię czy śmiechoterapię. W ostatnich latach fundacja blisko współpracowała z Caritasem. Od 2015 roku może ona pozyskiwać środki z 1,5 procenta.

Niedawno Oko Press ujawniło, że fundację „Mieszko” przejęli ludzie związani z Ruchem Obrony Granic. Prezesem został Dominik Dzierżanowski, bliski współpracownik Roberta Bąkiewicza.

„Jeśli rozliczenie PIT wciąż przed Tobą, to właśnie masz ostatnią szansę, by zrobić coś naprawdę ważnego. Bez żadnych dodatko-

wych kosztów możesz spełnić swój patriotyczny obowiązek i przekazać 1,5% na działania, które realnie wzmacniają Polskę – jej bezpieczeństwo, suwerenność i narodową tożsamość. Ruch Obrony Granic działa wszędzie tam, gdzie trzeba być – na granicy, w samorządach, na ulicach polskich miast. W Ślubicach, Gubinie, Zgorzelcu, Częstochowie, Radomiu, Piotrkowie Trybunalskim i wszędzie tam, gdzie ważą się losy naszej Ojczyzny. Sama odwaga i determinacja nie wystarczą. Potrzebujemy także środków, by móc walczyć dalej. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy drukować nowe materiały,

Oko Press ujawniło, że fundację „Mieszko” przejęli ludzie związani z Ruchem Obrony Granic. Prezesem został Dominik Dzierżanowski, bliski współpracownik Roberta Bąkiewicza

organizować protesty, prowadzić kampanie informacyjne i odnosić realne sukcesy w całym kraju. To nie tylko gest – Twój 1,5 procent to realna pomoc tam, gdzie Polska jej najbardziej dziś potrzebuje” – napisał w kwietniu w e-mailu Bąkiewicz, zachęcając do wpłat 1,5 procenta na rzecz świdnickiej fundacji.

E-mail poprzedziły manifestacje na zachodnich granicach Polski pod auspicjami Ruchu Obrony Granic, a 11 kwietnia odbył się dwudniowy zjazd organizacji i osób, które chciałyby się włączyć w jego działalność. Bąkiewicz informuje też w emailu, że są też potrzebne środki na Marsz Powstania Warszawskiego, który kosztuje 100 tys. zł.

„W tym roku czeka nas batalia o cykliczność Marszu Powstania Warszawskiego – władze Warszawy co roku próbują nas blokadować! Dla Rafała Trzaskowskiego zniszczenie Marszu to kwestia politycznych ambicji! Dlatego już teraz musimy zacząć przygotowywać środki na walkę prawną, promocję i organizację. Jesteśmy to winni bohaterom Powstania!” – napisał.

W e-mailu przypomina też inne działania założonego przez siebie stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości, m.in. akcję „Rozliczamy Niemców”, gdzie „walczono o reparacje i historyczną prawdę o zbrodniach Niemiec”. A także „STOP 447”, który „bronił Polski przed roszczeniami amerykańskich organizacji żydowskich”. Roty potrzebują też pieniędzy na inne marsze, ale i szkolenie wolontariuszy czy portal petycji PodpiszApel.org.

Powstał on z pieniędzy Narodowego Instytutu Wolności za rządów PiS. Można tam znaleźć m.in. zbiórkę popierającą Marcina Romanowskiego podczas jego aresztowania w 2024 roku, czy wzywającą do odwołania Rafała Trzaskowskiego z funkcji prezydenta Warszawy „za deprawację dzieci”. Są też petycje „wzywające władze WOŚP do wyjaśnienia kontrowersji, które budzą poważne wątpliwości co do transparentności i etyczności działań Fundacji oraz Jerzego Owsiaaka”. Czy ostatnia dotycząca odwołania Donalda Tuska.

W jednej z petycji Bąkiewicza, tej poświęconej Owsiakowi, można przeczytać: „chcemy, by działalność charytatywna w Polsce zawsze była symbolem zaufania i uczciwości”. Na Kanale Zero mówił też: „W którymś momencie życia postanowiłem, że nie pasuję do tej całej układanki. Jestem trochę zwariowanym ideowcem. W końcu w swoim życiu powiedziałem, że warto coś zrobić nie dla pieniędzy”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389333

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2024.1286), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że:

• **28 lipca 2025 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.11.2025 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu** dla inwestycji pod nazwą: Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. „Specustawy terminalowej-PSGKR.ZZSP.902.487.22, po rozpatrzeniu wniosku inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika,

• **28 lipca 2025 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.11.2025 o umorzeniu, dla części zamierzenia inwestycyjnego,** postępowania w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą: Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. „Specustawy terminalowej-PSGKR.ZZSP.902.487.22.

Wojewoda doręcza decyzję wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją zawiadomienie o jej wydaniu wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji osobiście w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 21 612).

Treść decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu została udostępniona 29 lipca 2025 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego pod linkiem:

<https://bip.malopolska.pl/muw,a,2716184,decyzja-wojewody-malopolskiego-z-dnia-28-lipca-2025-r-znak-wi-iv7471112025-ustaleniu-lokalizacji-inw.html>

(ścieżka dostępu: Biuletyn Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie/menu podmiotowe/**Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ DECYZJA WOJEWODY MAŁOPOLSKIEGO z dnia 28 lipca 2025 r. znak: WI-IV.747.1.11.2025 ...**)

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego – w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wiąże właściwe organy przy sporządzaniu planów ogólnych oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu jest wiążąca dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Serafin broni unijnych planów finansowych

Unia się zmienia, bo świat się zmienia
– więc musi zmienić się także jej budżet.

ROZMOWA Z
PIOTREM SERAFINEM
komisarzem Unii Europejskiej ds. budżetu

MICHAŁ GOSTKIEWICZ: Panie komisarzu, cytuję: „XD, Polska ma dostać 6 proc. zamiast 9 proc. jak za PiS-u, bo Unia chce wydać kasę na Ukrainę”. To komentarz widza pod moim wideo na TikToku o budżecie UE. Ile w nim prawdy?

PIOTR SERAFIN: Ten komentarz oczywiście odzwierciedla pewną emocję społeczną, choć niekoniecznie rzeczywistość.

Taką, że udział procentowy Polski rzeczywiście będzie mniejszy?

– W polskiej kopercie narodowej jest około 120 miliardów euro. I to nie jest mniej niż w obecnym budżecie. W cenach bieżących to nawet oznacza wzrost.

Ale sześć procent to jednak nie dziewięć. Czyli więcej pieniędzy, ale mniejszy kawałek unijnego tortu.

– Bo budżet rośnie i to znacząco. Największe przyrosty dotyczą obrony i konkurencyjności. Jeszcze kilka lat temu Europejczycy byli bierni wobec tych wyzwań. Nowe wieloletnie ramy finansowe [WRF, czyli właśnie budżet] są odpowiedzią na to, że świat wokół nas się zmienił. Ale te nowe wydatki będą służyć także Polsce, bezpośrednio i pośrednio, choć nie są w kopertach narodowych i dlatego nie uwzględniamy ich w rachunkach.

A co z Ukrainą, przez którą rzekomo – co sugeruje ten i podobne wpisy – UE będzie miała mniej dla siebie?

– Jako kraj kandydujący do UE Ukraina ma prawo do pomocy przedakcesyjnej. To nie są pieniądze tak duże, jak koperty krajów członkowskich. W WRF zapisaliśmy też mechanizm rezerwy na odbudowę Ukrainy – maksimum 100 mld euro (obecnie jest 50 mld) – ale nie zdecydowaliśmy jeszcze, w jakim stopniu będą to pożyczki, a w jakim granty. O tym zdecydujemy zapewne w 2028 albo 2029 r., jeśli zajdzie potrzeba uruchomienia tych środków.

A czy te 6 zamiast 9 procent to nie jest sygnał, że kończy się czas Polski jako największego beneficjenta unijnych środków?

– Polska nadal pozostanie największym beneficjentem nowego budżetu UE. W ramach Krajowych i Regionalnych Planów Partnerstwa – czyli jedynej części budżetu z góry podzielonej na tzw. koperty narodowe – Polska otrzymuje ponad 14 proc. całej alokacji i to pomimo olbrzymiego skoku cywilizacyjnego. Warto przypomnieć, że w 2004 roku poziom zamożności Polski wynosił około po-

łowy średniej unijnej. Dzisiaj osiągnęliśmy 80 proc. średniej. W ciągu dwudziestu lat nastąpił gigantyczny rozwój. Nowy budżet UE daje Polsce szansę na kolejny 10-letni dopalacz do tego rozwoju. Przez najbliższą dekadę te obawy się nie zrealizują. Co więcej, Polska może sięgać również po pieniądze spoza koperty narodowej. W kopertach narodowych będzie około połowy środków, ale nie ma zakazu korzystania z tej drugiej połowy. Powiem więcej – w tej części, która nie jest gwarantowana dla państw członkowskich, są także środki, które Polska może zdobyć niemalże z marszu.

Jakie?

– To jest pierwszy unijny budżet czasu wojny. Mamy pięciokrotny wzrost środków w obszarze wsparcia dla rozwoju przemysłu obronnego w Europie i dziesięciokrotny wzrost w obszarze wsparcia dla rozwoju infrastruktury militarnej, która ma zapewnić mobilność wojsk na wypadek konfliktu zbrojnego. Są też na przykład środki na inwestycje w sieci transportowe, elektroenergetyczne oraz magazyny energii. Te wszystkie środki są w zasięgu ręki.

Jaki wpływ na te wzrosty miały decyzje dotyczące wzrostu wydatków na obronę, które zapadały przez ostatnie pół roku na szczelnie Rady?

– Projekt nowej perspektywy finansowej to odpowiedź na postulaty państw członkowskich. Ale ona wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 2028 roku, a Europa nie może pozwolić sobie na czekanie. Potrzebne było finansowanie pomostowe – na przykład takie jak program SAFE, który wspiera zamówienia w przemyśle obronnym o łącznej wartości 150 mld euro. Środki te przełożą się również na wydatki na badania i rozwój oraz na miejsca pracy w przemyśle zbrojeniowym w Europie. W tej chwili do Komisji trafiają wnioski od państw członkowskich. Polska zadeklarowała wstępne zainteresowanie pożyczkami z programu SAFE na kwotę 45 mld euro i jest pod tym względem wyraźnym liderem wśród wszystkich krajów UE.

Równocześnie w ostatnich miesiącach – i to też była rola polskiej prezydencji – toczyły się prace nad programem na rzecz europejskiego przemysłu obronnego (EDIP). W pierwszej swojej odsłonie ma do dyspozycji 1,5 mld euro – do końca 2027 roku. Ale ustalone w tej chwili reguły będą determinowały, w jaki sposób wydamy na wsparcie dla europejskiego przemysłu obronnego 130 miliardów euro – bo o takiej kwocie mówimy w nowym wieloletnim budżecie UE. Tu zastrzeżenie: UE nie ma ambicji zastąpienia NATO, którego członkami są 23 państwa Unii. 150 miliardów euro przewidziane w unijnej siedmiolatce to niewielka część środków,



• **Europejczyk wjeżdżając do USA musi się zarejestrować i zapłacić 21 dolarów. Nie ma powodu, żeby przyjezdni z całego świata nie przechodzili podobnej procedury w Unii** FOT. SHUTTERSTOCK



Polska nadal pozostanie największym beneficjentem nowego budżetu Unii Europejskiej. Daje on Polsce szansę na kolejny 10-letni dopalacz do rozwoju

PIOTR SERAFIN

które będą wydatkowane przez sojuszników NATO w drodze do osiągnięcia nowego natowskiego celu 5 proc. PKB na obronę. Rolą UE jest wsparcie tego, co może okazać się de facto najbardziej skuteczne, czyli współpracy przemysłów obronnych państw europejskich. Są projekty, których żadne państwo członkowskie nie zrealizuje w pojedynkę, jak systemy obrony przeciwrakietowej i systemy satelitarne.

Unia chce być niezależna od Starlinków Elona Muska?

– Europa ma wręcz obowiązek mieć systemy obronne o skali kontynentalnej, nad którymi będzie miała pełną kontrolę. Wiemy, że jeśli oprzemy się na systemach z zewnątrz, to może przyjść taki dzień, w którym ktoś je wyłączy.

A te trudniejsze dla Polski środki do zdobycia ze wspólnej puli?

– To na przykład fundusze na badania, rozwój i innowacje czy środki z obszaru konkurencyjności. Ale mamy czas, by nauczyć się z nich korzystać. Polska, która intensywnie inwestuje w obronność, nie jest na straconej pozycji, bo mowa tu także o środkach na przemysł podwójnego zastosowania – cywilny i obronny.

Obronność i konkurencyjność to nowe priorytety UE. A co ze starymi – spójnością, czyli wyrównywaniem szans regio-

nów i rolnictwem? Te do niedawna flagowe polityki trafiły do szerszych koszyków. To zmniejsza ich znaczenie?

– Uważam, że z punktu widzenia Polski większy nacisk na obronę to pozytywna ewolucja. Tak się składa, że to Rosja zagraża dziś bezpieczeństwu europejskiemu, a z Rosją graniczy Polska, a nie Hiszpania czy Portugalia. Wsparcie konkurencyjności też jest konieczne – bez konkurencyjnej gospodarki nie będzie ani środków na obronę, ani europejskiego modelu społecznego. Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że zmiana priorytetów nie odbywa się kosztem polityki spójności ani wspólnej polityki rolnej. Ich budżety są w kopertach narodowych. Nie rosną, ale też nie są cięte.

Nie są? W obecnej perspektywie na rolnictwo łącznie było 387 mld euro. W nową – 300 mld.

– Błąd. Wyjaśnić?

Poproszę.

– Dzisiaj wspólna polityka rolna obejmuje dwa filary. Pierwszy to głównie dopłaty bezpośrednie. Drugi to środki na rozwój obszarów wiejskich. Znaczna ich część nie trafia bezpośrednio do rolników, tylko na szeroko rozumiany strukturalny rozwój obszarów wiejskich – na przykład na budowę infrastruktury czy poprawę jakości życia na wsi. I teraz: te około 300 mld euro, do których się pan odnosił, to są zagwarantowane środki na dopłaty bezpośrednie oraz inne formy bezpośredniego wsparcia dochodów rolników, które dzięki temu zostaną utrzymane na obecnym poziomie. Natomiast rozwój obszarów wiejskich będzie finansowany w ramach szerszej koperty narodowej. Jeśli przeliczyć fundusze na spójność i politykę rolną w ramach tej koperty, wychodzi, że wsparcie zostanie utrzymane na obecnym poziomie. To, w jakim stopniu środki z koperty narodowej poszczególne regiony i państwa członkowskie przeznaczą na rozwój obszarów wiejskich, to już ich decyzja. Ale w wypadku Polski moim zdaniem ryzyko cięć nie jest wielkie. Wiadomo, jak duże znaczenie Polska przywiązuje do wsparcia obszarów wiejskich.

Czy zmniejszenie liczby programów i wrzucenie funduszy do wielkich kopert narodowych nie wzmocni pozycji państw kosztem regionów?

– Jestem przekonany, że regiony potrafią lepiej niż rządy identyfikować swoje strategie rozwoju i efektywnie wydawać środki. Wykluczenie regionów z procesu decyzyjnego było problemem w przypadku Krajowego



Planu Odbudowy – i dlatego uważam, że nowy budżet to nie jest „KPO 2.0”. Zależało mi na tym, aby koperty narodowe, czyli oficjalnie Narodowe i Regionalne Programy Partnerstwa, były zbudowane w oparciu o zasadę partnerstwa między regionami, rządami i Komisją. To pozwoli regionom utrzymać de facto tę samą pozycję, jaka mają dziś w polityce spójności – od fazy projektowania sposobu wydawania środków aż do wdrożenia. Natomiast danie i regionom, i państwowi większej swobody kształtowania strategii zwiększy elastyczność działania UE.

Czyli doszły dwa nowe olbrzymie priorytety – obronność i konkurencyjność gospodarki. Kasa na spójność i rolnictwo ma się, z tego co pan mówi, nie zmniejszyć. Budżet jest większy. Tymczasem nieoficjalnie słychać, że państwa członkowskie nie chcą zwiększać składek.

– Budżet jest największy w historii UE, ale jest też prawdą, że potrzeby są jeszcze większe. Musieliśmy planować odpowiedzialnie, bo rzeczywiście trzeba było uwzględnić postulaty krajów przeciwnych zwiększaniu skła-

dek. To także pierwszy budżet, który musiał uwzględnić koszty spłaty długu zaciągniętego na fundusz odbudowy po COVID-19 – około 24 miliardów euro rocznie.

A tymczasem UE rezygnuje z potencjalnych zysków z systemu handlu emisjami ETS2, który miał zostać rozszerzony na transport i gospodarstwa domowe. Uderzyłoby to mocno w zwykłych konsumentów.

– Rezygnacja z tego źródła finansowania WRF była jednym z moich postulatów. Budżet Unii nie powinien być finansowany przez wzrost kosztów ogrzewania domów czy cen paliw na stacjach benzynowych. Ale są inne propozycje finansowania, niewymagające podnoszenia składek państw członkowskich i nie budzące aż tak wielkich kontrowersji społecznych. Najbardziej liczę na podatek węglowy na granicy, czyli CBAM (obkładane nim są importowane do UE towary wyprodukowane przy większej emisji CO2 niż dozwolona w Unii). To jest przywrócenie elementarnych zasad równej konkurencji na jednolitym rynku. Sporo obiecuję sobie również po propozycjach dotyczących kodeksu celnego, takich jak zniesienie zwolnień celnych dla przesyłek o wartości poniżej 150 euro czy wprowadzenie opłat od paczek, które zalewają obecnie rynek europejski.

Oj, Xi Jinping nie ucieszy się, bo to dotyczy w dużej mierze paczek z Chin.

– Ale my się też nie cieszymy, że do Unii Europejskiej trafiają towary, które nie spełniają elementarnych standardów bezpieczeństwa produktów, a ich wpływ na środowisko jest skrajnie negatywny. Nie ma powodu, by Europejczycy nie kontrolowali tego, co trafia na ich rynek.

Kolejna propozycja, która nie będzie budziła kontrowersji – choć wielkich pieniędzy też nie przyniesie – to opłata za wjazd do Unii. Europejczyk wjeżdżając do USA musi się zarejestrować i zapłacić 21 dolarów. Nie ma powodu, żeby przyjezdni z całego świata nie przechodzili podobnej procedury w Unii.

W reakcji na to Donald Trump podbije Unii cla z 15 z powrotem do 30 proc.

– Myślę, że jest pan tu zbyt pesymistyczny.

Komisarz ds. handlu Maros Sefcovič nazwał unijno-amerykański deal „przełomem”, ale większość głów państw wyraziła ostrożny entuzjazm.

– Dla mnie informacja o tym porozumieniu była źródłem ulgi. Jako Polak wiem, że

relacje transatlantyckie to nie tylko handel, ale też bezpieczeństwo. W razie eskalacji wojny handlowej najbardziej obawiałbym się momentu, w którym pojawiłyby się wątpliwości co do amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa Europy. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że celem Ameryki było zrównoważenie bilansu obrotów towarowych z Europą, bo to my rocznie sprzedawaliśmy do USA o 150 mld euro więcej towarów, niż kupowaliśmy. Można powiedzieć, że na tym odcinku europejscy przedsiębiorcy wykazywali większą konkurencyjność niż amerykańscy.

Czy ten deal – który UE reklamuje jako oddalenie groźby wzrostu kosztów działalności gospodarczej i zapewnienie spokoju i przewidywalności w handlu – przekłada się jakoś na negocjacje budżetowe?

– Nie widzę istotnych konsekwencji. Myślę, że zadaniem Europy jest dziś dywersyfikacja wymiany handlowej. Musimy mieć gdzie sprzedawać nasze towary. A świat nie kończy się na Ameryce.

Jednym z potencjalnych źródeł przychodu budżetu miał być podatek cyfrowy dla big techów. Ale go nie ma. Na niedawnym spotkaniu w Polityka Insight powiedział pan jednak, że być może wróci. Pytanie – czy i kiedy, skoro uderzyliby w amerykańskich gigantów technologicznych i na pewno wywołałby reakcję Trumpa?

– Powiedziałem na tamtym spotkaniu i powtórzę: ja o podatku cyfrowym nie zapomnę. Natomiast rzeczywiście okoliczności, w których przedkładałbym propozycję projekt wieloletniego budżetu UE, nie sprzyjają temu, aby stał się on z dnia na dzień dochodem budżetu europejskiego.

Niesprzyjających okoliczności dla nowego budżetu jest więcej. Zakłada on zwiększenie warunkowości, czyli silniejszego uzależnienia wypłaty unijnych środków od przestrzegania przez państwo członkowskie praworządności. Jeśli za dwa lata, wbrew nadziejom Brukseli, w Radzie nadal będzie siedział Viktor Orbán, to nie przejdzie.

– Już raz przeszło. Rozporządzenie w sprawie warunkowości, oprotestowywane zarówno przez rząd węgierski, jak i poprzedni rząd polski, weszło w życie. Natomiast tak, rzeczywiście rozszerzamy warunkowość.

O jakie środki?

– O te, które znajdują się w Narodowych Regionalnych Programach Partnerstwa.

Innymi słowy projekt nowego wieloletniego budżetu UE zakłada warunek „pieniądze za praworządność” na połowę dostępnych środków?

– W zasadzie na całość, choć w wypadku kopert narodowych najmocniej. Punkt widzenia KE jest taki: budżet to są pieniądze europejskich podatników. A w krajach, w których nie ma praworządności a politycy kontrolują sądy, władza może pozostać bezkarna, więc pieniądze mogą nie trafiać tam, gdzie miały trafić, tylko do kieszeni krewnych i znajomych towarzyszy partyjnych. Na to przyzwolenia podatników europejskich nie ma i nie będzie. A moim zadaniem jest ochrona interesów finansowych i budżetu, jak i tych podatników. Zobaczymy oczywiście, jak się rozwiną negocjacje – zakładam, że ich finał nie nastąpi przed końcem 2026 r. – ale nie ma alternatywy dla podejścia, w którym znaczenie warunkowości opartej o rządy prawa będzie rosnąć.

Komisji przyda się wsparcie z każdej strony. Gdy słuchałem, jak Siegfried Muresan, europoseł sprawozdawca WRF, z głównej partii wspierającej komisję, czyli Europejskiej Partii Ludowej (EPL), mówił po pana prezentacji, że ta propozycja jest wbrew żądaniom Parlamentu Europejskiego, oceniał, że wzmacnia ona państwa kosztem regionów.

– Nie znam też żadnego państwa członkowskiego zadowolonego w stu procentach z tego projektu WRF, ale staraliśmy się zapobiec wrażeniu, jakobyśmy finansowali obronę kosztem europejskiego modelu społecznego. Mamy maksimum dwa lata na korekty, po których państwa podejmą jednomyślną decyzję, a większość PE będzie mogła z czystym sumieniem zagłosować „za”.

Czy to potężne przesunięcie priorytetów Unii z rolnictwa, klimatu i spójności na obronność, politykę zagraniczną i gospodarkę pana zdaniem się utrzyma?

– To zależy od ambicji państw członkowskich. Są głosy w kilku stolicach, że ta propozycja jest zbyt ambitna. Ale mam nadzieję, że to nie wydatki obronne będą pierwszą ofiarą cięć. Unia się zmienia, bo świat się zmienia – a więc musi zmienić się także jej budżet. ●

Rozmawiał Michał Gostkiewicz

wyborcza.pl

• Cała rozmowa na Wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389631



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

Prezydent Miasta Sieradza

informuje o zamiarze dokonania z urzędu podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym o numerze ewidencyjnym 3 położonej w obrębie geodezyjnym nr 2 w Sieradzu.

Podział dokonywany jest w celu realizacji celu publicznego, o którym mowa w art 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145).

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości objętej podziałem proszone są o zgłoszenie się do Urzędu Miasta Sieradza, Wydziału Urbanistyki – Referatu Architektury i Planowania Przestrzennego, Plac Wojewódzki 1, pokój nr 32, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7³⁰ – 15³⁰ (tel. 043 826 61 32) i wykazanie swoich praw do nieruchomości.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości o numerze ewidencyjnym 3 położonej w obrębie geodezyjnym nr 2 w Sieradzu, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie podziału powyższej nieruchomości, a następnie wydana decyzja zatwierdzająca jej podział.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
Emilia Marek
Zastępca Prezydenta Miasta

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389407

Syndyk

SPRZEDA OŚRODEK REKREACYJNO – SPORTOWY ZLOKALIZOWANY

we Wiączyńni Dolnym 58A, 92-701 Nowosolna, gm. Nowosolna, pow. łódzki, woj. łódzkie, na który się składają:

- Nieruchomości objęte KW nr LD1M/00165410/5 i LD1M/00012878/6 oraz
- Ruchomości

Cena minimalna przedmiotu sprzedaży wynosi 8.235.200,00 zł netto. W postępowaniu sprzedaży z wolnej ręki jest wymagane wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Oferty należy składać do dnia 15 września 2025 roku do godz. 17 na adres kancelarii notarialnej Pawła Ziemiańczyka, 00-653 Warszawa, ul. Nowowiejska 10 lok. 2.

Otwarcie ofert i ewentualna licytacja odbędzie się w kancelarii notarialnej Pawła Ziemiańczyka w dniu 16 września 2025 roku o godz. 10.

Informacje i dokumenty (opis i oszacowanie, regulamin sprzedaży) – proszę pisać na adres email: agnieszka.biala@agnieszkabiala.pl

Umawianie się na oględziny/wizję – pełnomocnik syndyka tel. 606 368 836.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389284

BURMISTRZ GMINY PRUSICE



podaje do publicznej wiadomości
wyciąg z ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości gminnych

Ogłasza i przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Prusice,
położonych w miejscowości Wszemirów, oznaczonych w ewidencji gruntów dz. nr:

Obręb	Przedmiot sprzedaży Księga wieczysta	Powierzchnia catkowita	Cena wywoławcza	Wadium	Godz. przetargu
Wszemirów	Farma fotowoltaiczna o mocy elektrycznej 455,4 kW wraz ze stacją transformatorową oraz infrastruktura towarzyszącą w granicach działki nr 417/38 AM-1 KWWR1W/00016735/6	0,7928 ha	1 500 000,00 zł + VAT 23%	300 000,00 zł	10:00

Opis: Kształt działki regularny w formie prostokąta. Wjazd na teren nieruchomości zlokalizowany od północnej części terenu z działki nr 417/28. Działka ma możliwość podłączenia do następujących sieci infrastruktury technicznej: sieci energii elektrycznej, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego: Nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym **symbolem 2 P/U** o przeznaczeniu podstawowym pod zabudowę produkcyjną, magazynową i składową oraz zabudowę usługową.

Nieruchomość położona w obrębie Wszemirów, Gmina Prusice, woj. Łódzkie. Działka położona jest we wschodniej części wsi poza terenem zabudowanym. Bezpośrednie otoczenie działki stanowi zakład produkcyjny, grunty niezabudowane przeznaczone pod tereny aktywności gospodarczej. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona jest w granicach działki o nr 417/38 AM-1 i powierzchni 0,7928 ha

Wjazd na teren nieruchomości zlokalizowany od północnej części terenu z działki nr 417/28. Działka położona jest na skraju obrębu w bliskim sąsiedztwie drogi ekspresowej S5 z bezpośrednim dojazdem od drogi gruntowej utwardzonej otoczoną gruntami niezabudowanymi stanowiącymi tereny rolne oraz zakładem gospodarki odpadami (recyklingu). Teren nieruchomości w całości ogrodzony. Ogrodzenie wykonane z siatki stalowej plecionej, ocynkowanej zamontowanej na słupkach stalowych, ocynkowanych. Ponadto na terenie działki znajdują się aluminiowe słupy oświetleniowe. Dojazd do nieruchomości dobry, droga

gruntowa betonową. Działka zabudowana modułami fotowoltaicznymi o mocy elektrycznej 455,4 kW wraz z wolnostojącą stacją transformatorową z wewnętrznym korytarzem obsługi.

Przetarg odbędzie się w dniu **6 października 2025 r.** o godzinie podanej wyżej w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach. **Wadium** należy wpłacić z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym Gminy Prusice min. 3 dni przed przetargiem do dnia **3 października 2025 r.**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniądza na konto Gminy Prusice nr **27 9583 1019 0200 1300 2002 0005** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/Prusice.

Ogłoszenie o przetargu w dniu **5 sierpnia 2025 r.** zostało wywieszone na okres 2 miesięcy na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w miejscowości **Wszemirów** oraz opublikowane w prasie ogólnopolskiej, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach, biuletynu informacji publicznej Gminy Prusice.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach, tel. 71 312 62 24

Burmistrz Gminy Prusice
Igor Bandrowicz

Spółdzielnie wymieniają podzielniki ciepła

Spółdzielnie mieszkaniowe wykorzystują okres przed sezonem grzewczym i przygotowują się do nowych przepisów. W blokach w całej Polsce tradycyjne urządzenia muszą zostać zamienione na te ze zdalnym odczytem. Mieszkańcy są pełni niepokoju.

Justyna Sobolak

Jakub dwa tygodnie temu zobaczył na drzwiach klatki schodowej ogłoszenie. – Spółdzielnia wzywała do udostępnienia mieszkań w związku z wymianą podzielników ciepła. Mamy stare podzielniki wyparkowe, na ciecz. Na pewno nie są doskonałe, ale przez lata system jakoś funkcjonował. Teraz nie wiadomo, jak będzie – zauważa mężczyzna.

Mieszkanie udostępnił w pierwszym terminie wyznaczonym przez spółdzielnię. – Przyszło dwóch młodych chłopaków, którzy zostali wynajęci przez firmę do zakładania podzielników. Z rozmowy wynikało, że w tym roku zdawali maturę. Zakładanie szło im sprawnie, ale gdy chciałem dowiedzieć się cokolwiek o tych podzielnikach, wręczyli mi ulotkę i wyszli – wspomina Jakub.

Martwi się, jak będzie rozliczane ciepło na nowych zasadach. – Słyszałem o rachunkach grozy, rzędu 10 tys. zł – mówi.

Rachunek w bloku jak za 150-metrowy dom

Sygnały o wysokich dopłatach pojawiają się niemal każdego roku. Kilka lat temu głośno było o mieszkańcach Spółdzielni Mieszkaniowej imienia Władysława Jagiełły na łódzkich Bałutach. Ich rachunki za ogrzewanie po zmianie podzielników z wyparkowych na elektryczne wzrosły do horrendalnych kwot. Za mieszkania 40- czy 50-metrowe musieli zapłacić nawet w okolicach 5 tys. zł, czyli przeszło cztery razy więcej, niż płacili na starych zasadach.

– Po mieszkaniu chodzimy w grubych swetrach, kamizelkach i filcowych kapciach. Tak bardzo boimy się tego, że znowu przyjdzie wysoki rachunek, że już niemal natrętnie zakręcamy z żoną kaloryfery. Został nam jakiś uraz psychiczny, boimy się, że jak znowu przyjdzie taka opłata, to nie damy sobie rady – mówił serwisowi Innpoland.pl jeden z mieszkańców.

Szczepan Barszczewski, radca prawny z serwisu odszkodowaniagrzewcze.pl, wspominał na łamach Wyborcza.biz historię mężczyzny, który za ogrzewanie 36-metrowego mieszkania płacił 12 tys. zł rocznie. Inny, za 42-metrowe, ponad 10 tys. zł.

– To więcej niż za 150-metrowy dom – wskazywał ekspert.

Czas do stycznia 2027 r.

Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mają czas na wymianę tradycyjnych podzielników ciepła i wody na te ze zdalnym odczytem do stycznia 2027 r. Taki obowiązek nałożyła na nie uchwalona w 2021 r. ustawa Prawo energetyczne. Wiele zarządców nie zostawia jednak tego działania na ostatnią chwilę i, korzystając z przerwy w sezonie grzewczym, wymienia podzielniki już teraz.

Nowe podzielniki mają być ułatwieniem zarówno dla mieszkańców, jak i zarządców. Osoby prowadzące odczyty nie będą musia-



• Tradycyjne urządzenia muszą zostać zamienione na te ze zdalnym odczytem FOT. AUDIO UND WERBUNG

Jeśli ktoś za 35-metrowe mieszkanie płaci co miesiąc w zaliczkach za ogrzewanie 300 zł i potem, na podstawie odczytu z podzielników, ma do dopłaty np. 5-6 tys. zł za okres grzewczy, a spotykam się z dopłatami nawet rzędu 10 tys. zł, to spółdzielnia i rozliczającym powinna zapalić się czerwona lampka

MECENAS SZCZEPAN BARSZCZEWSKI
radca prawny z serwisu odszkodowaniagrzewcze.pl

ły wchodzić do mieszkań, co znacznie przyspieszy procedurę. Nie będzie też konieczna obecność w lokalach.

Dla mieszkańców kluczowe jednak powinno być pytanie, jak spółdzielnie i wspólnoty będą podchodzić do tego, co wskaże podzielnik. A to ważne.

– Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe za bardzo ufają wskazaniom podzielników ciepła. A tych nie można traktować jak wyroczni czy narzędzia doskonałego, bo nimi nie są. Przede wszystkim muszą zostać odpowiednio zamontowane, a poza tym trzeba pamiętać, że rozprowadzanie ciepła po grzejnikach jest różne. Nie wiadomo też, co podzielniki mierzą, nie są to na pewno wartości fizyczne: dżule czy waty kupowane od firm wytwarzających energię cieplną. Tym, co pokazują podzielniki, nie są też na pewno jednostki miary, jak kilogramy, litry, pojemność – zwraca uwagę mecenas Szczepan Barszczewski.

Jeśli wspólnota lub spółdzielnia ślepo wierzą w to, co pokażą podzielniki, efekt prze-

placania jest pewny. – Jeśli ktoś za 35-metrowe mieszkanie płaci co miesiąc w zaliczkach za ogrzewanie 300 zł i potem, na podstawie odczytu z podzielników, ma do dopłaty np. 5-6 tys. zł za okres grzewczy, a spotykam się z dopłatami nawet rzędu 10 tys. zł, to spółdzielnia i rozliczającym powinna zapalić się czerwona lampka. A tak nie jest. Szczytu mają dane z podzielników, wrzucają w system, drukują rozliczenie i roznoszą. Nikt nie pokusi się o analizę intelektualną i merytoryczną – twierdzi Barszczewski.

Główny Urząd Miar w wydanej opinii zauważa, że podzielniki kosztów ogrzewania nie są przyrządami pomiarowymi, gdyż nie mierzą żadnej wielkości fizycznej, także ciepła.

Najczęściej przyrost ich wskazań zależy od temperatury powierzchni grzejnika w miejscu instalacji podzielnika i czasu oddawania ciepła przez grzejnik – ocenia urząd.

Jak podkreśla, wskazania podzielników służą jedynie do podziału kosztu energii cieplnej, dostarczonej do budynku wielolokalowego, na poszczególnych użytkowników lokali, którzy są wyposażeni w jeden typ podzielników. Natomiast koszt ciepła obliczany jest na podstawie wskazań zainstalowanego w węźle cieplnym ciepłomierza.

Wskazania tego ciepłomierza służą do uzyskania prawidłowej podstawy do rozliczeń między dostawcą energii cieplnej a spółdzielnią lub wspólnotą mieszkaniową – podaje urząd.

Ważny regulamin, jeszcze ważniejsza – edukacja

Jak spółdzielnie powinny podchodzić do odczytów? Przede wszystkim tworzyć regulaminy. Mecenas Barszczewski wskazuje, że regulamin powinien określać, jak postępować w przypadku znacząco odbiegających od norm przypadków. Powinny się w nim znaleźć dokładne proporcje w zakresie kosztów stałych a zmiennych.

– Odczyt z podzielników powinien balansować między 5 a 15 proc. udziału w całości kosztów. A wiele spółdzielni określa ten poziom na 30-40 proc., a nawet spotkałem się

z udziałem rzędu 60 czy 70 proc.! Im większy udział, tym większe patologie w rozliczeniach – przekonuje Barszczewski.

Michał Kozak, prezes zarządu Stowarzyszenia ds. Rozliczania Energii, zauważa, że obok odpowiednich regulaminów ważną jest także edukacja mieszkańców.

– Mamy za gorąco w mieszkaniu? Zamiast ograniczyć dopływ ciepła do grzejnika poprzez regulację zaworu termostatycznego, otwieramy okna. Zamiast wietrzyć mieszkanie krótko i intensywnie po uprzednim zamknięciu zaworów termostatycznych, pozostawiamy na długo uchylone okna, nawet gdy wychodzimy na kilka godzin do pracy lub na spacer z dzieckiem. Mamy zimny grzejnik? Natychmiast go uruchamiamy, nie zważając na to, że w mieszkaniu jest ciepło, a włączenie grzejnika nie jest konieczne i głołowica termostatyczna zamknęła dopływ ciepła – tłumaczy Michał Kozak.

Jak twierdzi, tam, gdzie zarządca zadbał, aby przed instalacją podzielników przekazać mieszkańcom wyczerpujące informacje, jak korzystać z systemu i jak gospodarować ciepłem przy zachowaniu komfortu cieplnego, montaż podzielników nie budzi żadnych pytań, a mieszkańcy są zadowoleni. ●

Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mają czas na wymianę tradycyjnych podzielników ciepła i wody na te ze zdalnym odczytem do stycznia 2027 r. Taki obowiązek nałożyła na nie uchwalona w 2021 r. ustawa Prawo energetyczne

Jeżdżący „szybko, ale bezpiecznie” na celowniku policji

Od wczoraj policjanci prowadzą specjalną akcję, której celem jest ograniczenie wypadków spowodowanych nadmierną prędkością. Wyjeżdżasz na wakacje za granicę? Tam też policja będzie czujna.

Karolina Chojnacka

To właśnie nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków. W 2024 r. na polskich drogach doszło do 4269 wypadków, których przyczyną było „niedostosowanie prędkości do warunków na drodze”. Zginęło w nich 638 osób, a 5148 zostało rannych.

Akcja „Speed” i masowe policyjne kontrole

Akcja „Speed” potrwa do 10 sierpnia. W tym czasie policjanci będą prowadzić zmasowane kontrole prędkości. Najniższy mandat za przekroczenie prędkości wynosi 50 zł. Im większa różnica między ograniczeniem a rzeczywistą prędkością, tym wyższa kara.

Zgodnie z taryfikatorem, maksymalna kwota mandatu za przekroczenie prędkości może wynieść aż 5 tys. zł. Taka kara grozi kierowcy, który przekroczył dopuszczalną prędkość o 70 km/h więcej oraz popełnił to samo wykroczenie w ciągu dwóch lat od ostatniego prawomocnego ukarania.

Kierowca, który przekracza prędkość, musi się też liczyć z tym, że na jego konto trafią punkty karne:

- do 10 km/h – 1 pkt karny;
- o 11-15 km/h – 2 pkt karne;
- o 16-20 km/h – 3 pkt karne;
- o 21-25 km/h – 5 pkt karnych;
- o 26-30 km/h – 7 pkt karnych;
- o 31-40 km/h – 9 pkt karnych;
- o 41-50 km/h – 11 pkt karnych;
- o 51-60 km/h – 13 pkt karnych;
- o 61-70 km/h – 14 pkt karnych;
- o 70 km/h i więcej – 15 pkt karnych.

Więzenie za skrajne przekroczenie prędkości?

15 listopada zeszłego roku szefowie resortów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i administracji oraz infrastruktury wspólnie przedstawili propozycje zmian w prawie, które miały uderzyć w piratów drogowych. Na celowniku wzięli uczestników nielegalnych wyścigów, kierowców łamiących sądowe zakazy prowadzenia pojazdów oraz wsia-
dających za kółko po alkoholu.

Oraz... kierowcy przekraczający prędkość. Zgodnie z projektowanymi przepisami, za prowadzenie pojazdu w sposób brawurowy i stwarzający zagrożenie, będzie grozić kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat. „Chodzi o rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa na drodze, przekroczenie dopuszczalnej prędkości co najmniej o połowę na autostradzie lub drodze ekspresowej albo co najmniej dwukrotnie na innej drodze oraz stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby” – tłumaczy rządzący w komunikacie po posiedzeniu Rady Ministrów, na którym przyjęto projekt.

Kontrole drogowe nie tylko w Polsce
W sierpniowej akcji „Speed” udział wezmą funkcjonariusze nie tylko

z Polski, ale też z innych państw. Akcja jest organizowana przez Roadpol, organizację zrzeszającą służby policyjne państw członkowskich Unii Europejskiej oraz innych europejskich krajów. Aktualnie do organizacji należy 31 państw z Europy oraz jeden obserwator ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich – policja dubajska.

Celem organizowanych przez Roadpol akcji jest poprawa bez-



FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389610



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.15.2025 EŁ

Olsztyn, 31 lipca 2025 r.

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 551 ze zm.), z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski zawiadamia,

że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, została wydana decyzja nr **Sta/41/25 z dnia 31.07.2025 r.**, znak: WIN-II.7840.3.15.2025 EŁ o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zamierzenia budowlanego obejmującego **budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg-Wadąg etap III**,

zlokalizowanego na działkach:

- **jednostka ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0001 Bartąg działki nr:** 131/1, 64/2, 62, 61/6, 61/9, 61/10, 61/5, 44/4, 10/2, 10/1, 11/1, 721, 286/1, 286/2, 286/7, 286/5, 286/14, 286/15, 286/3, 286/10, 286/11, 285/17, 295/2, 295/9, 295/93, 295/10, 299/5, 299/6, 299/7, 300/55, 300/19, 300/20, 300/21, 329/30, 623, 328/2, 330/23, 326, 636/14, 333/45, 636/10, 334/44, 334/7, 334/8, 335/80, 335/46, 335/51, 335/92, 335/91, 335/53;
- **jedn. ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0005 Jaroty, działki nr:** 290/3, 291/85;
- **jedn. ewidencyjna 286201_1 M. Olsztyn, obręb 0160 Olsztyn, działki nr:** 39/74, 39/66, 39/62;
- **jedn. ewidencyjna 286201_1 M. Olsztyn, obręb 0125 Olsztyn, działki nr:** 1/9, 120/4, 120/10, 120/11, 123/4, 124, 126/5, 127/4, 127/5, 127/6, 128/5, 128/6, 129/3, 130/12, 131/14, 161/7, 162/13, 162/14, 162/15, 162/16, 162/10, 161/10, 162/11, 162/4, 162/5, 163/3, 163/4, 164/4, 164/3, 161/2, 165/5, 165/1, 166/26, 166/19, 166/27, 167/7, 592/2, 168/10, 168/11, 170/2, 171/2, 169/3;
- **jedn. ewidencyjna 286201_1 M. Olsztyn, obręb 0161 Olsztyn, działki nr:** 38/4, 39/7, 39/6, 39/5, 39/4, 40/4, 40/5, 40/6;
- **jedn. ewidencyjna 286201_1 M. Olsztyn, obręb 0088 Olsztyn, działki nr:** 17/14, 17/16;
- **jedn. ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0008 Klebark Mały działki nr:** 70/4, 71/4, 71/5, 71/1, 303, 7/20, 7/28, 7/27, 7/30, 7/31, 7/33, 20/3, 21/7, 64, 63, 21/3;

Powyższa decyzja, na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 549 (od poniedziałku – do piątku w godzinach 11⁰⁰ – 14⁰⁰).

Od decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zawiadomienie stron postępowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Jednocześnie informuję, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 31.07.2025 r.

pieczeństwa na drogach Europy poprzez zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych i poważnych obrażeń w wypadkach drogowych. Wspólne działania pozwalają także wymienić doświadczeń między służbami poszczególnych krajów.

Od 14 maja 2025 r. na czele organizacji stoi Polak – komisarz Grzegorz Rytel, funkcjonariusz Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Został on wybrany na dwuletnią kadencję.

Akcje Roadpol w 2025 r.

W 2025 r. Roadpol planuje jeszcze dwie podobne operacje.

Między 6 a 12 października 2025 r. policjanci będą kontrolować

kierowców używających w niedozwolony sposób telefonów komórkowych w trakcie jazdy. Celem tej akcji będzie zwrócenie uwagi m.in. na zagrożenia wynikające z dekoncentracji za kierownicą.

Ostatnia akcja odbędzie się w dniach 15-21 grudnia 2025 r. Operacja „Alcohol & Drugs”, jak sama nazwa wskazuje, będzie wymierzona w kierowców prowadzących samochód pod wpływem alkoholu oraz narkotyków. ●

wyborcza.biz

• Więcej czytaj na Wyborcza.biz

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34389133



PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna ogłasza przetarg pisemny publiczny na dzierżawę bufetu zakładowego o pow. 24,40 m², znajdującego się budynku administracyjno – biurowym w Rogowcu, nr inw. 1050010521, którego łączna powierzchnia wynosi 1 630,04 m²

OPIS PRZEDMIOTU PRZETARGU

Dzierżawa bufetu zakładowego o pow. 24,40 m², znajdującego się w budynku administracyjno – biurowym w Rogowcu nr inw. 1050010521, którego łączna powierzchnia wynosi 1 630,04 m². Kwota wywoławcza miesięcznego czynszu wynosi: 1 600,00 zł netto plus należny podatek VAT.

Oferty w zamkniętych kopertach (z dopiskiem „Przetarg – bufet”) należy składać w Biurze Przepustek Budynku Dyrekcji PGE GIEK S.A. Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego w Rogowcu ul. Św. Barbary 3 do dnia 20.08.2025 r. do godz. 10⁰⁰.

Oferty złożone po ww. terminie nie będą rozpatrywane.

Przetarg zakończy się wynikiem pozytywnym jeżeli choć jeden Oferent zaoferuje co najmniej kwotę wywoławczą miesięcznego czynszu.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- imię, nazwisko Oferenta lub nazwę i siedzibę osoby prawnej,
- datę sporządzenia oferty,
- oferowaną kwotę miesięcznego czynszu,
- oświadczenie, że Oferent akceptuje bez zastrzeżeń warunki uczestnictwa w przetargu określone w ogłoszeniu,
- oświadczenie Oferenta, że akceptuje istotne warunki dzierżawy,
- oświadczenie Oferenta, że znany jest mu stan techniczny lokalu będącego przedmiotem niniejszego postępowania i nie wnosi do niego żadnych uwag,
- podpis Oferenta (w przypadku firm - przez upoważnionych przedstawicieli firmy),
- dowód wpłaty wadium w formie pieniężnej.

Odrzuceniu podlega oferta niespełniająca ww. wymogów.

WADIUM

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 160,00 zł.

Nie dopuszcza się złożenia wadium w formie innej niż forma pieniężna.

Wniesienie wadium w mniejszej wysokości lub wniesione w innej formie niż pieniężna skutkować będzie odrzuceniem oferty.

Wadium należy wnieść na rachunek bankowy: Bank PKO BP S.A. O/Bełchatów 38 1020 3958 0000 9102 0015 0987.

Wadium należy wnieść przed upływem terminu składania ofert. Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków finansowych na rachunek wyżej wskazany.

W tytule przelewu należy zaznaczyć odpowiednio: „**Przetarg pisemny – bufet**”.

Wniesione przez Oferenta wadium zwraca się w wysokości w jakiej zostało wniesione niezwłocznie:

- 1) po zamknięciu przetargu,
- 2) po unieważnieniu przetargu,
- 3) gdy Oferent wycofał ofertę przed upływem terminu składania ofert,
- 4) gdy oferta została odrzucona,
- 5) po złożeniu oferty, po upływie terminu,
- 6) po wyborze najkorzystniejszej oferty, z wyjątkiem wadium złożonego przez Oferenta, którego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza.

Wadium wniesione przez Oferenta, którego oferta zostanie uznana za najkorzystniejszą, zalicza się na poczet opłat z tytułu kaucji zabezpieczającej zapłatę czynszu.

Wadium przepada na rzecz PGE GIEK S.A. jeżeli Oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy w terminie wyznaczonym przez wydzierżawiającego. Z Oferentem, którego oferta zostanie wybrana w wyniku przetargu, zostanie zawarta umowa dzierżawy w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia ogłoszenia przetargu.

KOMISYJNE OTWARCIE OFERT NASTĄPI DNIA 20.08.2025 r. o godz. 11⁰⁰

Umowa zostanie zawarta z Oferentem, który zaproponuje najwyższą kwotę miesięcznego czynszu z tytułu dzierżawy (nie mniejszą jednak niż cena wywoławcza).

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, jego unieważnienia bez podania przyczyn oraz odstąpienia od zawarcia umowy. W takich przypadkach oferentom nie przysługują wobec Organizatora przetargu jakiegokolwiek roszczenia z tego tytułu.

Przedmiotowe pomieszczenie oglądać można w dniach 15, 18 i 19.08.2025r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ po uprzednim uzgodnieniu terminu oględzin, pod nr tel. 044 737 4945, nr 044 737 4949, 044 737 4948, 044 737 3222.

Ogłoszenie o przetargu oraz istotne warunki umowy dzierżawy znajdują się na stronie internetowej: <https://pgegiek.pl/przetargi/przetargi-zakupowe>

DODATKOWE INFORMACJE:

DZIAŁ INWENTARYZACJI - TEL. 044 737 4945, 044 737 4949, 044 737 4948.

Polemika z Wielowiejską

Niech minister Żurek śmiało idzie na rympał

Czy można przywrócić praworządność metodami niepraworządnymi? A niby jak inaczej?

Sadurski



„Praworządności nie przywraca się za pomocą bezprawia” – upomina koalicję rządzącą Dominika Wielowiejska w obszernym i niewolnym od przesadnego krytycyzmu artykule „Rząd jest nagi” („Gazeta Wyborcza” 2-3 sierpnia 2025 r.), będącym swoistym „J'accuse!” („Oskarżam”). Oskarżony jest rząd Koalicji 15 Października, a także kategoria „antypisowskich ultrasów”, którzy namawiali ministra Adama Bodnara, by – jak ujmuje to ceniona przeze mnie publicystka – siedl „na rympał”. Może jestem przewrażliwiony, może nawet odrobinę paranoiczny, ale trochę się w gronie oskarżonych odnalazłem.

Maksyma „Nie wolno przywracać praworządności metodami niepraworządnymi” ma pozory atrakcyjności – piętnuje hipokryzję lub wewnętrzną sprzeczność, podobnie jak zbliżone maksymy, np. „Nie wolno w demokracji ograniczać demokratycznych praw przeciwników demokracji” albo „Pokoju nie zapewnimy metodami wojennymi”.

O praworządności podobnie jak red. Wielowiejska pisała niedawno Komisja Wenecka, w Opinii z grudnia 2024 nt. projektu ustawy o polskim Trybunale Konstytucyjnym: „każdy środek podjęty w celu »przywrócenia« praworządności musi być zgodny z ogólnymi wymogami praworządności”. Upominanie rządu koalicyjnego, że musi bezwzględnie trzymać się zasad praworządności, było i jest też stałą mantrą stronnictwa pięknoduchów prawniczych, jakich w Polsce niemało.

Ale maksyma ta jest tyleż atrakcyjna, co bałamutna, bo abstrahuje od fundamentalnego problemu, z jakim musi mierzyć się władza demokratyczna w sytuacji gruzowiska instytucjonalnego, pozostawionego po sobie przez autorytarnych poprzedników. W odróżnieniu od tradycyjnych autokratów starego chowu populisci autorytarni w stylu Kaczyńskiego, Orbána czy Erdogana z lubością stosują prawo dla wzmocnienia swej antyliberalnej władzy. Po porażce wyborczej w Polsce korzystają z zastawionych uprzednio zasadzek na nową władzę, by swe przywileje zachować, a szanse reelekcji w przyszłości wzmocnić.

W sytuacji takiej „demokracji syzyfowej”, bo mozolnej i pełnej przeszkód, nakaz bezwzględnego stosowania się do wszystkich aktów prawnych będących w mocy stanowi receptę na paraliż prób przywrócenia praworządności. Konwencjonalnie, formalistycznie rozumiana praworządność, w duchu bezrefleksyjnej interpretacji zasady „dura lex sed lex” (twarde prawo, ale prawo), staje się wtedy prze-



• **Minister Waldemar Żurek** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

szkodą na drodze do przywrócenia demokracji i właśnie praworządności.

Bo praworządność to nie jest stosowanie się władzy do jakichkolwiek praw, także tych o charakterze ustawowych zasadzek, ale wymaga pomijania tych przepisów ustawowych, wydanych przez poprzedników, które sprzeczne są z konstytucją albo prawem europejskim, chociaż centralny organ powołany do orzekania o niekonstytucyjności został przez poprzedników celowo wyłączony, właśnie po to, by nie mógł tego stwierdzać autorytatywnie. Jeśli Trybunał Konstytucyjny stał się częścią problemu, to nie może być rozwiązaniem.

Oznacza to, że władza – także wykonawcza, bo to na niej spoczywa odpowiedzialność za realizację konstytucyjnych zadań państwa – musi odwoływać się bezpośrednio do konstytucji i prawa europejskiego, gdy przepis mający zastosowanie do danej sprawy jest niekonstytucyjny i ma charakter zasadzki ustawowej zastawionej na władzę postautorytarną. Alternatywą jest abdykacja z realizacji obietnic przywrócenia praworządności.

Red. Wielowiejska przypomina (z intencją krytyczną wobec władzy Tuska), że „główny zarzut wobec Bodnara jest taki, że zbyt restrykcyjnie przestrzegał prawa”. No niezupełnie. Były też zarzuty odwrotne. Gdy minister Bodnar, odwołując się bezpośrednio do konstytucji i pomijając ziobrowe pułapki ustawowe, np. odwołał rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika (albo wcześniej usunął Prokuratora Krajowego Dariusza Barskiego), stronnictwo pięknoduchów solidarnie z prawniczą frakcją pisowską zatrzęsło się z oburzenia: gdzie jest paragraf na to odwołanie, no gdzie?

Przypomnijmy ten epizod, bo jest to dobre studium przypadku radzenia sobie z ustawowymi zasadzkami, mającymi przywracać demokracji za pomocą w koszmarną „demokrację syzyfową”. Ziobrowa ustawa o sądach

powszechnych ustanowiła powoływanie rzeczników przez ministra sprawiedliwości na 4-letnie kadencje – ale nie przewidziała trybu ich odwołania. Ziobro powołał trzech swoich inkwizytorów na te stanowiska, w tym najbardziej zasłużonego w gnębieniu niezależnych sędziów p. Radzika, głęboko ich betonując w systemie wymiaru sprawiedliwości i nie przewidując odwołania przez ministra nawet w przypadku jaskrawych uchybień. Adam Bodnar uznał, że jest to luka prawna, naruszająca zasadę praworządności i konstytucyjne standardy i że „Minister Sprawiedliwości – jako organ powołujący – ma również kompetencję do odwołania tych osób, gdy zachodzi ku temu ważna przyczyna”.

W ustabilizowanej, praworządnej demokracji, taka interpretacja dokonywana przez ministra byłaby czymś problematycznym. Ale Polska z winy PiS nie jest takim państwem i trzymanie się ściśle litery prawa ustawowego jest drogą donikąd, jeśli to prawo zostało celowo tak napisane przez poprzednią władzę, by sparaliżować demokratyzujące reformy jej następców. Jak napisała wybitna prawniczka amerykańska, profesorka z Princeton Kim Lane Scheppele, „gdy praworządność jest przywoływana dla uzasadnienia kontynuowania antydemokratycznego ustroju, coś jest nie w porządku z taką koncepcją praworządności”.

No właśnie. Praworządność to rząd prawa, a prawo ma strukturę piramidy. Jeśli prawo niższego rzędu – w tym przypadku ustawowe – jest sprzeczne z prawem wyższego rzędu – z konstytucją albo prawem europejskim – wtedy musi ustąpić tym wyższym normom. Oczywiście byłoby miło i elegancko, gdyby istniał trybunał to stwierdzający, ale... patrz wyżej. Zresztą konstytucja jest stosowana „bezpośrednio”, jak mówi jej artykuł 8.2, a dotyczy to wszystkich władz publicznych, nie tylko sędziów.

Nie znaczy to, że takie odwoływanie się do standardów rangi konstytucyjnej będzie zawsze niekontrowersyjne; jak wszystkie ogólne standardy podlegają one interpretacjom, co do których racjonalni ludzie mogą się spierać. Ale nie może to być przeszkodą przed usuwaniem zasadzek ustawowych, zastawionych przez władzę autorytarną. Nawet formalistyczna i superostrożna Komisja Wenecka, tuż po zacytowanym na początku tego artykułu zdaniu o praworządności, przywołującym mantrę o praworządności przywracanej praworządnie, dodała realistycznie: „W tym kontekście, pewne ważenie rozmaitych – czasem sprzecznych między sobą – elementów praworządności, może być niezbędne”. To dość niejasne zdanie, wzorowane trochę na Pytii z Delf, oznacza przynajmniej, że sprawa jest bardziej skomplikowana niż praworządnościowa mantra sugeruje.

Profesor Tom Daly, znany irlandzko-australijski konstytucjonalista z Uniwersytetu w Melbourne, tak pisze o sytuacji z praworządnością w dzisiejszej Polsce: „Mamy do czynienia z dylematem naprawiania [demokracji] utrudnionego przez naleganie na normy praworządności stosowne dla stabilnej, dobrze funkcjonującej demokracji”.

Prześlanie dla ministra Waldemara Żurka: trzeba być w naprawianiu demokracji bardziej jak Herkules w stajni Augiasza niż jak Syzyf na stromej drodze wzgórze w Tartarze. A konkretnie? Śmiało lekceważyć ustawowe zasadzki zastawione na demokratyczną władzę przez PiS. ●

Wojciech Sadurski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Wojciech Sadurski jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydney-skim i profesorem w Centrum Europejskim UW. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych.

Wtorek,
5 sierpnia 2025

Imieniny obchodzą:
Maria, Karolina

Redaktor prowadzący:
Wojciech Tymowski

Dyżur redakcyjny w godz. 8-16
tel. 22 555 47 50
stoleczna@wyborcza.pl

„Jest 8 miejsc i 500 podań, przeżywamy horror”

Dramatyczna rekrutacja

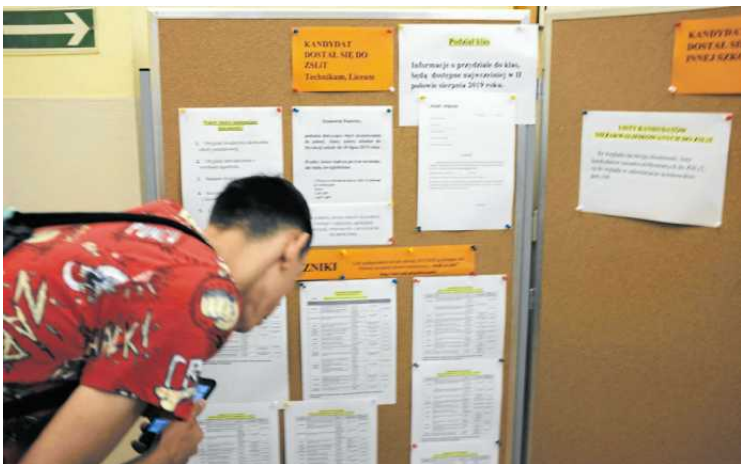
Dziś szkoły średnie w Warszawie ogłaszają wyniki rekrutacji uzupełniającej. Mają setki podań. W szkołach spodziewają się, że progi punktowe będą jeszcze wyższe niż podczas głównego naboru.

Małgorzata Zubik

Córka pani Mai, tak jak ponad 3,1 tysiąca innych absolwentów szkół podstawowych, nie dostała się do żadnej ze szkół średnich w Warszawie. Liczyła, że ze swoimi punktami za egzamin ósmoklasisty i oceny na świadectwie dostanie się bez problemu, ale okazało się inaczej. Teraz bierze udział w rekrutacji uzupełniającej. Złożyła podania w 10 liceach i technikach. Mama uczennicy opisuje, czego się dowiedziała w sekretariatach liceów. W LO im. Chałubińskiego na osiem wolnych miejsc absolwenci szkół podstawowych złożyli około 500 podań, w LO im. Milewicz na pięć wolnych miejsc również około 500, w LO im. Schumana na cztery wolne miejsca około 250 chętnych.

Chętnych do liceum więcej niż na kierunek lekarski

– To nawet przy rekrutacji na Uniwersytet Medyczny nie ma takiego zainteresowania – ocenia pani Maja. – W sekretariatach szkół poinformowano nas, że w rekrutacji uzupełniającej progi punktowe znacznie wzrosły, bo jest bardzo dużo chętnych.



• Dziś szkoły średnie w Warszawie ogłaszają wyniki rekrutacji uzupełniającej FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rodzice zastanawiają się, czy w szkołach zaplanowano odpowiednią liczbę klas pierwszych

Miejsca w szkole nie ma też do tej pory syn pani Barbary spod Warszawy. – Przeżywamy teraz horror, bo dziecko, które uczy się przeciętnie na poziomie średnim, z przewagą ocen dobrych, nie może się nigdzie dostać do liceum w powiecie – relacjonuje.

– Aplikowaliśmy do liceów w Nadarzynie, Komorowie i Pruszkowie. Nigdzie nie było miejsc dla dziecka, które uzyskało 131 punktów. Grozi nam męczący dojazd do Warszawy, szkoła sportowa lub zawodowa, którą dziecko nie jest zainteresowane.

Pani Barbara zauważyła, że minimalne progi punktów do liceów i technik są w tym roku po pierwszym etapie rekrutacji zdecydowanie wyższe i to o nawet o 15-40 punktów w porównaniu z zeszłym rokiem i dwa lata wstecz. – W szkołach, gdzie wystarczyło mieć rok temu 115 punktów, obecnie trzeba mieć około 160 punktów – opisuje.

Kornelia Szczepaniak, zastępczyni dyrektora Wydziału-Biura kuratora oświaty w Warszawie przypomina, że za zapewnienie miejsc w publicznych szkołach ponadpodstawowych odpowiadają jednostki samorządu terytorialnego. – Organy prowadzące powinny zapewnić wystarczającą liczbę miejsc rekrutacyjnych w stosunku do liczby kandydatów z danego powiatu – podkreśla.

Na początku maja odbyło się w tej sprawie spotkanie z przedstawicielami Warszawy i 11 powiatów okółowarszawskich. Urzędni-

cy z powiatów zadeklarowali, że zapewnią miejsca.

Szkoły w Warszawie co roku cieszą się dużym zainteresowaniem uczniów spoza stolicy. Dlatego co roku liczba miejsc w klasach pierwszych jest dużo wyższa, niż liczba absolwentów podstawówek w stolicy.

Czy wystarczy miejsc?

Ale i tak bez przydziału zostało ponad 3,1 tysiąca uczniów i to one biorą udział w rekrutacji uzupełniającej. Szkoły w Warszawie zgłosiły, że mają jeszcze 2399 wolnych miejsc (wzięły się między innymi stąd, że uczniowie, którzy nie dostają się do wymarzonej szkoły, rezygnują na rzecz szkoły niepublicznej albo szkoły w miejscu zamieszkania, a do niektórych klas i szkół po prostu nie ma kompletu chętnych).

Gdy tylko dodatkowa tura naboru została otwarta, do szkół zaczęły sypywać podania. Dyrektorzy byli zaskoczeni setkami podań, który sypywały zaraz pierwszego dnia naboru. Warto podkreślić, że uczniowie składają je w tylu szkołach, w ilu chcą. Na dodatek w uzupełniającej rekrutacji biorą udział też ci, którzy już mają przydzielone miejsce, ale woleliby uczyć się w innej szkole. Często to bardzo dobrzy uczniowie, z wysoką liczbą punktów. Podania od uczniów, którzy nigdzie się nie dostali i podania od uczniów, którzy mają już gdzieś miejsce, czekają w jednej kolejce. Komisja patrzy na punkty. To dlatego progi punktowe mogą pójść w górę, ten mechanizm powtarza się w kolejnych latach.

Dziś szkoły ogłaszają wyniki. Tym razem może być tak, że jeden uczeń zakwalifikuje się do różnych szkół

(w trakcie pierwszego, elektronicznego naboru to niemożliwe – red.). Ostatecznie będzie przyjęty do jednej, do której przyniesie oryginały dokumentów. To ważne, by dopełnić formalności (do 7 sierpnia do godziny 12).

Miejsca będą się więc jeszcze zwalniać, a rekrutacja będzie trwać nadal. Już poza harmonogramem ustalonym przez kuratorium. Opowiadał o tym „Wyborczej” Andrzej Wyrozembski, dyrektor I LO imienia Limanowskiego na Żoliborzu. Mówił o sierpniowym „ruchu w mrowisku”. Jak wygląda ten ruch? Przykładowy uczeń, który dostał się, założmy, do „Batorego”, wyjedzie za granicę. Zwolni miejsce w klasie wymarzonej przez nastolatka, którego system przydzielił do „Reytana”, złożył więc tam dokumenty. Jednak kiedy tylko się dowie, że jest miejsce w „Batorym” (bo zaniósł tam podanie w rekrutacji uzupełniającej), przeniesie dokumenty. I zwolni miejsce w „Reytanie”, które zajmie kolejny absolwent podstawówki. – Setki takich ruchów, to się dzieje w każdej szkole. I tak to się kręci przez dwie dekady sierpnia. Potem jeszcze trochę we wrześniu, ale to już zupełnie inna skala – wyjaśniał dyrektor Wyrozembski.

Jest też szansa, że zwolnią się miejsca rezerwowane na wszelki wypadek dla uczniów, którym grozi powtarzanie pierwszej klasy. Tam, gdzie sierpniowe poprawki dobrze pójdą, miejsc przybędzie. – Według naszych wyliczeń wszystkie dzieci powinny znaleźć miejsca w szkołach – mówi zastępczyni prezydenta Warszawy Renata Kaznowska. Zastrzega jednak, że nie zawsze będą to miejsca, które sobie wymarzyli uczniowie. ●

Włochy

Koszary fortu odzyskane przez dzielnicę

Władze dzielnicy przejęły nielegalnie zajmowane koszary Fortu „Włochy”.

Władze dzielnicy Włochy przejęły koszary Fortu V „Włochy”, jednej z budowli pierścienia zewnętrznego Twierdzy Warszawa. Do tej pory zabytek był bezumownie zajmowany przez Fundację Ochrony Zabytków Techniki Wojskowej, a dzielnica będąca właścicielem budynku, nie mogła go odzyskać. Jak tłumaczy wiceburmistrz Włoch Dominik Wymysłowski, niegdyś fort był udostępniany tej organizacji, jednak od dawna zajmowała go ona nielegalnie.

– Początkowo chcieliśmy załatwić sprawę polubownie, ale nie udało się, dlatego zwróciliśmy się do komornika – mówi nam Wymysłowski. – 31 lipca przekazał nam tę nieruchomość. W środku był jeden wielki śmietnik. Podkreśla, że zabytek był zaniedbany, zdewastowany i zaśmiecony.

Zajmująca koszary przez ostatnie 16 lat Fundacja Ochrony Zabytków Techniki Wojskowej początkowo organizowała tam wystawy oraz inne wydarzenia, jednak w ostatnim czasie zaprzestała działalności. Jak informuje nas dzielnica, przez cały ten czas nieruchomość była zajmowana przez tę organizację bezumownie. Po nie-



Fort „Włochy”

FOT. DOMINIK WYMYŚŁOWSKI - WICEBURMISTRZ DZIELNICY WŁOCHY

udanych próbach mediacji dzielnica skierowała sprawę do sądu, a w styczniu zapadł prawomocny wyrok nakazujący przekazanie zabytku miastu.

Śmieci nie były jedynym problemem. Fundacja dokonała we wną-

trzach ingerencji budowlanych, postawiła ścianki działowe. Dzielnica ma jednak nadzieję, że nie doszło do poważnych uszkodzeń.

– Naszym planem jest rewitalizacja fortu, natomiast to, w jakim

kierunku pójdzie ten projekt, zależy od konserwatora zabytków, a także od opinii mieszkańców dzielnicy – podkreśla Dominik Wymysłowski.

Obecnie urzędnicy rozważają przeznaczenie koszar na cele kulturalne związane z historią tego miejsca.

Część zabudowań Fortu V dzielnica zrewitalizowała już w przeszłości. Teren fortu to obecnie publiczny park. Koszary wciąż czekają na remont.

Fort od 2010 roku jest w rejestrze zabytków. ●

Miłosz Piotrowski

Zielona Białoleka

Prawie dwa lata remontu ulicy i wyszła fuszerka

Ulica Kąty Grodzkie, jedna z głównych na Zielonej Białolece, już dawno po generalnym remoncie, mimo to wciąż nie można z niej oficjalnie korzystać. Autobusy od dwóch lat krążą po objazdach.

Jarosław Osowski

Zielona Białoleka, gdzie w ostatnich latach sprowadzają się dziesiątki tysięcy mieszkańców, nie ma szczęścia do remontów ulic. W poprzedniej dekadzie mocno przedłużały się prace na Głębockiej. W 2022 r. zbankrutował wykonawca ronda u zbiegu Zdziarskiej i Ostródzkiej. Od pół roku trwa przetarg na remont „ulicy tysiąca kałuż”, czyli Białoleckiej. A co słychać na Kątach Grodzkich rozkopanych w październiku 2023 roku?

„Kierowcy jeżdżą na dziko”

Trzy miesiące wcześniej Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta aż rok od ogłoszenia przetargu zawarł umowę na generalny remont odcinka o długości 1,7 km między ulicami Berensona a Zdziarską. Wtedy ulica przypominała wiejską drogę z kałużami na poboczach. Radni musieli dosypać 13 mln zł, rządowy Fundusz „Polski Ład” przekazał 5 mln zł i udało się uciulić 35,5 mln zł dla najtańszego wykonawcy. Firma Wod-Kan-Bud z Żelechowa dostała na wywiązanie się z umowy 21 miesięcy. Wszystko miało być więc gotowe najpóźniej w kwietniu 2025 r.

Niewykluczone, że udałoby się dotrzymać tego terminu, gdyby nie



• Remont ul. Kąty Grodzkie na Zielonej Białolece. Układanie asfaltu w maju 2025 r. FOT. ZARZĄD ROZBUDOWY MIASTA

problemy z podłączeniem instalacji energetycznych, jak to zwykle bywa w Warszawie przy tego typu inwestycjach. W styczniu miejska radna Agnieszka Borowska (klub Koalicji Obywatelskiej) ponaglała: „Ulicę Kąty Grodzkie można było oddać już jesienią 2024 r., kierowcy jeżdżą nią na dziko. Dlaczego ruch nie został nadal wznowiony, a STOEN nie podłączył prądu do nowych latarni?”

W maju urzędnicy raportowali, że na Kątach Grodzkich trwa układanie ostatniej warstwy nawierzchni: „Masa bitumiczna potrzebuje czasu, żeby dojrzeć. Za dwa tygodnie możliwe będzie wykonanie stałego oznakowania poziomego. Dobiegają też końca prace przy przystankach autobusowych i chodnikach”. Przy okazji napomknęli, że wszystko zdrożało do 42 mln zł.

I wyliczali, że po obu stronach jezdni powstały chodniki, działa

Mieszkańcy nie rozumieją, dlaczego ulica jest wciąż zamknięta

oświetlenie, są też kanalizacja deszczowa i sanitarna, zbiornik retencyjny. Udało się przebudować sieć gazową, wodociągową i teletechniczną. Ustawiono osiem wiat przystankowych, posadzono 83 drzewa i blisko 400 krzewów. Brakuje tylko drogi rowerowej, której wytyczenie przy tak dużej inwestycji drogowej w Warszawie jako standard wprowadziła jeszcze prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. W tym przypadku Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta informuje, że z braku miejsca musieliby przesunąć płoty przy większości posesji, więc cykliści będą korzystać z jezdni.

Progi sinusoidalne źle ułożone,

Mamy sierpień i dzielnicowa radna Danuta Zaleska (Razem dla Białoleki) zainteresowała się, dlaczego wciąż nie można jeździć na Kąty Grodzkie, choć ulica wygląda na gotową. Nowe przystanki czekają na autobusy linii 120 do najbliższej stacji metra na Bródnie i linię 234 do przystanków tramwajowych na Annopolu. Mimo to komunikacja miejska wciąż jest na objazdach. „Wykonawca ułożył na jezdni progi sinusoidalne, ale Zarząd Transportu Miejskiego po przejazdach technicznych uznał, że są niezgodne z normą i muszą być przebudowane. W mojej opinii zabrakło koordynacji między jednostkami miejskimi. Mieszkańcy ulicy są nadal pozbawieni dostępu do komunikacji miejskiej” – ubolewa radna Zaleska.

O testach progów sinusoidalnych z łagodnym podjazdem „Stołecz-

na” pisała dwa lata temu. Zarząd Dróg Miejskich obiecywał je stosować częściej, bo kierowcy skarżą się na progi zaokrąglone, które są udręką na wielu ulicach i przyczyniają się do szybszego zużywania się elementów zawieszenia samochodów. „Testy przekonują nas, by rezygnować z montażu klasycznych progów wypowych z prefabrykatów na rzecz budowy progów sinusoidalnych” – deklarowali drogowcy w 2023 r.

Co więc poszło nie tak na Kątach Grodzkich? „Podczas komisji technicznej autobus jadący z dozwoloną prędkością 30 km na godz., odewał się od ziemi” – opisuje jeden z urzędników ZTM. Jednak Rzeczniczka Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta Agata Chojńska-Ostrowska zapewnia, że wybudowane tu sinusoidalne progi zwalniające są „normatywne i zgodne z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2023 r.”. Wybór tego elementu uzgadniano też z drogowcami.

– W lipcu odbył się przejazd testowy, podczas którego stwierdzono, że przy założonej prędkości 30 km na godz. przejazd autobusu przez progi jest utrudniony. Obniżenie progów oznaczałoby jednak ich niezgodność z obowiązującymi przepisami. Wydłużenie płyty progów nie jest zaś możliwe ze względu na lokalizację zjazdów do posesji – informuje Agata Chojńska-Ostrowska. W tej sytuacji zapadła decyzja o zmniejszeniu dozwolonej prędkości w rejonie progów z 30 do 20 km na godz. Taką zmianę musi zatwierdzić Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym, o co wystąpiła już firma Wod-Kan-Bud. Pani rzecznik deklaruje: – Dążymy do tego, aby droga została otwarta w sierpniu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34389621

ANTYKWARIAT

ZŁOTA I FUTER

LOK. 450/9

Skup złota i futer z norek.
SPECJALNA PROMOCJA w Warszawie.
Zmień niepotrzebne rzeczy na GOTÓWKĘ - OD RĘKI.
Skup BIŻUTERII, SZTABEK, MONET, BRYLANTÓW, DIAMENTÓW, KORALI, BURSZTYNÓW, ANTYKÓW, BIŻUTERII POZŁACANEJ ANTYCZNEJ, ZEGARKÓW (ROLEX, OMEGA, CARTIER, PATEK, PHILIPPE, I INNE).
Wymień swoje złoto na gotówkę zanim cena spadanie.
Darmowa ekspertyza, wycena, gotówkę wypłacamy od ręki.

Płacimy od ręki
do 600 zł. za gram złota, a za futra do 10 tys. zł.

Nasz Adres: Warszawa, ul. Kijowska 11 lok. 450/9
tel. 794-298-137
godz. otwarcia Pn.-Pt. 11-18
antykwarat.zlotafutra@onet.pl

WIELKA PROMOCJA
ostatnie 5 dni

Praga

Najmniejszy kościół do remontu

Trwa przetarg na wykonawcę remontu kaplicy dawnego Szpitala Kolejowego przy Brzeskiej 12. O ratunek dla tego ponadstuletniego zabytku zabiegali prasy społecznicy.

Tomasz Urzykowski

Neogotycka kaplica pod wezwaniem św. Wojciecha stoi w głębi kwartału otoczonego ulicami Brzeską, Żąbkowską, Markowską i Wieczorkiewiczza. Ukryta jest wśród zabudowań na terenie dawnego Szpitala Kolejowego, działającego tutaj od 1900 r. do likwidacji w 2009 r. Maleńka świątynia powstała także około 1900 r. Przez wiele dekad służyła pacjentom lecznicy jako miejsce odprawiania nabożeństw. Związana była z przyszpitalnym domem przedpogrzebowym. W przeszłości kaplicą opiekowały się członkinie Zgromadzenia Panien Kanoniczek Świeckich od Niepokalanego Poczęcia NMP. Do 2020 r. posługę sprawowali tu księża Pallotyni z ul. Skaryszewskiej, a po nich – działający z ramienia Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej ksiądz Konrad Hasior, wnuk słynnego artysty Władysława Hasiora. Na odprawie przez niego msze i nabożeństwa przychodzili okoliczni mieszkańcy. W 2023 r. decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego kaplica została zamknięta. Urzędnicy marszałka Adama Struzika tłumaczyli to jej złym stanem technicznym, który może zagrażać przebywającym w niej osobom. – Wskazuje na to m.in. protokół okresowej rocznej kontroli stanu



• Neogotycka kaplica pod wezwaniem św. Wojciecha
FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Remont ma być wykonany do 15 grudnia 2025 r., a na jego realizację zarezerwowano 450 tys. zł

technicznego obiektu, m.in. uszkodzone schody zewnętrzne, spekania krzyża dzwonnicy, skorodowane elementy stalowe wkładów szybowych w zadaszeniu i lampach, niezgodne z normami i przepisami pra-

wa budowlanego schody prowadzące na podest organisty. Dlatego zarząd województwa postanowił o zabezpieczeniu kaplicy przed dostępem osób postronnych ze względu na konieczność przeprowadzenia jej remontu – wyjaśniła nam wtedy Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Ksiądz Hasior musiał oddać urzędnikom klucze. Budynek kaplicy św. Wojciecha nie należy bowiem do Kościoła, ale do samorządu Mazowsza. W 2021 r. wpisany został do rejestru zabytków i jest pod ścisłą ochroną.

O ratowanie tego cennego obiektu od kilku lat zabiegali społecznicy ze Stowarzyszenia „Porozumienie dla Pragi”. Reprezentujący je Krzysztof Michalski, obecnie wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Praga-Północ, wystąpił o fundusze na ten cel z Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Presja społeczników przyniosła efekt. Na zlecenie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości (MZN) powstał projekt remontu kaplicy. Przygotowała go pracownia Anna Miller Architekti. Przewidziane w nim prace obejmują renowację kaplicy na zewnątrz i w środku. MZN zgromadził wszystkie potrzebne zgody na przeprowadzenie remontu i w połowie lipca ogłosił przetarg na jego wykonawcę. Termin składania ofert mija 5 sierpnia. „Cieszę się, że kropla wydrążyła skalę i samorząd mazowiecki podjął się remontu tego cennego zabytku z początków XX w. Kaplica po remoncie będzie prezentowała się naprawdę dobrze – przywrócona zostanie m.in. oryginalna kolorystyka obiektu” – napisał na Facebooku Krzysztof Michalski. W informacji dostępnej na stronie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości podano, że remont ma być wykonany do 15 grudnia 2025 r., a na jego realizację zarezerwowano 450 tys. zł, co wydaje się kwotą dość skromną. „Ze względu na trwające w tej chwili postępowanie przetargowe nie możemy podać [ostatecznej] kwoty zarezerwowanej na remont. Środki na ten cel zostały zaplanowane w budżecie województwa mazowieckiego” – przekazało „Wyborczej” Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego. Samorząd Mazowsza nie planuje zmiany przeznaczenia obiektu. ●

Lotnisko Chopina

Kupią skanery

Warszawskie Lotnisko Chopina kupi nowoczesne skanery do kontroli bezpieczeństwa. Urządzenia te pozwolą m.in. na niewyjmowanie elektroniki z bagażu podręcznego i zniesienie dotychczasowego limitu na wnoszone płyny. – Obecnie trwa postępowanie na nowoczesne skanery, w którym udział biorą dwa konsorcja. Chcemy, by proces instalacji nowych skanerów rozpoczął się jak najszybciej, zaraz po zakończeniu sezonu Lato 2025 – poinformowała PAP Anna Dermont, rzeczniczka prasowa Polskich Portów Lotniczych i Lotniska Chopina. Postępowanie przetargowe dotyczy urządzeń, które będą prześwietlać plecaki, torby i walizki na 15 taśmach kontroli bezpieczeństwa. – Nowe skanery pozwolą m.in. na niewyjmowanie elektroniki z bagażu podręcznego, a także kontrolę pojemników z płynami powyżej 100 mililitrów, co znacznie przyspieszy kontrolę bezpieczeństwa – wyjaśniła Anna Dermont. Komisja Europejska w ostatnich dniach zatwierdziła zniesienie limitów na płyny, z którymi można przejść przez kontrolę bezpieczeństwa na niektórych lotniskach. Porty, które już teraz używają nowoczesnych skanerów bagażu, zniosą limit 100 ml na przewożone w nim płyny. Takich urządzeń w UE jest obecnie 700 w 21 krajach. Chodzi o nową generację skanerów C3 z systemem wykrywania materiałów wybuchowych. Wykorzystują one technologię tomografii komputerowej do tworzenia szczegółowych obrazów 3D bagażu, co pozwala na skuteczniejsze wykrywanie przedmiotów zabronionych. W Polsce do tej pory w takie urządzenia wyposażono dwa lotniska: w lutym 2025 r. Port Lotniczy Lublin, a w kwietniu 2025 r. Port Lotniczy Poznań-Ławica. ● **Aneta Oksiuta, PAP, Tomasz Urzykowski**

34388373

Informator usług funeralnych

34358839

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34358834

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34364339

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275

ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275

ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34358842

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34358525

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34358530

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34389391

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

prof. dr hab.

Marka Naruszewicza

farmaceutę, wieloletniego nauczyciela akademickiego,
emerytowanego kierownika Katedry Farmakognozji
i Molekularnych Podstaw Fitoterapii.

Żegnamy człowieka wielkiego serca.
Naukowca o nieprzeciętnym zaangażowaniu,
dużej wrażliwości i nieschematycznym myśleniu.
Lidera i mentora dla kilku pokoleń
polskich farmaceutów. Mistrza w swoim fachu.

Rodzinie, Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Pracownice i Pracownicy Katedry
i Zakładu Biologii Farmaceutycznej

34389527

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 lipca 2025 roku,
w wieku 98 lat zmarł

ŚP

Marian Jankowski

Odszedł od nas człowiek wielkiego serca,
niezwykłego humoru i życzliwości.
Żegnamy wieloletniego wykładowcę języka francuskiego
uczącego w warszawskich liceach,
w ministerstwach i na wyższej uczelni SGH.

Uhonorowany wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in.
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Kombatanckim, a wcześniej we Francji Krzyżem POWN.

Msza święta żałobna odbędzie się
dnia 8 sierpnia 2025 roku o godzinie 13:00
w Kościele pw. św. Karola Boromeusza,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu na Stare Powązki.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona i rodzina

eprasa.pl 3b6a196ddc

1WA

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu



Pana

Stanisława Bogdanowicza

Żonie, Córkom i Wnuczce

wyrazy szczerego współczucia
składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
PTH „PREDOM” Sp. z o.o.*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389512

W dniu 30 lipca 2025 roku zmarł w wieku 91 lat



Henryk Wincel

profesor chemii, dobry Człowiek

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 7 sierpnia 2025 roku o godzinie 14:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuk

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389403

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu na zawsze
w dniu 30 lipca 2025 roku

Naszej Przyjaciółki



Hanny Strzeleckiej-Kociniak

Haniu,
nie możemy uwierzyć, że już się nie spotkamy w Rostkach Wielkich
Twoje odejście zostawiło w naszych sercach smutek i żal

Siostrze Ewie i całej Rodzinie

przekazujemy
wyrazy głębokiego współczucia

Grażyna, Marek i Piotr Krawczykwie

34389498

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Krzysztofa Matuszewskiego

znakomitego aktora Teatru Wybrzeże,
związanego z tą sceną od ponad czterech dekad,
artystę wielkiego talentu i pasji,
odznaczonego Brązowym Medalem
„Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie oraz Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

*Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389563

W dniu 23 lipca 2025 roku, w wieku 38 lat, odszedł nagle



Maciej Mindak

ukochany Syn, wspniany Tata i Brat

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 8 sierpnia 2025 roku o godzinie 14:30
w Domu Pogrzebowym w Antoninowie,
po czym nastąpi złożenie Urny z Prochami
w kolumbarium na miejscowym cmentarzu.

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389571

Naszej Koleżance

Paulinie Szopie

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34389654

Z ogromnym żalem żegnamy



Irenę Gorel

Inkę

Wspaniałą Przyjaciółkę, Patronkę, Ciocię, Chrzestną
Była cudownym Człowiekiem i na zawsze pozostanie w naszych sercach.
Grażyna, Karolina i Marcin Woźniakowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389662

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że w dniu 31 lipca 2025 roku w wieku 98 lat
odeszła od nas na „wieczną wartę”



Halina Jędrzejewska

pplk w st. spocz.
ps. „Sławka”

Sanitariuszka batalionu „Miotła”

Uczestniczka Powstania Warszawskiego
na Woli, Starówce i Czerniakowie

Prezes Związku Powstańców Warszawskich

Honorowa obywatelka Miasta Stołecznego Warszawy

Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Walecznych
oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotą Odznaką za Zasługi dla Warszawy
i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi

Niezwykłe oddana służbie Powstańcom Warszawskim

Msza Święta żałobna odbędzie się
dnia 6 sierpnia 2025 roku o godzinie 11.00
w Katedrze Polowej Wojska Polskiego
przy ul. Długiej 13/15 w Warszawie, a o godzinie 13.00
wyruszy kondukt żałobny do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Wojskowym.

Rodzinie i Najbliższym

składamy kondolencje

Przyjaciele ze Związku Powstańców Warszawskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34389748

Drogiemu

dr. Łukaszowi Dwilewiczowi

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

przyjaciele z Objazdów Historycznych SGH



www.nekrologi.wyborcza.pl/34389758

pplk dr n. med.

Halina Jędrzejewska

„Sławka”

Powstanka Warszawska, chirurżka ortopedka, działaczka społeczna
Honorowa Obywatelka m. st. Warszawy
Mama, Babcia i Prababcia

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
w środę, 6 sierpnia, o godzinie 11:00
w Katedrze Polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej 13/15.
Odprowadzenie do grobu odbędzie się tego samego dnia
o godzinie 13:00 na Powązkach Wojskowych

rodzina



www.nekrologi.wyborcza.pl/34389651

■ nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl



Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

Czy w ośrodku w Gostyninie będzie strajk głodowy?

Gdy lekceważenie prawa nabiera cech trwałych, to staje się regułą



Monika Płatek

DR HAB., PROF. UW,
KIEROWNICZKA ZAKŁADU
KRYMINOLOGII W INSTYTUCIE
PRAWA KARNEGO NA WYDZIALE
PRAWA I ADMINISTRACJI

PRYWATNOŚĆ ZA RĘCZNIKIEM ODEBRANA PARAGRAFEM

31 lipca 2025 wprowadzono aneks NR 3 z dn. 31.07.2025 r. do regulaminu pacjenta w placówce medycznej w Gostyninie (Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym – KOZZD). Wszedł w życie już następnego dnia – 1 sierpnia. Pacjenci szpitala zapowiedzieli strajk głodowy.

W placówce medycznej w Gostyninie, a od kilku lat i w Czersku przebywają ludzie, którzy odbyli zasądzone im kary. Nie popełnili nowego przestępstwa. Często, zanim zostali wezwani do KOZZD, przebywali na wolności. Niektórzy na nowo ułożyli sobie życie. Normalnie funkcjonowali. Teoretycznie pacjenci umieszczeni w KOZZD są wolni.

Faktycznie są bezterminowo pozbawieni wolności. Czasami przez sąd cywilny, a czasami i bez udziału sądu. Bywa, że zaocznie, na podstawie notatki. To wszystko pod tytułem terapii.

Przepisy zezwalają na przetrzymywanie w KOZZD maksymalnie 60 osób. Ten przepis wobec ludzi, którzy nie złamali przepisów, jest przez władzę łamany systemowo. W KOZZD gnieździ się od lat ponad 100 osób.

Co takiego jest w treści aneksu nr 3 do regulaminu, że – po raz kolejny, uznając, że nie ma innej drogi – pacjenci czują się zmuszeni do głodowego strajku? (wcześniej trzeba było takiego strajku, by np. w trakcie odwiedzin móc uścisnąć żonę, przytulić matkę i otrzymać zgodę na udział w pogrzebie ojca lub córki)

Treść wprowadzonego paragrafu 8a wygląda z pozoru niewinnie. Ma tytuł: Zasady porządku oraz bezpieczeństwa na Sali. Ustala, m.in. że,

1 rzeczy osobiste pacjentów powinny być przechowywane w miejscach do tego przeznaczonych stanowiących wyposażenie Sali.

2 rzeczy zbędne mają być oddane do depozytu.

3 środki spożywcze powinny być w lodówkach przeznaczonych dla pacjentów.



FOT. PIOTR AUGUSTYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

4 i „dla zapewnienia stałego wglądu w ich zachowania poprzez zainstalowanie w salach monitoring, w tym w szczególności do niezasilania łóżek ręcznikami, kocami, zasłonami lub innymi rzeczami, które zasłaniają obraz pacjenta i uniemożliwiają kontrolę jego zachowań.”

Trzy pierwsze punkty brzmią neutralnie. Czwarty jest dziwny. O co więc w tym wszystkim chodzi?

Gdy tworzone KOZZD ustawowo przewidywano, że pokoje pacjentów będą jednoosobowe. To w takich warunkach zapowiadana terapia skłoniła Trybunał Konstytucyjny do uznania ustawy o KOZZD za zgodną z Konstytucją. Warunki i kadra miały zapewniać brak kpiny z Konstytucji i ze społeczeństwa.

Po krótkim czasie przepis zmieniono. Pokoje jednoosobowe zamieniono na dwuosobowe. Z czasem dwuosobowe zamieniono na – sale mieszkalne. Zamiast łóżek sprowadzono z więzień piętrowe prycze. W jednoosobowym pokoju, na piętrowych pryczach stłoczono 8-10 osób. Przestrzeni jest mniej niż w więzieniu. Ale to podobno szpital, wykrecono się więc, że tu więzienne normy nie obowiązują. Często starzy, schorowani, bywa, że po amputacjach ludzie muszą się wdrapywać na te prycze.

Nic dziwnego, że w tej ciasnocie, zdaniem administracji nawet akta spraw, i dokumentacja pacjentów – to rzeczy zbędne. Tytuł, że w depozycie rzeczy giną, niszczej, przestają być osiągalne i zdaniem pacjentów traktowane są równie lekceważąco jak oni sami.

Przepisy wymagają świetlicy, sal do zajęć. Terapia wymaga ćwiczenia samodzielności.

Nie ma świetlicy. Sale do zajęć są szatnią dla ochroniarzy. Ćwiczenie samodzielności? Czy pacjenci mają swój czajnik? Możliwość, by przygotować sobie posiłek? Miejsce na choćby namiastkę prywatności, intymności?

Ah, to o to chodzi! Jedynie dostępną prywatność zapew-

nia pacjentom ów ręcznik, koc, zasłonka.

Przez lata było to akceptowane. Więc co się stało?

Napisał do mnie pacjent próbując to wyjaśnić.:

„Stara się nas pozbawić tym przepisem choćby namiastki prywatności. Jest konieczna, by przetrwać, tym bardziej, że:

1 Osoby izolowane tutaj nie zawsze zachowują czystość. Nie ma swobody wzięcia prysznicza ani wyprania rzeczy. Bywa, że śmierdzi. Okien nie można szerzej otworzyć. Przewietrzyć.

2 Często zmuszeni jesteśmy przebywać w towarzystwie osób upośledzonych umysłowo lub chorych psychicznie. Przeszkadzają i nawet czytać wtedy trudno. A nie ma ani biblioteki, ani świetlicy, ani miejsc, gdzie można spokojnie pomyśleć.

3 Ja przesłaniam się ręcznikiem od okna, bo tą szparą jaką mamy czasami więcej.

4 Nikt nie chce, aby postronnie osoby w sali cenzurowały mu korespondencję, czy sformułowane akurat pisma procesowe. W małej, zatłoczonej sali ręcznik zawieszony na łóżku to jedyny sposób, by znaleźć kąt i ciszę.

5 Zasłona tłumi głos, co niejako odgradza nas od gwaru w sali, ale też pozwala na rozmowę z rodziną czy adwokatem. Nie możemy wynosić telefonu z sali. Nie wiadomo, dlaczego, ale nie możemy. Przesłonka pozwala na cień prywatności w rozmowach telefonicznych.

6 W więzieniu też takie przesłony stosowaliśmy i nie było problemu. Tu też, aż do dziś. A choć nie jesteśmy już w świetle prawa więźniami, robi się z przesłony problem, jednocześnie nie zapewniając nam niczego, co gwarantowałoby choć odrobinę prywatności.

7 Przy okazji wymaga się od nas chowania rzeczy osobistych do szafek, nie zapew-

nając dla każdego ani szafek, ani szaf. A my w takich warunkach trzymamy tu jesteśmy latami i bezterminowo.

8 Depozyt? Jest mały magazyn i bałagan w dokumentacji przyjmowanych rzeczy. To sprawia, że nie oddaje się tam rzeczy. Wracają zniszczone lub po prostu giną.

9 Dwie lodówki na dwa oddziały to za mało i często produkty trzymane są na półkach czy na ziemi, a jednocześnie odmawia się nam zgody na posiadanie w salach po jednej lodówce samochodowej, która nie zabiera wiele miejsca i jest energooszczędna.

10 W sumie myślę, że ponieważ zgłaszamy zastrzeżenia chodzi o to, by nas sprowokować do sprzeciwu choćby i ustnego, by dać powód, by przedstawić nas jako groźnych. Wtedy nawet stwierdzone naruszenia znów pozostaną zamiecione. Ustawowo mogą nas przecież nawet zabić. Znów zostaje nam tylko protest głodowy.

Co się jednak stało, że z dnia na dzień postanowiono to Pacjentom odebrać?

30 lipca 2025 roku wystosowałam petycję do Ministra Zdrowia. Wniosłam o kontrolę działań medycznych w zakresie leczniczym i organizacyjnym podejmowanych wobec Pacjentów KOZZD. Być może to przypadek, stąd też prośba o kontrolę, ale pacjenci, którzy odważają się zgłaszać skargi, wnioski o interwencję wobec praktyk w KOZZD zmuszani są do przyjmowania leków psychotropowych i zastrzyków oszalałymi odbierających im zdolność zwykłej rozmowy. Aplikowane przymuszono środki osłabiają ich zdrowie. Nie musieli ich brać w więzieniu. Odbyli karę. Trafili na terapię.

29 lipca 2025 skierowałam pismo do dyrektorki KOZZDu, mgr Agnieszki Jędrzejczak. Poprosiłam o pisemne przedstawienie prostej, szybkiej i skutecznej procedury składania i otrzymywania potwierdzenia oraz sprawne rozpatrywanie przez Dyrektorkę pisemnych prośb, wniosków i skarg od Pacjentów KOZZD. Prosiłam o zapoznanie z nią pacjentów, pracowników KOZZD oraz opinię publiczną.

Procedura taka nie istnieje. Pacjenci, są – ich zdaniem – przez pracowników KOZZD w sposób często wolny od kultury osobistej odsyłani „od Annasza do Kajfasha” bez możliwości złożenia pisma czy uzyskania potwierdzenia jego złożenia oraz, jak twierdzą, bez odpowiedzi na składane w okienkach pielęgniarek lub pracowników ochrony pisma.

Pisma skierowane do Dyrektorki KOZZD spotyka ten sam los.

Sposób traktowania odbierają jako próbę zastraszenia i lekceważenie. Za takie uznają informacje o zastosowaniu wobec nich za składanie skarg, środków psychotropowych. Za takie uznają także napomknięcia o możliwości uzyskania negatywnych opinii okresowych oraz bezcelowości odwoływania się.

Osoby, do których zwracają się Pacjenci (strażnicy, pielęgniarki, lekarze psychiatrzy) nie ukrywają, że są bezkarni i mogą wszystkie zachowania i praktyki, także te uznawane przez pacjentów za złośliwe nękanie i prowokację, wytłumaczyć potrzebami medycznymi.

Nie otrzymałam jeszcze odpowiedzi od Pani Dyrektor. Jednak w dniu, w którym nagle pojawił się Aneks Dyrekcja dowiedziała się, że tym razem to nie osoby z zewnątrz, ale sami pacjenci odważyli się złożyć zawiadomienie do Prokuratury.

Wskazują na nadużycie władzy, finansowe, nepotyzm. Zarzuty dokumentują tak, że nie można ich zbzyć i znów zlekceważyć.

Ustawowo wprowadzone zmiany wyeliminowały standardy przewidziane dla terapii w roku, gdy Trybunał uznał tę placówkę za zgodną z Konstytucją (zniesiono wymóg stosownej do ilości pacjentów specjalistów psychoterapeutów, psychiatrów, seksuologów. Nie zmniejszono zapotrzebowania na strażników z kwalifikacjami wymaganymi dla ochrony obiektów).

Wydajemy na KOZZD miliony. Mamy szpital, w którym niezrozumiałe procedury i środki medyczne aplikowane są wobec osób, które nie są chore psychicznie.

Testujemy w sposób dla nas wszystkich groźny przesuwanie granic bezkarności w pozbawianiu ludzi wolności, łamaniu przepisów, zaniżaniu standardów. To, co było pomyślane jako wyjątek – jeśli nabiera cech trwałych – staje się regułą. To niedobre dla samego KOZZD. Groźne dla nas. Zapowiada przenikanie takich praktyk i poza KOZZD.

Zmiana regulaminu, która odbiera szczątki intymności schowanej za ręcznikiem nie musi, ale może okazać się prowokacją. Żyjący w ciągłym ścisisku, hałasie i otoczeniu często pogardą i drwiną ludzie wykazują w istocie ogromny hart ducha znosząc to i nie dając się sprowokować. Miejmy nadzieję, że i tym razem się nie dadzą.

Pacjenci chętnie zrezygnują z ręcznika w zamian za ustawowo warunki bytowe przewidziane w 2014 roku, prywatność, poszanowanie praw człowieka i program powrotu do społeczeństwa.

Systemowe lekceważenie prawa, gdy wchodzi w krew i jest tolerowane, nabiera cech trwałych i staje się regułą. ●

• Wyborcza to Wy. Piszcze: listy@wyborcza.pl



**Off Festival 2025.
Kneecap po raz pierwszy zagrali w Polsce**

ŚWIAT SIĘ Z NAMÍ ZGADZA

• Koncert zespołu Kneecap na OFF Festivalu. Irlandczykom bardzo zależało na tym, żeby pod sceną się gotowało, bez przerwy namawiali tłum do większego zaangażowania, osiągając na tym polu niemałe sukcesy, Katowice, 1 sierpnia 2025 r.

FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZAPL

– Ludzie okazują nam dużo wsparcia – twierdzą muzycy Kneecap w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”. Biorąc pod uwagę ich problemy offowa publiczność, tłumnie zgromadzona pod sceną, to pokazała.

Jarek Szubrycht

P przed rozmową z Kneecap zostałem poproszony, by nie pytać o proces, w którym Mo Chara – przed sądem staje jako Liam Óg Ó hAnnaidh – oskarżony został o wspieranie terroryzmu. Odniosłem się do tego z pełnym zrozumieniem. Jak się później okazało chyba niepotrzebnie, bo raper ze sceny niepytany drażnił temat, którego nie wolno było poruszyć w wywiadzie. „Nie byłem pierwszym i nie będę ostatnim Irlandczykiem, który staje przed brytyjskim sędzią, oskarżony o terroryzm. Ale pokonaliśmy już w sądzie brytyjski rząd i zrobimy to jeszcze raz!” – mówił.

„Zawsze powtarzamy, że ciągnięcie mego brata Mo Chary przed sądy, te oskarżenia i zakazy, mają tylko odwrócić uwagę od tego, co dzieje się w Gazie” – wtórował mu Móglai Bap.

POD SCENĄ SIĘ GOTOWAŁO

Taki to był koncert. Zgodnie z oczekiwaniami, politycznie zaangażowany i jednoznacznie ukierunkowany – zanim zespół wszedł na scenę, na ogromnym ekranie ukazał się napis „Wolna Palestyna”, a nad tłumem zalopotały palestyńskie flagi. Strefa Gazy była głównym tematem, choć nie obyło się też bez kilku ciepłych słów pod adresem brytyjskiego rządu i najserdeczniejszych pozdrowień dla Viktora Orbána, do których publiczność ochoczo się przylączyła, w ramach podziękowań za niewypuszczenie Kneecap na Węgry. Tak, to ironia. „Może to się wydawać nieco dziwne, że gramy muzykę i wszyscy się tak świetnie bawimy w gronie przyjaciół, i zarazem musimy poruszać tak poważne tematy” – w polowie występu Mo Chara uznał za stosowne wyjaśnić niezorientowanym, z czym ma-

ją do czynienia. Wspominał o sympatii swoich rodaków dla Palestyny, w której Irlandczycy widzą, odbicie własnej historii. Mówił o tym, jak ważne dla mieszkańców Gazy są gesty solidarności, świadomość, że ktoś widzi ich tragedię i upomina się o nich. Trzeba jednak dodać, że to wciąż był koncert, nie manifestacja. W dodatku koncert bardzo udany. Kiedy Kneecap nie przemawiali, rapowali z taką żarliwością, na jaką stać niemal wyłącznie artystów na początku drogi, bo to wciąż przecież młody zespół. Największy entuzjazm budziły utwory znane z filmu „Kneecap. Hip-hopowa rewolucja”, m.in. „It's Been Ages”, „Sick in the Head” i „H.O.O.D.”, ale właściwie cały repertuar zespołu utrzymuje podobną, wysoką temperaturę, napędzaną EDM-owym terkotem, generowanym przez DJ Próvaí. Irlandczykom bardzo zależało na tym, żeby pod sceną się gotowało, więc bez przerwy namawiali tłum do większego zaangażowania. Świecili zresztą przykładem – konkretnie wspomniany już DJ Próvaí, który zanurkował w fale fanów, by po chwili płynąć niesiony przez nich na rękach. Pomysłowe, dynamiczne, zabawne wizualizacje doskonale uzupełniały wrażenia dźwiękowe. Kraftwerk na tej samej scenie chwilę później też imponował oprawą wizualną, jednak – w porównaniu z tiktokowym szaleństwem Kneecap – było to jak powrót do telewizji z lat 70.

Może to nie jest propozycja dla każdego, ale to był na pewno jeden z tych koncertów, które trwale zapiszą się w historii OFF Festivalu.

ROZMOWA Z
KNEECAP

JAREK SZUBRYCHT: Film „Kneecap. Hip-hopowa rewolucja” ukazuje moment triumfu – zespół odnosi sukces, a język irlandzki, w którym nawijacie, staje się w Irlandii Północnej językiem urzędowym. Historia jednak na tym się nie kończy. Jak

wyzwania swoją obecnie przed Irlandią Północną?

DJ PRÓVAÍ: Jeśli wziąć pod uwagę perspektywę historyczną, następnym krokiem powinno być zjednoczenie Irlandii.

MÓGLAI BAP: Zaczynamy w przyszłym miesiącu. (śmiech)

DJ PRÓVAÍ: Wyzwaniem stojącym przed zwolennikami zjednoczonej Irlandii jest zadbanie o to, by unioniści poczul, że będą w takim kraju bezpieczni, że również na tym skorzystają.

Sukces Kneecap uczynił z was bohaterów dla lokalnej społeczności, młodzi pewnie widzą w was wzory do naśladowania.

Mo Chara: To bardzo smutne, jeśli ludzie czerpią z nas przykład. Lepiej nie mieć idoli.

Móglai Bap: Kiedy miałem 10 lat moim idolem był Eminem. Nie skończyło się to zbyt dobrze.

DJ PRÓVAÍ: Dla Eminema. (śmiech)

Móglai Bap: Na pewnym etapie dobrze jest mieć kogoś, kim mógłbyś się inspirować, brać z niego przykład.

DJ PRÓVAÍ: Fajnie by było, gdybyśmy zachęcili młode pokolenie do mówienia po irlandzku. My nie mieliśmy irlandzkojęzycznych idoli, a już na pewno nie muzycznych. Jeśli taki będzie pożytek z Kneecap, nic tylko się cieszyć.

Móglai Bap: Przez długie lata myślano, że język angielski w muzyce jest obowiązkiem. Irlandczycy mieli poczucie, że ich ojczysty język jest bezwartościowy, więc posługiwanie się nim w różnych dziedzinach sztuki nie ma sensu. W codziennym życiu zresztą też. Typowy postkolonialny kac. Teraz wszystko się zmienia, coraz więcej artystów i zespołów z Belfastu śpiewa po irlandzku. To tendencja obejmująca już wszystkie gatunki muzyki.

DJ PRÓVAÍ: Przy okazji zauważono, że język ma wartość transakcyjną i da się na nim zarobić.

Jakie jest największe nieporozumienie związane z Kneecap?

Móglai Bap: Nie podoba mi się wyobrażenie, że nasze koncerty są pełne agresji i przemocy. Każdy, kto był na naszym koncercie mógł się przekonać, że to bardzo inkluzywne wydarzenie, wszyscy się kochają i dobrze się bawią. Jeśli pogo jest intensywne i ktoś upadnie, inni natychmiast go podnoszą, wszyscy dbają o siebie nawzajem. Kneecap to zespół, który na scenie kipi

energiją, publiczność też zachęcamy do szaleństwa, ale zarazem dbamy o to, by wszyscy byli bezpieczni.

DJ PRÓVAÍ: Innym błędnym mniemaniem związanym z Kneecap jest przekonanie, że nie lubimy Brytyjczyków.

Móglai Bap: Ja kilku lubię.

DJ PRÓVAÍ: Nienawidzimy brytyjskiego rządu.

Wiosną narracją wokół Kneecap uległa drastycznej zmianie. Z tego zabawnego zespołu z Belfastu, który uświadamiał miastu i światu, że język irlandzki jest fajny, staliście się tym kontrowersyjnym zespołem od Palestyny.

MO CHARA: Nic się nie zmieniło. Zawsze wspieraliśmy Palestynę, każdy z nas, zanim jeszcze staliśmy się zespołem. Wychowałem się w Zachodnim Belfaście, w Derry, a więc w miejscu, które ma długą historię solidarności z Palestyną. Jesteśmy Irlandczykami i doskonale rozumiemy, jak ciężka jest ręka kolonializmu. Właśnie dlatego zawsze pierwsi zabieramy głos w obronie Palestyńczyków. My się nie zmieniliśmy, zmienił się kontekst.

Wystąpiliśmy na festiwalu Coachella i mediom głównego nurtu nie spodobało się, że taki tłum Amerykanów zgadza się z tym, co mieliśmy do powiedzenia. Ameryka chciałaby, żebyś wierzył, że wszyscy Amerykanie wspierają ludobójstwo, tymczasem młodzi Amerykanie, których mieliśmy okazję poznać, bardzo otwarcie się temu sprzeciwiają. Media wołałyby, żeby świat o tym nie wiedział.

Konsekwencją są odwołane koncerty i festiwale. Zaskoczyło was to, czy tego rodzaju ryzyko macie wkalkulowane w działalność zespołu?

Mo Chara: Tak naprawdę nie mamy problemu z odwoływaniem koncertów. Jak tylko nam jakiś odwołali, organizowaliśmy inny, w tym samym mieście, w tym samym dniu, tylko w innej sali. Media próbują stworzyć wrażenie, że jesteśmy kancelowani, że ludzie przestali nas wspierać, tymczasem jest zupełnie odwrotnie. Świat się z nami zgadza. Gramy więcej koncertów niż kiedykolwiek, a ludzie okazują nam dużo wsparcia. Czuję te wibracje.

A jednak niemieckie koncerty zostały definitywnie skasowane i kolejnych nie ma w planach.

Móglai Bap: W Niemczech nie tylko my się z tym mierzymy. Koncerty The Murder Capital też zostały odwołane, Lankum również. W Niemczech tego rodzaju akcje to nie pojedyncze incydenty, ale powtarzający się schemat.

Mo Chara: Wszystkie irlandzkie zespoły to spotyka, nie jesteśmy tam mile widziani. W pewnym sensie szkoda mi mieszkańców Niemiec. Wyobraź sobie, że twój ulubiony zespół jest z Irlandii, ale ilekroć ktoś próbuje ich ściągnąć do Hamburga czy Berlina, wtrąca się twój rząd i wszystko odwołuje. To nie jest w porządku.

DJ Próvaí: Wszystkie nasze koncerty w Niemczech były wyprzedane, a to znaczy, że tysiącom fanów odebrano możliwość zobaczenia nas na żywo.

Mo Chara: Wiemy, że dzisiaj wielu z nich przyjechało do Katowic. Chcąc zobaczyć Kneecap czy jakikolwiek inny irlandzki zespół muszą jeździć do Katowic czy Warszawy. Smutna sprawa. To jeden z tych przypadków, kiedy rząd robi w imieniu swoich obywateli coś, czego oni nie chcą.

Węgry też was nie chcą. Dostaliście trzyletni zakaz wjazdu do kraju, w dodatku poparty bardzo poważnym zarzutem, o posługiwanie się przez was „antysemicką mową nienawiści”.

DJ Próvaí: Nie wpuścił nas facet [Viktor Orbán], który wyprowadził swój kraj z Międzynarodowego Trybunału Karnego tylko dlatego, że Benjamin Netanyahu przyjechał z wizytą. To wszystko wyjaśnia.

Móglai Bap: Ostatnio zakazał na Węgrzech parady równości. Czy to przypadkiem nie jest mowa nienawiści?

Mo Chara: Tego rodzaju działania zawsze mają to samo zadanie; odwrócić uwagę opinii publicznej od tego, co dzieje się w Strefie Gazy. Mówi się nieproporcjonalnie dużo o zespole muzycznym, kiedy w Palestynie dzieją się te wszystkie straszne rzeczy – znamy tę taktykę. Mamy bana na Węgry? Niech będzie. To nas przecież nie powstrzyma. Zagramy po sąsiedzku. Kto sąsiaduje z Węgrami?

Na przykład Słowacja.

Móglai Bap: Świetnie, kochamy Słowaków!

Decyzja rządu węgierskiego pewnie was nie zaskoczyła. Tymczasem festiwal Sziget w Budapeszcie, na którym mieliście wystąpić, informował, że nie ma się czego bać, że na koncercie nie zamierzacie łamać węgierskiego prawa. Czy to znaczy, że negocjujecie z festiwalami w sprawie treści wyświetlanych na scenie czy wypowiedzianych przez was między utworami?

Móglai Bap: Nie unikamy komunikacji z festiwalami, bo przecież festiwale nie robią nam krzywdy. Skoro nas zapraszają, to znaczy, że nas wspierają. Dlatego ściśle współpracujemy z organizatorami, bo nie chcemy, żeby przez nas mieli kłopoty.

DJ Próvaí: Robimy to, co zawsze. Nie zmieniamy naszego przekazu, więc festiwale doskonale wiedzą, co dostaną.

Mo Chara: Ale trzeba to podkreślić, że nie festiwale, które odwołują nasze występy, są problemem, tylko naciski ze strony polityków. Wiele z tych festiwali robiło co mogło, by utrzymać nas w programie. ●

Rozmawiał Jarek Szubrycht

• **Dokument „Kwiat ośmiu gór” jest debiutem reżyserskim Paolo Cognettiego, który jest jednocześnie głównym bohaterem filmu**

FOT. AGAINST GRAVITY

Film dokumentalny „Kwiat ośmiu gór”

Pisarza raj na ziemi



Czy góry mogą nas ocalić?

W filmie dokumentalnym „Kwiat ośmiu gór” poznajmy historie ludzi, którzy porzucili dotychczasowe życie, odnajdując spokój u podnóża masywu Monte Rosa.

Dawid Dróżdż

Wiosna puka do drzwi, dzika zwierzyna budzi się do życia po zimowym śnie, rośliny wypuszczają pierwsze pąki. W tle widok zapierający dech w piersiach: zaśnieżone alpejskie szczyty.

Latem 2022 roku tę okolicę dotknęła susza, co niesie swoje konsekwencje. Wioska Estoul położona na 1700 metrach nad poziomem morza w Dolinie Aosty zmaga się z niedoborem wody. To wymowny znak postępujących zmian klimatycznych. Włoski pisarz Paolo Cognetti próbuje ustalić, gdzie znajduje się źródło wody, która dociera do wioski. Wyrusza na leżący nieopodal masyw Monte Rosa na granicy Włoch i Szwajcarii. Niektórzy uważają, że o zachodzie słońca osnuwa go różowa poświata – stąd „rosa” w nazwie. W rzeczywistości chodzi o słowo „rouja”, co w dialekcie z Val d’Ayas (dolina w Alpach Pennińskich) oznacza „lód”.

Nazwa masywu może się jednak dezaktualizować. Niegdyś wieczne lodowce otaczające szczyty Monte Rosa topnieją. Niedługo zostaną same skały.

Z MIŁOŚCI DO GÓR

Paolo Cognetti zna te góry jak własną kieszeń. Urodził się w Mediolanie. Studiował matematykę, ale prze-rwał naukę, aby zapisać się do szkoły filmowej Civica Scuola di Cinema Luchino Visconti. Opublikował

kilka zbiorów opowiadań. Miłością Cognettiego są góry, kilka miesięcy w roku spędza w domku we wspomnianej wiosce Estoul. Pasja zainspirowała go do napisania powieści „Ośiem gór” (2016), która stała się międzynarodowym bestsellerem. Cognetti dostał za nią Nagrodę Stregi, najbardziej prestiżową nagrodę literacką we Włoszech.

Bohaterem książki jest Pietro, którego rodzina odkrywa raj na ziemi: małą wioskę u stóp masywu Monte Rosa. Chłopiec spędza wakacje, spacerując po górach wraz z ojcem. Odkrywa tajemnicze doliny, zdobywa szczyty. Wtedy też zaprzyjaźnia się ze swoim rówieśnikiem Brunem, który zamiast odpoczywać, musi paść krowy. W 2022 roku powieść zekranizował duet belgijskich twórców: Felix van Groeningen i Charlotte Vandermeersch. Film dostał Nagrodę Jury na festiwalu w Cannes. – Górą mojego serca jest Monte Rosa, wchodzę na nią i z niej schodzę od dziecka, czyli już od 40 lat. To także skrzyżowanie kultur i języków: włoskiego, francuskiego, niemieckiego oraz nieskończonej liczby dialektów. Górę tę widać z równiny wokół Mediolanu, mojego miasta. Patrząc na nią i widząc te lodowce między drapaczami chmur, uświadamiam sobie, że to stamtąd płynie woda – mówił Cognetti w 2023 roku w rozmowie z Jędrzejem Ślodkauskim.

ŚMIERĆ I SPOKÓJ

Dokument „Kwiat ośmiu gór” jest debiutem reżyserskim Paolo Cognettiego, który jest jednocześnie głównym bohaterem filmu. Pisarz wyrusza na szczyt Monte Rosa wraz ze swoim wiernym towarzyszem – psem Lakiem, a także operatorem kamery Ru-

benem Impensem, którego poznał na planie „Ośmiu gór”. Cognetti napotyka tych, którzy u stóp Monte Rosy odnaleźli swój dom. – Kiedy przyroda w końcu uzna, że ma tego dość, pozbędzie się nas albo pozwoli przetrwać tylko niewielkiej części ludzkości, a sama będzie trwać – mówi przyjaciółka Cognettiego, która założyła pierwsze wegańskie schronisko w Alpach. Chodziła do szkoły z internatem prowadzonym przez zakonnice, ale taka forma wiary jej nie odpowiada. Została ateistką, a potrzeby duchowe zaspokoiła bliskość z przyrodą.

Poznajemy także nepalskiego Szerpę o imieniu Sete, który wielokrotnie otarł się o śmierć. Gdyby został w Himalajach, prawdopodobnie by zginął. U podnóża Monte Rosa założył schronisko Quintino Sella Refuge At Felik, w którym serwuje ulubiony przysmak – ciasto ofiarowane bóstwom.

Cognetti dociera też do znajdującego się na ponad 3 tys. metrów nad poziomem morza schroniska Mezzalama. „To idealne miejsce, aby schować się przed światem” – przekonuje właścicielka przybytku, która znalazła w górach szczególny rodzaj spokoju.

Cognetti prezentuje historie ludzi, którzy porzucili swoje życie dla gór po to, aby pokazać, jak ważna jest symbioza człowieka z przyrodą. Reżyser bije na alarm: zmiany klimatyczne mogą doprowadzić do degradacji naszego świata. Ale zamiast pouczającego moralitetu, składa poruszający hołd naturze. Pokazuje, że to nie my ocalimy góry, ale góry są w stanie ocalić nas. ●

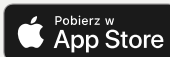
„Kwiat ośmiu gór”

Film dokumentalny, Włochy, Belgia 2024, tw. Paolo Cognetti
W kinach od piątku, 1 sierpnia

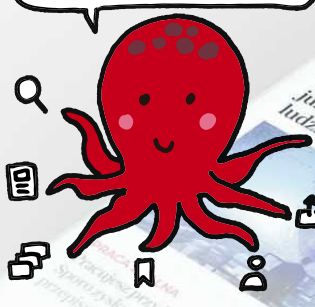
OGLOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34389771

Sprawdź, jak wygodnie czyta się w Aplikacji Wyborczej



POZNAJ WSZYSTKIE FUNKCJE APLIKACJI!



ROZMOWA Z

PROF. MARCINEM URBANIAKIEM

kognitywistą, zoopsychologiem i bioetykiem

ROBERT JURSZO: Zwolennicy spożywczej hodowli owadów przekonują, że jest bardziej ekologiczna niż np. przemysłowa hodowla bydła: zużywa mniej zasobów i mniej obciąża środowisko. Argumentują też, że jest bardziej etyczna, bo w warunkach przemysłowych krowom, kurom czy świniom nie da się zapewnić dobrostanu, a owady to tak proste organizmy, że ten problem ich nie dotyczy. Postrzegają owady jako „biologiczne roboty”, prymitywne wręcz zwierzęta, niezdolne do odczuwania. Skąd się wziął ten sposób myślenia o owadach?

PROF. MARCIN URBANIAK: W pierwszej kolejności z tego, że owady – i w ogóle bezkręgowce, do których się one zaliczają – są fizycznie bardzo odmienne od nas. Są bez porównania mniejsze, trzyczęściowa budowa ciała w niczym nie przypomina ludzkiej, a ich zachowania sprawiają wrażenie wyjątkowo prostych. Z naszej perspektywy owady mają też dość skryty i zarazem prymitywny sposób życia, który wydaje się być skrajnie zautomatyzowany: szukanie pokarmu, rozmnażanie, uciekanie lub atakowanie.

Nie bez znaczenia jest fakt, że – poza nielicznymi wyjątkami, jak pszczoły i motyle – ludzie brzydzą się owadami, uznają je za coś szkodliwego i uciążliwego, stąd potocznie (i deprecjonująco) mówi się o nich „robaki”.

Wreszcie: wciąż naprawdę niewiele wiemy o tym, jak doświadczają świata. Dopiero w ostatniej dekadzie nabrały rozpędu nauki przyrodnicze, które nie skupiają się jedynie na fizjologii owadów czy kwestiach ekologicznych, ale też na życiu społecznym tych zwierząt, na ich zdolnościach i kompetencjach poznawczych, jak choćby uczenie się.

Czy w świetle najnowszej wiedzy, koncepcja owada jako „biologicznego robota” się trzyma? A może jest ona prawdziwa w odniesieniu tylko do jakichś grup owadów?

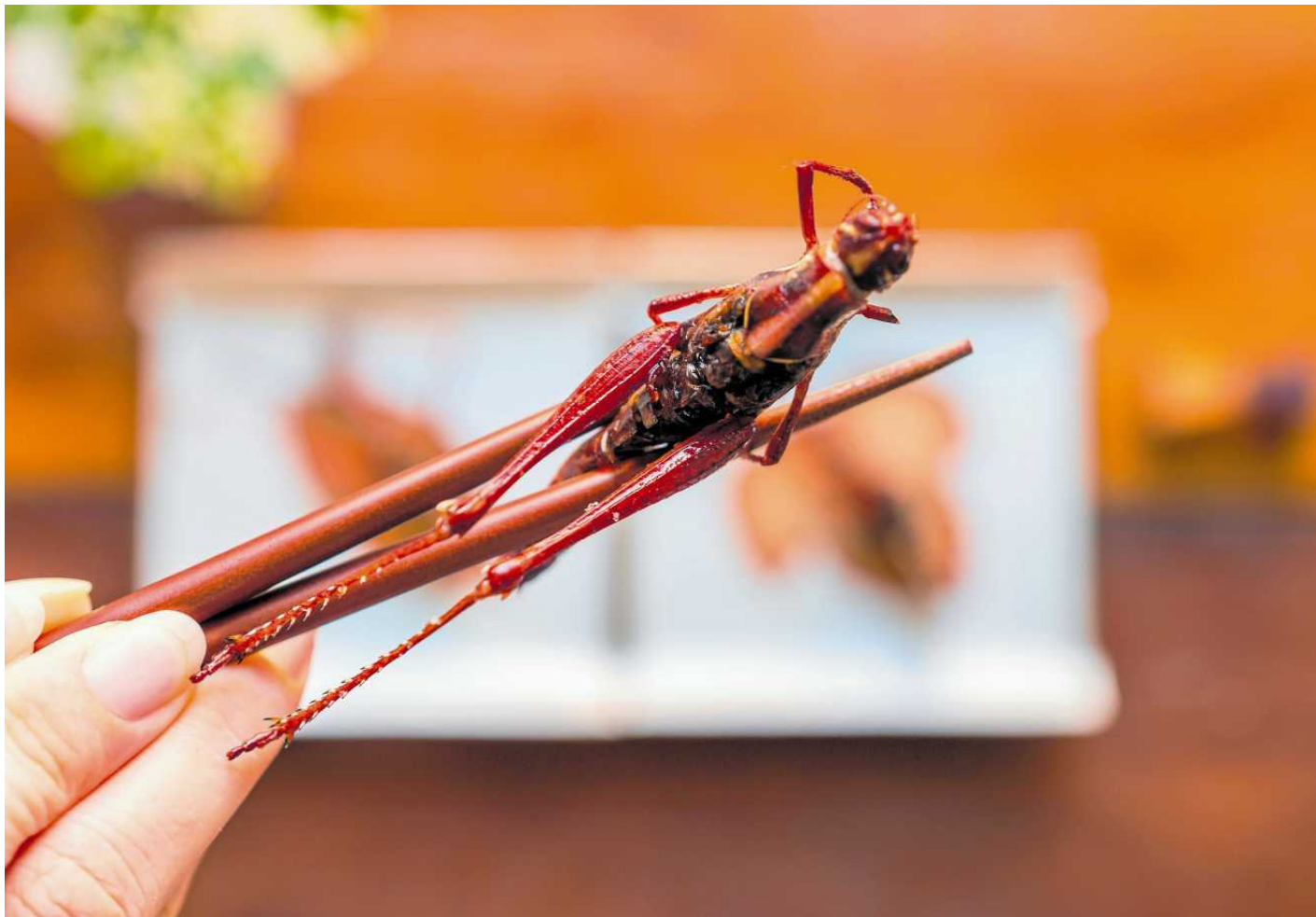
– Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy owady jako cała gromada stawonogów to kierujące się jedynie odruchami i popędami „automaty”, ponieważ są one najbardziej zróżnicowaną gromadą w królestwie zwierząt. Naukowo opisano ponad milion gatunków, a szacuje się, że na odkrycie czekają kolejne miliony. Więc realnie poznaliśmy jakiś niewielki ułamek gatunków, zamieszkujących ekosystemy lądowe i wodne, z których dodatkowo część lata albo ma zdolności percepcyjne przystosowane do bardzo różnorodnych środowisk. Skoro więc mamy fragmentaryczne dane, to i z konieczności odpowiedź będzie wybiórcza. Zależy do tego, o jakie owady konkretnie zapytamy.

Pszczoły.

– Akurat pszczoły cechują się całkiem zaawansowanymi kompetencjami, które przekraczają zwykłą percepcję zmysłową. Badania wykazały, że potrafią się na różne sposoby uczyć, mogą używać narzędzi, posiadają też pamięć długoterminową, gdyż zachowują wspomnienia o odległych od ula miejscach z wartościowym źródłem pokarmu. No i posiadają pewne proste emocje, czy też, jak się je fachowo nazywa, rdzenne afekty i epizody emocjonalne.

Czym jest epizod emocjonalny?

– To taka ładna naukowa nazwa na zbiór najprostszych stanów emocjonalnych [śmiech]. Epizodem emocjonalnym będzie krótkotrwały – trwający sekundy, najwyżej minuty – strach, lęk, złość, zaciekawienie bądź zdziwienie oraz stan pozytywny. U trzmieli zaobserwowano niepokój oraz osobno stan zadowolenia, a nawet dłuższe nastawienie optymistyczne. Ponadto aktywne szukanie przez pszczoły nektara



FOT. SHUTTERSTOCK

Czy kotlet z owada jest bardziej etyczny od steka z krowy?

DYLEMATY NAD TALERZEM

Jeśli niewiele wiemy o tym, czego doznają owady, nie potrafimy nawet zdefiniować ich dobrostanu w hodowli, bez narażania ich na cierpienie, to najbardziej sensowne jest całkowite powstrzymanie się od tego rodzaju eksploatacji.

ru kwiatowego z domieszką kofeiny lub nikotyny interpretuje się jako celowe dążenie do poprawy stanu, który u ludzi nazywamy nastrojem emocjonalnym.

Powiedziałeś, że pszczoły się uczą.

– Na wiele sposobów, nie tylko tworząc proste skojarzenia, czyli powiązania jakiegoś bodźca z zagrożeniem albo nagrodą, co występuje u wielu innych owadów. Potrafią też uczyć się wzajemnie od siebie społecznie, przez obserwację, czyli już w bardziej zaawansowany sposób. W dodatku uczą się od siebie specyficznego użycia jakiegoś obiektu jako narzędzia, choćby sznurka czy kulki, albo nietypowej techniki wydobywania nektaru bez zapylewania, jak wygryzienie dziurki u podstawy kwiatu. To wszystko świadczy nie tylko o zaawansowanej inteligencji pszczół, ale nawet o pewnych formach przekazu kulturowego. Jakby tego było mało, eksperymenty potwierdzają starą sugestię Darwina, że różne gatunki owadów zapylających potrafią uczyć się od siebie nawzajem poprzez międzygatunkowe naśladowanie.

A czy owady potrafią odczuwać ból?

– To pytanie, które wciąż budzi kontrowersje. Najpierw trzeba wprowadzić istotne

rozróżnienie na tzw. nocycepcję oraz pełne doświadczenie bólu.

Nocycepcja to zdolność wykrywania i przetwarzania szkodliwych bodźców dzięki wyspecjalizowanym receptorom i drogom nerwowym.

Każde wykrycie szkodliwych zmian wywołuje reakcję na nie, np. cofnięcie kończyny, ale uważa się, że rejestracja szkodliwego bodźca nie musi generować subiektywnie nieprzyjemnego doświadczenia, czyli bólu. Nocycepcja określa się więc neuronalny mechanizm odbierania i reagowania na uszkodzenie ciała, bez towarzyszącego doznania psychicznego. Ten mechanizm występuje już u owadów, skorupiaków czy mięczaków.

Natomiast u ludzi – i zapewne u innych kręgowców – wykrywaniu uszkodzeń ciała towarzyszy negatywne doświadczenie psychiczne, czyli zachodzi pełna percepcja bólu. Gdy doznajemy zranienia ciała, jednocześnie odczuwamy silny stres oraz emocjonalne stany, np. strach, niepokój, lęk, irytację – to komponenty doświadczenia bólu. Nasze mentalne oczekiwania, przewidywania i nastawienia wpływają też na subiektywną intensywność doznawanego bólu, gdyż ból – od strony neurologicznej i psychologicznej – powstaje w mózgu.

Co do owadów, to wiemy na pewno, że posiadają one niezależne drogi neuronalne do przetwarzania bodźców dotykowych i osobno bodźców bólowych, które wywołują reakcje wycofania się, uniku czy ucieczki.

Stąd możemy wnioskować co najmniej o nocycepcji u tych bezkręgowców.

A o bólu?

– Pytanie o ból jest pośrednio pytaniem o sferę mentalną owadów. Przykładowo u pszczół obserwujemy intrygujące zjawisko. W sytuacjach, w których albo dochodzi do uszkodzenia ciała, albo pojawia się takie spodziewane ryzyko, np. podczas obrony gniazda, organizm pszczół wydzielają octan izoamylu – inaczej octan izopentylu – który jest substancją o działaniu przeciwbólowym.

Po co by to było pszczołom, gdyby nie doświadczały bólu?

– No właśnie. Wygląda więc na to, że wydzielanie przez pszczoły organizmów octanu izopentylu w sytuacjach głęboko stresowych jest ewolucyjną adaptacją, która wskazuje, że mogą one doznawać bólu. Zresztą u pszczołowatych mamy też inne poszlaki sugerujące, że występuje u nich

coś więcej niż tylko nocycepcja. Na przykład trzmiele i pszczoły, które po schwytaniu uciekły pająkowi, przez kilka kolejnych dni boją się siadać na kwiatach. Pamiętają, by unikać miejsc, w których mogą się natknąć na zagrożenie, co wskazuje, że elastycznie zmieniają zachowania pod wpływem stresu oraz strachu jako emocji prognozującej wysoce prawdopodobny ból.

Ponadto eksperyment z tzw. kompromisem motywacyjnym dowodzi nie tylko doświadczenia, lecz nawet odróżniania silnego bólu od słabego. Badacze dali pszczolom wybór między gorącymi-żółtymi i chłodnymi-różowymi karmnikami, jednakowo bogatymi w cukier. Pszczoły preferowały karmnik chłodny, gdyż szybko skojarzyły żółty kolor z bolesnym gorącem. Jednak sytuacja się zmieniła, gdy w gorącym karmniku podniesiono zawartości sacharozy. Pszczoły zaczęły samodzielnie wybierać silnie skondensowany roztwór cukru pomimo bólu, chociaż nie musiały tego robić – mogły kompromisowo wybrać chłodne miejsce z niższą zawartością sacharozy.

Jeśli chodzi o skorupiaki, podobny kompromis motywacyjny wykazywały kraby pustelniki – wybierały wygodniejszą muszlę, mimo dyskomfortu lekkich wstrząsów elektrycznych.

A co z owadami, które są hodowane na białko? Czy one też czują ból?
– Pewne wnioski pojawiły się po badaniach uczenia się i pamięci u larw mącznika młynarka. W specjalnym labiryncie sprawdzano, jak szybko larwy uczą się skojarzenia-wo unikać szkodliwych substancji i jak długo pamiętają miejsca, których należy unikać. Wyniki badania zaskoczyły naukowców. Okazało się, że larwy mącznika tworzą skojarzenia i przynajmniej przez kilkadziesiąt godzin zachowują ślady pamięciowe, w której odnodze labiryntu znajduje się szkodliwa substancja, np. kwas cytrynowy. I nawet, gdy kwasu już faktycznie nie było, to przez kolejne godziny larwy przewencyjnie omijały miejsca, gdzie z wysokim prawdopodobieństwem niebezpieczeństwo wciąż mogło się pojawić.

Co nam to mówi?
– Że nawet w stadium larwalnym u mącznika istnieją elastycznie zmienne zachowania, których nie da się wytłumaczyć automatycznym odruchem, lecz wewnętrzną motywacją na bazie pozyskanej i aktywnej przetwarzanej wiedzy. Mamy tu do czynienia – jak to się mówi w neuronaukach – z poznawczą kontrolą zachowań, czyli takim operowaniem zmysłowymi wra-

żeniami, doświadczeniami i zapamiętany-
mi treściami, aby osiągnąć optymalny cel
działania.

Larwa mącznika młynarka czuje ból czy nie?
– Tego nie wiemy, ale jeśli larwa unika substancji, które ocenia i pamięta, jako szkodliwe, to mamy do czynienia na pewno z nocycepcją, a jest wysoce prawdopodobne, że nawet z doświadczeniem bólu, jak w przypadku pszczoł. Zrozumienie tego wszystkiego utrudnia ponadto fakt, że u niektórych owadów w bardziej skomplikowanymi układami nerwowymi nie obserwujemy zachowania, które powinno stanowić efekt bolesnego doświadczenia: pielęgnacji uszkodzonych części ciała. Taką pielęgnację obserwowano u krabów, krewetek czy raków, a więc skorupiaków, które wydają się stawonogami bardziej prymitywnymi od owadów. Jeżeli mamy wiele dowodów, że percepcja bólu pojawia się u kraba, to dlaczego miałyby jej nie być u mącznika młynarka? Niemniej, zastrzegam, zarówno obserwacje zachowań, jak i kryterium neurologiczne, związane z budową układu nerwowego czy uwalnianiem specyficznych neuroprzekazników, mogą być niewystarczające.

Potrzebujemy więcej eksperymentów?
– Pewnie tak, ale musiałyby one być bardziej inwazyjne. Mówiąc wprost: brutalne. A chyba żaden poważny eksperymentator nie chce celowo męczyć nawet owadów. Genetyk behawioralny Greg Neely wykazał, że układ nerwowy muszki owocowej może generować sygnał doświadczenia przewlekłego bólu, a jednak wciąż pozostaje on sceptyczny, czy mamy wiarygodne metody, aby ostatecznie udowodnić subiektywny, emocjonalny charakter bólu u owadów. Podobnie sceptyczna jest światowej sławy ekspertka od umysłów i świadomości u głowonogów – Jennifer Mather. Równocześnie nie możemy ignorować

przybywających dowodów neurologicznych i behawioralnych.

W takim razie, odwołując się do naszej, jak widać, skąpiej wiedzy o bólu wśród owadów, czy możemy mówić o czymś takim, jak dobrostan tych zwierząt w hodowlach białkowych?
– Jeśli uwzględnimy nie tylko naszą niewiedzę o funkcjonowaniu życia wewnętrznego wszystkich owadów, ale również skąpą wiedzę o ich potrzebach związanych np. z wymaganiami środowiskowymi, czy też z tym, jak sobie radzą z nienaturalnymi, nagłymi zmianami otoczenia, to nie jesteśmy w stanie określić jakiegoś uniwersalnego modelu dobrostanu dla tak obszernej gromady zwierząt. Nawet jeśli skupimy się na kilku wybranych, dobrze przebadanych gatunkach, to okaże się, że potrafi nas zaskoczyć choćby larwa mącznika młynarka. Nie wiemy również, jak powinniśmy wzbogacać życie tych zwierząt w hodowlach, by zaspokajać ich potrzeby gatunkowe. Zauważ, że ma-



Co do owadów, to wiemy na pewno, że posiadają one niezależne drogi neuronalne do przetwarzania bodźców dotykowych i osobno bodźców bólowych, które wywołują reakcje wycofania się, uniknięcia czy ucieczki

PROF. MARCIN URBANIAK

my poważne problemy z zapewnieniem minimum dobrostanu naszym psom czy kotom – że o hodowlanych krowach i świniach nie wspomnę – a chcemy zabrać się za owady. Być może w ogóle nie jest nam nigdy dane zrozumieć, jak to jest być mącznikiem młynarkiem, parafrazując Thomasa Nagela [filozof, autor słynnego eseju „Jak to jest być nietoperzem” – red.].

Jeśli jest tak, jak mówisz, to przekonanie entuzjastów owadzych hodowli, jakoby były one bardziej etyczne niż przemysłowy chów świń czy krów, wydaje się być zawieszone w powietrzu, bo niczym nie poparte.
– W etyce holduję zasadzie ostrożności, która mówi, że jeżeli mamy wątpliwości moralne do co sposobu obchodzenia się z jakimś żywym podmiotem z tego powodu, że niewiele o nim wiemy, to po prostu powinniśmy zrezygnować. Ta zasada mogłaby być punktem odniesienia i hamulcem dla wszelkich niejasnych inwestycji czy kontrowersyjnych zmian prawnych.
Jeśli w przypadku owadów mamy niedobór dowodów naukowych, dotyczących ich doznaniowości, a nawet zdefiniowania oraz realnego zapewnienia im dobrostanu w hodowli, bez narażania na cierpienie, to najbardziej sensowne jest całkowite powstrzymanie się od tego rodzaju eksploatacji.

Jednak takie hodowle już istnieją. I choć, jak na ironię, istniejące badania rynku wskazują, że mieszkańcy państw zachodnich nie chcą jeść owadów, bo po prostu się brzydzą, to mamy jeszcze branżę żywienia zwierząt towarzyszących, jak psy czy koty. I jeśli produkcja owadzia jest bardziej ekologiczna niż produkcja mięsa z kręgowców, no to jednak może warto ją utrzymać? Tym bardziej, że często tego rodzaju karma jest hipoalergiczna i mogą ją jeść psy i koty, które mają problem z przyswajaniem innego jedzenia.
– Mógłbym się zgodzić, o ile takie hodowle miałyby charakter ekstensywny, a nie wielkoskalowy czy przemysłowy. Gdyby zwracano tam uwagę na wysoką jakość życia owadów z uwzględnieniem ich sfery doznaniowej, a nie tylko starano się upchnąć jak największą ich liczbę na jak najmniejszej powierzchni. Dobrostan i doznaniowość to terminy kluczowe w każdej relacji człowieka ze zwierzętami, nawet z owadami.

Pytanie, czy realizacja tej wizji jest możliwa finansowo. ● Rozmawiał Robert Jurszo

Dr hab. Marcin Urbaniak

• Profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie jest kognitywistą, zoopsychologiem i bioetykiem w krakowskim Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, a także kierownikiem interdyscyplinarnego Animal Behaviour and Mind Laboratory. Zajmuje się ewolucją struktur

i procesów poznawczych oraz ich ujęciem porównawczym w królestwie zwierząt. Prowadzi badania w obszarach komunikacji międzygatunkowej, zwierzęcych zachowań społecznych i wyższych czynności psychicznych, w tym kontroli poznawczej, przetwarzania predykcyjnego i stanów

afektywnych u wybranych gatunków. Wynikami swych badań uzasadnia konieczność ciągłej poprawy dobrostanu zwierząt. Poza pracą działa jako niezależny ekspert, współpracując z organizacjami pozarządowymi: CIWF Polska, Niech Żyją, Klub Gaja, Otwarte Klatki i Viva.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34386919

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU: W PODRÓŻY. W nieznane miejsca, w głąb siebie, po inspiracje, po miłość, do domu. Dlaczego mimo wszystko nie rezygnujemy z podróży?

Co z miłością, gdy pożądanie wygasa?

Żyrowanie kredytu to koniec przyjaźni?

Romans w pracy. Co dalej?



wysokieobcasy
extru

W PREZENCIE: Witalizująco - rozświetlająca maseczka w płacie FaceBoom – SUPERSTAR





co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzyć



Osie, 01.08.2025 r.
Wójt Gminy Osie
Ul. Dworcowa 6
86-150 Osie

OGŁOSZENIE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ.

WÓJT GMINY OSIE

na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Osie.

1.

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Powierzchnia użytkowa budynku oraz powierzchnia działek	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena nieruchomości
1.	Działki nr 284/4, 284/6 Obręb geodezyjny Łązek KW BY1S/00017275/3	Działki nr 284/4, 284/6 O powierzchni łącznie 0,1201 ha Powierzchnia użytkowa budynku łącznie 522,65 m2 (plus piwnica 95,45 m2; poddasze 95,45 m2)	Nieruchomość zabudowana budynkiem po byłej szkole podstawowej. Adres nieruchomości: Ul. Szkolna 6, Łązek 86-150 Osie	Według planu zagospodarowania przestrzennego: Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza 800 400,00 zł

2. Termin zagospodarowania:
- nie określono

3. Obciążenia i zobowiązania:
- nieruchomość jest wolna od obciążeń

4. Zasady aktualizacji opłat – nie dotyczy

5. Terminy wnoszenia opłat: Cena nieruchomości sprzedawanej w drodze przetargu podlega zapłacie nie później
niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

5. Wysokość stawek procentowych opłat z tytułu użytkowania wieczystego – nie dotyczy

6. Informacje o przeznaczeniu do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie :

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 01.10.2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Osie,
ul. Dworcowa 6, 86-150 Osie w sali nr 3 .**

Cena nieruchomości ustalona w przetargu płatna jest w całości przed podpisaniem umowy w formie aktu
notarialnego.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oraz przedłożenie Komisji
Przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu zapłaty wadium oraz :

- w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) - dowodów tożsamości,
a pozostających w związku małżeńskim nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania
czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pisemną zgodą
drugiego małżonka na odpłatne nabycie nieruchomości;

- w przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej,
a podlegających rejestracji: aktualnego odpisu z rejestru, właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości
osób reprezentujących podmiot (odpis z rejestru winien być datowany nie później niż 3 miesiące przed datą
przetargu, a jego aktualność winna być potwierdzona przez reprezentanta podmiotu).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy
pisemnej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **50 000 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy
złotych 00/100)

Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN), na rachunek Gminy Osie Nr konta: **48 8169 0006 0010 5431 2000
0030 Bank Spółdzielczy w Osiu.**

Termin wniesienia wadium upływa dnia 26.09.2025 r.

Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Gminy Osie.

Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu, zgodnie
z obowiązującymi przepisami.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy,
organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

7. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na
podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 – upłynął w dniu 22.07.2025 r.

8. Nabywca ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego i wpisów w księgach wieczystych.

9. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie
Gminy Osie ul. Dworcowa 6, 86-150 Osie, pokój nr 13 , telefon 52 33 29 540

Osoba do kontaktu : Anna Pawlak

• Uwaga – Zgodnie z art. 43 ust 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług
(Dz. U. z 2024 r. poz. 361 ze zm.)sprzedaż ww. nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Ogłoszenie wywiesza się na okres 2 miesięcy w siedzibie Urzędu Gminy Osie – na tablicy ogłoszeń – oraz na
stronie internetowej www.bip.osie.pl w zakładce:

Gospodarowanie mieniem komunalnym – Zbywanie, w prasie – Gazeta Wyborcza.

Wójt Gminy Osie
Michał Grabski

Kraj/34389665



URZĄD DOZORU
TECHNICZNEGO

Warszawa, dn. 05.08.2025 r.

URZĄD DOZORU TECHNICZNEGO

ogłasza

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Przeznacza się do sprzedaży nieruchomości gruntową Urzędu Dozoru Technicznego położoną w Warszawie,
przy ul. Modularnej, obręb 2-07-05, dz. ewid. nr 6 oraz 8:

Nieruchomość składa się z następujących działek:

- 1) gruntowej, niezabudowanej, o powierzchni 3009 m², położonej w Warszawie, obręb ewidencyjny 2-07-05, działka
nr 6, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, XIII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą
nr WA1M/00096305/1,
- 2) gruntowej, niezabudowanej, o powierzchni 3345 m², położonej w Warszawie, obręb ewidencyjny 2-07-05, działka
nr 8, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, XIII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę
wieczystą nr WA1M/00161488/4.

Nie dopuszcza się składania ofert częściowych.

W dniu 5 stycznia 2024 r., zgodnie z decyzją nr 02/ZRID/2023 z dnia 8 grudnia 2023 r. wydaną na podstawie ustawy
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, **Urząd Dozoru
Technicznego wydał część nieruchomości przy ul. Modularnej Miastu Stołecznemu Warszawie. Wydana część
nieruchomości składała się z dwóch działek w obrębie ewidencyjnym 2-07-05: nr 7 o powierzchni 0,0108 ha oraz
nr 9 o powierzchni 0,0134 ha.**

Cena wywoławcza: 8 577 900,00 zł (słownie: osiem milionów pięćset siedemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset
złotych).

Termin składania ofert upływa **5 listopada 2025 r. o godz. 13:00.**

Otwarcie ofert odbędzie się 5 listopada 2025 r. o godz. 13:15, w siedzibie Urzędu Dozoru Technicznego,
02-353 Warszawa, ul. Szczęśliwicka 34.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **450 000,00 zł** (słownie: czterysta
pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rachunek Urzędu Dozoru Technicznego w BGK nr 73 1130 1017 0020 1214 7720 0038.

Wadium należy wnieść w pieniądzu, w nieprzekraczalnym terminie do **3 listopada 2025 r.** O dotrzymaniu wyznaczonego
terminu decyduje data wpływu na wskazane konto. Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium.
Wpłacenie wadium oznacza przyjęcie warunków przetargu.

Oferty należy składać w Kancelarii w siedzibie Urzędu Dozoru Technicznego (UDT), 02-353 Warszawa,
ul. Szczęśliwicka 34 w zamkniętej kopercie z napisem: **„Departament Administracji i Infrastruktury – sprzedaż
nieruchomości – Przetarg Warszawa Modularna– NIE OTWIERAĆ!”**

Oferenci sporządzają oferty na własny koszt i ryzyko.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu, dodatkowe informacje na temat nieruchomości oraz uzgodnienie
terminu oględzin nieruchomości można uzyskać pisząc pod adres e-mail: anna.rados@udt.gov.pl

Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi po uzyskaniu przez UDT zgody Prezesa Prokuratury Generalnej RP, zgodnie
z brzmieniem art. 38 § 1 pkt 2 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 125 t.j.).

Szczegółowe zasady przeprowadzania przetargu określa Regulamin przetargu zamieszczony na stronie internetowej
www.udt.gov.pl oraz BIP UDT.

Kraj/34389126

Laureat Pulitzera:
instrukcja przetrwania w USA

Joan Didion
w kubańskim Miami

wyborcza

KSIĄŻKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

NR 3 (72)
czerwiec 2025
cena 19,99 zł
(w tym 8% VAT)
indeks 276073
www.wyborcza.pl

+

KSIĄŻKI
NA LATO
POLECAJĄ:

• Bator • Szczygiel
• Bieńczyk • Łyskawa
• Chmielarz • Orbitowski
• Dauksza • Dybczak

Bolesław
Prus

JAKĄ LALKĘ
CHCIAŁBY
ZOBACZYĆ DZIŚ?

brzydź się plotkowania
czego wolimy wiedzieć



Sponsor numeru:
**John
le Carré**

- + „Lalka” na ekrany! Co Prus radziłby dziś filmowcom?
- + Plotkowanie ratuje świat
- + John le Carré: szpieg, który został mędrce
- + L jak Lśnienie, a k jak król. Nie tylko grozy. Alfabet Stephena Kinga
- + polecajki książkowe na plażę

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**



WOJEWODA OPOLSKI

ul. Piastowska 14
45-082 Opole

IN.I.747.3.2.2025.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego

o wydaniu decyzji w sprawie zmiany decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zawiadamiam, że na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z dnia 4 czerwca 2025 r. (data wpływu do tut. organu, uzupełnionego w dniu 4 lipca 2025 r. 9 lipca 2025 r. i 11 lipca 2025 r.) **Wojewoda Opolski w dniu 31 lipca 2025 r. wydał decyzję nr IN.I.747.3.2.2025.KK o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Remont linii 400kV relacji Dobrzeń – Pasikurówice/Trębaczew (od SE Dobrzeń do stupa 457/1)”, w ramach zadania „Modernizacja linii 400kV relacji Dobrzeń – Pasikurówice/Trębaczew (od SE Dobrzeń do stupa 457/1).**

Inwestycja w zakresie objętym przedmiotową decyzją polegać będzie na remoncie linii, na który składa się wymiana słupów, podwyższenie słupów, wymiana lub wzmocnienie fundamentów, wymiana przewodu odgromowego na OPGW (zintegrowany z przewodem światłowodowym), naprawa lub wymiana przewodów fazowych, wymiana uziemienia, tańcuchów izolatorowych, inne prace remontowe fundamentów, konstrukcji i izolacji. Długość remontowego odcinka ww. Linii wynosi ok. 53,5 km, a w wyniku prac nie ulegnie zmianie napięcie znamionowe sieci, ani nie nastąpi zmiana przebiegu linii.

Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja realizowana będzie na nieruchomości oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków:

Powiat Opolski:

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160902_2 Dąbrowa:

Obręb 0015 Żelazna:

AR_1: 679/74 (OP10/00057940/0), 588/74 (OP10/00006794/9), 657/67 (OP10/00062276/2), 665/68 (OP10/00002616/0), 667/68 (OP10/00070698/5), 663/68 (OP10/00002616/0), 155/69 (OP10/00070698/5), 662/68 (OP10/00155975/1), 656/67 (OP10/00155975/1), 655/67 (OP10/00062276/2), 103/66 (OP10/00062276/2), 171/65 (OP10/00023549/2), 658/65 (OP10/00062276/2), 170/65 (OP10/00023549/2), 96/65 (OP10/00022894/8), 646/62 (OP10/00161894/4), 63 (OP10/00161894/4), 64 (OP10/00161894/4), 134/59 (OP10/00156313/0), 95/58 (OP10/00156313/0), 92/58 (OP10/00046425/4), 634/55 (OP10/00156313/0),
AR_3: 646/1 (OP10/00139714/6), 1084/2 (OP10/00146263/1), 647/2 (OP10/00146164/7), 1260/3 (OP10/00076532/6), 1210/4 (OP10/00006794/9), 1214/4 (OP10/00106788/5), 1211/4 (OP10/00155975/1), 1212/4 (OP10/00155975/1), 1208/6 (OP10/00155975/1), 1206/6 (OP10/00155975/1), 1213/4 (OP10/00006794/9), 1209/6 (OP10/00006794/9), 1207/6 (OP10/00120580/1), 1205/6 (OP10/00015151/6), 1201/6 (OP10/00048181/5), 1195/7 (OP10/00001623/5), 1193/7 (OP10/00074131/1), 1189/10 (OP10/00072457/8), 1183/10 (OP10/00072171/9), 1179/11 (OP10/00010767/2), 1173/11 (OP10/00072457/8), 997/17 (OP10/00155975/1), 1171/12 (OP10/00002616/0), 1167/16 (OP10/00031732/1), 1163/16 (OP10/00031732/1), 1159/16 (OP10/00161894/4), 1155/18 (OP10/00161894/4), 1151/27 (OP10/00070060/4), 1146/35 (OP10/00155975/1), 1142/45 (OP10/00155975/1), 1143/45 (OP10/00031514/7), 1147/35 (OP10/00070971/3), 1139/48 (OP10/00087724/9), 1137/55 (OP10/00065896/5), 1135/57 (OP10/00042960/8), 1112 (OP10/00161439/7), 1131/58 (OP10/00031732/1), 1127/61 (OP10/00031732/1), 1123/61 (OP10/00070698/5);

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160903_2 Dobrzeń Wielki:

Obręb: 0021 Chróścice,

AR_4: 2368/323 (OP10/00131155/3), 2365/719 (OP10/00131155/3), 1837/661 (OP10/00062687/6), 1540/660 (OP10/00061137/9), 1541/660 (OP10/00044920/0), 1063/646 (OP10/00044670/2), 1543/660 (OP10/00011407/8), 2018/659 (OP10/00068593/2), 2017/659 (OP10/00068594/9), 1084/658 (OP10/00018756/8), 1967/658 (OP10/00018756/8), 1062/642 (OP10/00044670/2), 1088/234 (OP10/00013563/3), 2170/646 (OP10/00043648/2), 1087/232 (OP10/00075720/4), 1090/635 (OP10/00023982/9), 1091/636 (OP10/00023982/9), 1092/637 (OP10/00023982/9), 633 (OP10/00023982/9), 1927/239 (OP10/00083158/2), 1051/632 (OP10/00023982/9), 1209/249 (OP10/00081364/5), 1928/240 (OP10/00083158/2), 885/241 (OP10/00025504/9), 1208/248 (OP10/00081364/5), 1207/247 (OP10/00081364/5), 1206/246 (OP10/00081364/5), 205 (OP10/00011407/8), 1895/188 (OP10/00038543/8), 1896/189 (OP10/00039200/9), 1484/121 (OP10/00159694/9), 1324/191 (OP10/00039200/9), 1325/191 (OP10/00039200/9), 186 (OP10/00018756/8), 184 (OP10/00097807/8), 2131/183 (OP10/00024465/6), 183 (OP10/00024465/6), 1375/181 (OP10/00024465/6), 1374/181 (OP10/00024465/6), 1373/181 (OP10/00024465/6), 756/181 (OP10/00024465/6), 755/181 (OP10/00060928/4), 754/181 (OP10/00038723/4), 753/181 (OP10/00061700/7), 752/181 (OP10/00137159/3), 1056/177 (OP10/00014926/3), 1057/177 (OP10/00043648/2), 1851/175 (OP10/00075720/4), 171 (OP10/00139259/8), 1845/175 (OP10/00013563/3),

AR_5: 462/293 (OP10/00073691/7), 1199/293 (OP10/00073691/7), 761/293 (Zd 9053), 760/293 (OP10/00061061/5), 872/367 (OP10/00061061/5), 484/364 (OP10/00056106/5), 1145/329 (OP10/00139259/8), 1040/345 (OP10/00018756/8), 362 (OP10/00027465/7), 348 (OP10/00062582/0), 1312/369 (OP10/00062582/0), 862/366 (OP10/00070800/4), 871/366 (OP10/00061061/5), 1060/366 (OP10/00011413/3), 1038/345 (OP10/00018756/8), 1039/345 (OP10/00018756/8), 1061/366 (60690), 482/365 (OP10/00018756/8), 485/365 (OP10/00056106/5), 350 (OP10/00038723/4), 353 (OP10/00011617/3), 354 (OP10/00038723/4), 381 (OP10/00075720/4), 1137/356 (OP10/00068757/0),

Obręb: 0026 Dobrzeń Wielki,

AR_1: 1435/10 (OP10/00162257/4), 1758/67 (OP10/00134256/2), 1759/67 (OP10/00162257/4), 1662/187 (OP10/00064509/9), 1664/187 (OP10/00064509/9), 1663/187 (OP10/00068731/2), 1660/187 (OP10/00000579/4), 1661/187 (OP10/00068731/2), 1659/187 (OP10/00069543/4), 1658/187 (OP10/00000579/4), 1473/522 (OP10/00003818/3), 1657/187 (OP10/00069543/4), 1471/518 (OP10/00070996/4), 1469/516 (OP10/00069837/2), 1467/516 (OP10/00031298/6), 1466/516 (OP10/00075720/4), 1465/513 (OP10/00124218/1), 1463/513 (OP10/00070996/4), 1464/513 (OP10/00068731/2), 1462/513 (OP10/00049129/0), 1397/514 (OP10/00044920/0), 1088/514 (OP10/00070996/4), 917/517 (OP10/00068731/2), 1089/514 (OP10/00124218/1), 1491/514 (OP10/00061970/0), 898/514 (OP10/00057592/5), 1851/514 (OP10/00070996/4), 1862/511 (OP10/00041616/5), 622/400 (OP10/00068731/2), 1516/507 (OP10/00064462/7), 1833/506 (OP10/00033283/2), 1694/506 (OP10/00088793/0), 1479/505 (OP10/00068364/8), 1387/501 (OP10/00164740/1), 499 (OP10/00007429/7), 932/494 (OP10/00076151/1), 931/494 (OP10/00111409/3), 496 (50638), 491 (OP10/00057663/4), 742/487 (OP10/00033283/2), 741/487 (OP10/00033283/2), 490 (OP10/00040616/8), 751/402 (OP10/00068365/5), 403 (OP10/00033283/2), 638/374 (7429), 375 (OP10/00001146/7), 637/374

(OP10/00030280/0), 761/373 (OP10/00045059/0), 373 (OP10/00033283/2), 1012/372 (OP10/00064070/2), 760/373 (OP10/00007469/9), 602/267 (OP10/00027761/2), 257 (OP10/00068731/2), 603/268 (OP10/00027761/2), 1190/260 (OP10/00076846/0), 259 (OP10/00044920/0), 258 (OP10/00011485/8), 250 (OP10/00012983/6), 817/249 (OP10/00047920/1), 245 (42421), 246 (42421), 243 (OP10/00018801/9), 231 (OP10/00162790/2), 232 (OP10/00162790/2), 819/234 (OP10/00162790/2), 818/234 (OP10/00012983/6), 235 (OP10/00012983/6),

AR_3: 3179/152 (OP10/00058189/4), 2968/146 (OP10/00142529/6), 2130/151 (OP10/00061842/4), 2128/145 (OP10/00040070/8), 2126/144 (OP10/00021426/0), 2124/143 (OP10/00027755/7), 2122/134 (OP10/00092837/2), 2120/133 (OP10/00039364/6), 2118/128 (OP10/00006297/5), 799/107 (OP10/00068731/2), 2114/122 (OP10/00041616/5), 2112/121 (OP10/00064462/7), 2110/115 (OP10/00033283/2), 2108/114 (OP10/00027761/2), 2969/146 (OP10/00142529/6), 2106/109 (OP10/00031452/4), 2104/108 (OP10/00045283/9), 72 (OP10/00068731/2), 2102/106 (OP10/00070996/4), 2100/99 (OP10/00070996/4), 2098/99 (OP10/00114130/7), 1057/97 (OP10/00001146/7), 1056/98 (OP10/00001146/7), 1054/71 (OP10/00040616/8), 1053/90 (OP10/00019369/5), 1052/85 (OP10/00041616/5), 1051/85 (OP10/00011485/8), 1050/85 (OP10/00077554/3), 2884/84 (OP10/00038519/1), 2883/84 (OP10/00038519/1), 2882/84 (OP10/00068731/2), 2881/84 (OP10/00077554/3), 2880/83 (OP10/00033289/4), 2879/83 (OP10/00033289/4), 2878/83 (OP10/00069543/4), 2877/83 (OP10/00068365/5), 2876/74 (OP10/00068731/2), 2875/74 (OP10/00064509/9),

Obręb: 0036 Dobrzeń Mały,

AR_1: 1535/59 (OP10/00138566/6),
AR_2: 539/150 (OP10/00058837/2), 257/128 (OP10/00058837/2), 256/127 (OP10/00058837/2), 508/126 (OP10/00058837/2), 252/128 (OP10/00023549/2), 503/77 (OP10/00013184/3), 255/128 (OP10/00058837/2), 502/77 (OP10/00131843/3), 507/125 (OP10/00058837/2), 535/125 (OP10/00058837/2), 116 (OP10/00058837/2), 111 (OP10/00072847/9), 452/68 (OP10/00069382/7), 511/17 (OP10/00069382/7), 110 (OP10/00072847/9), 109 (OP10/00072847/9), 115 (OP10/00058837/2), 426/108 (OP10/00072847/9), 537/107 (OP10/00058837/2), 297/92 (OP10/00072847/9), 598/82 (OP10/00162257/4),
AR_3: 1056/160 (OP10/00047880/8), 1065/160 (OP10/00047880/8), 427/172 (OP10/00000639/3), 481/160 (OP10/00039048/5), 428/173 (OP10/00001614/9), 729/202 (OP10/00138551/8), 1291/169 (OP10/00149576/9), 1384/202 (OP10/00148139/7), 1292/169 (OP10/00079046/3), 1116/180 (OP10/000148139/7), 1115/169 (OP10/00064127/7), 657/170 (OP10/00033722/2), 1378/150 (OP10/000148139/7), 878/150 (OP10/00002342/8), 879/150 (OP10/00082870/2), 880/150 (OP10/00082870/2), 720/240 (OP10/000148139/7), 599/83 (OP10/00162257/4), 1160/78 (OP10/00162257/4);

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160909_2 Popielów:

Obręb 0107 Popielów:

AR_3: 1032/182 (OP10/00042058/9), 178 (OP1B/00013069/7), 501/179 (OP1B/00013462/2), 500/179 (OP1B/00013069/7), 155 (OP1B/00042391/5),
AR_4: 48/32 (OP1B/00054767/9), 50/32 (OP1B/00021978/1), 49/32 (OP1B/00040224/0), 34/32 (OP1B/00013467/7), 36/27 (OP1B/00013467/7), 25 (OP1B/00013067/3), 24 (OP1B/00013067/3), 19 (OP1B/00013067/3), 23 (OP1B/00013067/3), 21 (OP1B/00013067/3), 18 (OP1B/00035782/1), 22 (OP1B/00013067/3), 33 (OP1B/00020999/7), 17 (-), 16 (OP1B/00038573/4), 15 (OP1B/00038573/4), 13 (OP1B/00020999/7), 14 (OP1B/00034374/1), 42/6 (OP1B/00034374/1), 43/6 (OP1B/00014000/3), 40/5 (OP1B/00040053/0), 39/5 (OP1B/00014000/3), 38/5 (OP1B/00007631/3),

AR_5: 59 (OP1B/00042391/5), 57 (OP1B/00013478/7), 55 (OP1B/00013478/7), 52 (OP1B/00013478/7), 56 (OP1B/00013478/7), 54 (OP1B/00013478/7), 53 (OP1B/00013478/7), 49 (OP1B/00013478/7), 306/3 (OP1B/00053877/6), 43 (OP1B/00013478/7), 42 (OP1B/00013478/7), 239/1 (OP1B/00016976/9), 225/41 (OP1B/00013478/7), 241/1 (OP1B/00020999/7), 305/3 (OP1B/00014248/3), 304/3 (OP1B/00048888/8), 240/1 (OP1B/00020999/7), 207/1 (OP1B/00015263/1), 223/2 (OP1B/00042391/5), 367/1 (OP1B/00016374/9), 149 (OP1B/00054548/8), 150 (OP1B/00054548/8), 153 (13743), 148 (OP1B/00054548/8), 151 (OP1B/00054548/8), 152 (13743), 184 (OP1B/00020999/7), 183 (OP1B/00020999/7), 147 (OP1B/00042058/9), 197/186 (OP1B/00042058/9), 146 (OP1B/00042058/9), 143 (OP1B/00013462/2),

AR_6: 371/156 (OP1B/00020999/7), 419/156 (OP1B/00020999/7), 390/171 (OP1B/00014350/1), 275/171 (ZD8171), 317/172 (OP1B/00048888/8), 365/166 (OP1B/00026227/7), 325/162 (OP1B/00013478/7), 324/162 (OP1B/00013615/0), 315/162 (OP1B/00013478/7), 313/162 (OP1B/00013478/7), 314/162 (OP1B/00017132/8), 158 (OP1B/00014149/9), 372/156 (OP1B/00020999/7), 300/161 (OP1B/00046223/5), 301/161 (OP1B/00017528/1), 159 (OP1B/00014149/9), 148 (OP1B/00013097/2), 401/141 (OP1B/00020999/7), 214/147 (-), 213/147 (OP1B/00013106/9), 212/146 (OP1B/00013097/2), 306/149 (OP1B/00049005/2), 152 (OP1B/00013106/9), 151 (OP1B/00013106/9),

AR_8: 158 (OP1B/00016229/8), 155 (OP1B/00016229/8), 152 (OP1B/00015929/8), 149 (OP1B/00016161/3), 147 (OP1B/00020999/7), 331/146 (OP1B/00019021/1), 330/145 (OP1B/00019021/1), 142 (OP1B/00017698/3), 222/134 (OP1B/00017698/3), 220/134 (OP1B/00013367/6), 221/134 (OP1B/00013367/6), 219/134 (OP1B/00013361/4), 218/134 (OP1B/00013361/4), 217/134 (OP1B/00013361/4), 216/134 (OP1B/00017339/9), 205/134 (OP1B/00013767/0), 215/134 (-), 268/134 (OP1B/00020999/7), 206/134 (OP1B/00014144/4), 269/134 (OP1B/00020999/7), 207/134 (OP1B/00013767/0), 208/134 (OP1B/00014864/7), 209/134 (OP1B/00013106/9), 210/134 (OP1B/00031988/7), 298/11 (OP1B/00040434/5), 324/12 (OP1B/00017025/5), 325/13 (OP1B/00017025/5), 336/19 (OP1B/00041246/7), 589/6 (-), 620 (OP1B/00044757/3),
AR_9: 151 (OP1B/00020999/7), 148 (OP1B/00030697/3), 144 (OP1B/00030697/3), 279/135 (OP1B/00013408/6), 278/135 (OP1B/00013408/6), 277/135 (OP1B/00013408/6), 276/135 (OP1B/00013408/6), 234/132 (OP1B/00045304/0), 233/132 (OP1B/00017698/3), 232/133 (OP1B/00028194/0), 122 (OP1B/00013869/5), 123 (OP1B/00016161/3), 185/124 (OP1B/00013106/9), 184/124 (OP1B/00013106/9), 272/108 (OP1B/00013302/3), 327/108 (OP1B/00020997/3), 326/108 (OP1B/00020997/3), 288/87 (OP1B/00013106/9), 270/108 (OP1B/00016161/3), 287/87 (OP1B/00040517/1), 289/87 (OP1B/00013983/0), 335/77 (OP1B/00015460/2), 334/77 (OP1B/00013477/0), 257/77 (-), 256/77 (-), 70 (OP1B/00028865/5),

48 (OP1B/00046731/9), 317/41 (OP1B/00028865/5), 38 (OP1B/00026493/2), 309/37 (OP1B/00026493/2), 219/5 (OP1B/00013917/7), 285/5 (OP1B/00014350/1), 261/6 (OP1B/00020946/1), 223/5 (OP1B/00013949/0), 259/6 (OP1B/00045304/0), **AR_16:** 248/2 (OP1B/00028492/9), 247/1 (OP1B/00016161/3),

Obręb 0122 Stare Siotkowice:

AR_10: 1557 (OP1B/00018084/3), 1558 (OP1B/00039572/4), 1556 (OP1B/00014913/6), 1448/2 (OP1B/00040432/1), 1533 (OP1B/00014155/4), 1532 (OP1B/00039572/4), 1534 (OP1B/00014155/4), 1531 (OP1B/00014160/2), 1528 (OP1B/00014155/4), 1529 (OP1B/00014160/2), 1523 (OP1B/00013730/2), 1524 (OP1B/00027198/1), 1512 (OP1B/00013722/3), 1232/1 (21035), 1480 (OP1B/00013330/8), 1479 (OP1B/00025545/5), 1481 (OP1B/00013398/8),

AR_11: 1374/4 (OP1B/00026902/3),

Powiat Brzeski:

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160105_2 Lubsza:

Obręb 0544 Tarnowiec:

365 (OP1B/00046686/8), 363 (OP1B/00026015/8), 362 (OP1B/00001513/8), 361 (OP1B/00038039/9), 360 (OP1B/00001498/6), 238 (OP1B/00052658/8), 220/4 (OP1B/00041642/3),

Obręb 0545 Roszkowice:

345 (OP1B/00041037/9), 313 (OP1B/00020785/4), 161/1 (OP1B/00020785/4), 175 (OP1B/00001513/8), 349 (OP1B/00020785/4), 171 (OP1B/00000960/9), 172 (OP1B/00041037/9), 182 (OP1B/00020785/4), 170 (OP1B/00037847/9), 169 (OP1B/00001317/4), 168 (OP1B/00000951/3), 167 (OP1B/00034351/4), 166/2 (OP1B/00053214/1), 188/1 (OP1B/00017573/1), 347 (OP1B/00040860/0), 164 (OP1B/00045891/1), 163 (OP1B/00004243/5), 160 (OP1B/00020785/4), 162 (OP1B/00052487/8), 165/4 (OP1B/00015731/3), 159 (OP1B/00001318/1), 125 (OP1B/00037255/2), 122/11 (OP1B/00001343/5), 122/8 (OP1B/00000960/9), 126 (OP1B/00019855/6), 124 (OP1B/00020785/4), 122/9 (OP1B/00049733/4), 122/10 (OP1B/00002010/9), 122/12 (OP1B/00001457/7), 101/1 (OP1B/00047678/6), 110/2 (OP1B/00020785/4), 118/1 (OP1B/00001457/7), 9/2 (OP1B/00047678/6), 10 (OP1B/00020785/4), 12 (OP1B/00020785/4);

Powiat Namysłowski:

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160604_2 Świerczów:

Obręb 0004 Bąkowice:

386 (OP1U/00080032/7), 9/3 (OP1U/00048580/7), 417 (OP1U/00050618/0), 17/1 (OP1U/00073975/7), 17/2 (OP1U/00063451/5), 391 (OP1U/00079755/1), 43/1 (OP1U/00048580/7), 351 (OP1U/00069656/4), 113/2 (OP1U/00045209/2), 112/1 (OP1U/00053128/9), 354 (OP1U/00079755/1), 113/1 (OP1U/00093919/1), 185 (OP1U/00075078/3),

Obręb 0006 Biestrykowice:

4/10 (OP1U/00054423/4), 4/1 (OP1U/00063396/1), 6 (OP1U/00078616/8), 4/3 (OP1U/00054454/0), 445 (OP1U/00078616/8), 267 (OP1U/00042999/5), 173/4 (OP1U/00066762/9), 174/4 (OP1U/00096303/3), 174/2 (OP1U/00079753/7), 9 (OP1U/00078616/8), 173/3 (OP1U/00066762/9), 174/3 (OP1U/00093086/4), 175/3 (OP1U/00067147/9), 12/7 (OP1U/00078616/8),

Obręb 0016 Gola:

232 (OP1U/00078462/3), 120 (OP1U/00052763/5), 119 (OP1U/00052749/1), 118 (OP1U/00052758/7), 117 (OP1U/00063219/7), 116 (OP1U/00060781/6), 113/1 (OP1U/00082302/5), 51/1 (OP1U/00085240/3), 231 (OP1U/00078462/3), 60 (OP1U/00090503/3), 61 (OP1U/00052735/0), 62 (OP1U/00063945/5), 63 (OP1U/00054474/6), 66/2 (OP1U/00052767/3), 64/2 (OP1U/00053462/2), 244 (OP1U/00078462/3), 67 (OP1U/00043340/8), 68 (OP1U/00043340/8), 71 (OP1U/00085550/9), 72 (OP1U/00052763/5), 73 (OP1U/00052749/1), 74/1 (OP1U/00052758/7), 256 (OP1U/00078462/3), 75 (OP1U/00052735/0), 78 (OP1U/00074969/9), 79 (OP1U/00087040/5), 245 (OP1U/00078462/3), 82 (OP1U/00078617/5), 83 (OP1U/00078617/5), 86 (OP1U/00093682/2), 87 (OP1U/00054337/4), 90 (OP1U/00054337/4), 91 (OP1U/00054474/6), 93 (OP1U/00054337/4),

Obręb 0017 Grodziec:

216 (OP1U/00078463/0), 188 (OP1U/00080664/6), 203 (OP1U/00074113/4), 181/1 (OP1U/00081969/1),

Obręb 0033 Miodary:

512/3 (OP1U/00079754/4), 306/1 (OP1U/00074746/0), 507 (OP1U/00079754/4), 300/1 (OP1U/00074746/0), 298/2 (OP1U/00074746/0),

502 (OP1U/00079754/4), 290 (OP1U/00074746/0), 289 (OP1U/00052783/1), 288 (OP1U/00081162/4), 287 (OP1U/00070548/4), 501 (OP1U/00079754/4), 285 (OP1U/00054285/4), 284 (OP1U/00049259/5), 500 (OP1U/00079754/4), 282/1 (OP1U/00054424/1), 280 (OP1U/00086901/2), 278 (OP1U/00084231/0), 487 (OP1U/00079754/4), 224 (OP1U/00053071/4), 481/1 (OP1U/00079754/4), 214/2 (OP1U/00079754/4), 212/1 (OP1U/00075388/9), 474 (OP1U/00079754/4), 186/3 (OP1U/00075388/9), 476/1 (OP1U/00079754/4), 167/1 (OP1U/00075388/9), 440 (OP1U/00073801/7), 168/2 (OP1U/00075388/9), 112/1 (OP1U/00051364/1), 113/5 (OP1U/00054424/1), 92/1 (OP1U/00032521/1), 465/1 (OP1U/00079754/4), 466/2 (OP1U/00079754/4),

Obręb 0068 Wężowice:

142 (OP1U/00078355/0), 65/1 (OP1U/00086484/2), 66/2 (OP1U/00052834/4), 153 (OP1U/00078355/0), 293 (OP1U/00063492/4), 143 (OP1U/00078355/0), 157 (OP1U/00078355/0), 144 (OP1U/00078355/0), 294 (OP1U/00063492/4), 42/1 (OP1U/00052832/0), 42/3 (OP1U/00052832/0), 42/4 (OP1U/00054314/7), 53/4 (OP1U/00075388/9), 440 (OP1U/00073801/7), 168/2 (OP1U/00075388/9), 41/3 (OP1U/00054314/7), 38/1 (OP1U/00053115/5), 1/5 (OP1U/00048582/1), 299 (OP1U/00070180/6);

Jednostka ewidencyjna/gmina – 160602_5 Namysłów:

Obręb 0020 Jastrzębie:

9 (OP1U/00078570/3), 79 (OP1U/00078570/3), 17 (OP1U/00078570/3), 83 (OP1U/00078570/3), 436/3 (OP1U/00078570/3), 85 (OP1U/00085162/2), 24/11 (OP1U/00078570/3), 150 (OP1U/00060670/5), 24/10 (OP1U/00078570/3), 24/9 (OP1U/00078570/3), 86 (OP1U/00047845/6), 25 (OP1U/00078570/3), 121 (OP1U/00084303/6), 437 (OP1U/00078570/3), 128 (OP1U/00060670/5), 439 (OP1U/00078570/3),

Obręb 0038 Namysłów:

1435 (OP1U/00059586/9), 1484 (OP1U/00042316/4), 1364 (OP1U/00083390/5), 1347 (OP1U/00042317/1), 1453 (OP1U/00042315/7), 1516 (OP1U/00042316/4), 2/7 (OP1U/00045090/4), 1464 (OP1U/00042316/4), 53/4 (OP1U/00059586/9), 53/3 (OP1U/00083390/5), 58/2 (OP1U/00059586/9), 632/4 (OP1U/00072568/4), 227/2 (OP1U/00021500/8), 677/2 (OP1U/00021516/3), 228/1 (OP1U/00019520/7), 228/2 (OP1U/00019291/2), 676 (OP1U/00042315/7), 211 (OP1U/00015262/2), 675/1 (OP1U/00042315/7), 199 (OP1U/00015262/2), 674/2 (OP1U/00042315/7), 763 (OP1U/00042316/4), 167 (OP1U/00015262/2), 168 (OP1U/00041494/8), 673/2 (OP1U/00042315/7), 160/4 (OP1U/00076578/5), 162/5 (OP1U/00035347/8), 633 (OP1U/00072568/4), 1487 (OP1U/0008973/7), 72/3 (OP1U/00058036/2), 761 (OP1U/00042316/4), 760 (OP1U/00081963/9), 68/1 (OP1U/00072293/5), 670 (OP1U/00080836/3), 1474 (OP1U/00042317/1), 68/2 (OP1U/00016816/8), 667/1 (OP1U/00042315/7), 64/2 (OP1U/00030424/7), 746 (OP1U/00080836/3), 44 (OP1U/00078204/7), 1419 (OP1U/00018571/2), 43 (OP1U/00034823/2), 758/2 (OP1U/00042316/4), 658/2 (OP1U/00042315/7), 1410 (OP1U/00034823/2), 823/2 (OP1U/00069347/3), 757 (OP1U/00042316/4), 1407 (OP1U/00057738/6), 755/4 (OP1U/00042316/4), 15/10 (OP1U/00018571/2), 16/4 (OP1U/00015269/1), 15/8 (OP1U/00056812/2), 652/4 (OP1U/00042315/7), 630 (OP1U/00073036/3), 16/3 (OP1U/00073036/3), 652/3 (OP1U/00073036/3),

Obręb 0041 Nowy Folwark:

146 (OP1U/00081049/6), 31 (OP1U/00048636/5), 144 (OP1U/00081048/9), 30 (OP1U/00088061/5), 138 (OP1U/00081049/6), 27/2 (OP1U/00055827/3), 145 (OP1U/00081048/9), 27/3 (OP1U/00081078/8), 27/4 (OP1U/00035329/6), 137 (OP1U/00081049/6), 44/1 (OP1U/00066363/2), 26/1 (OP1U/00035329/6), 135/1 (OP1U/00081049/6), 16/7 (OP1U/00032518/7), 16/6 (OP1U/00074112/7), 16/9 (OP1U/00074112/7), 16/8 (OP1U/00048635/8), 16/4 (OP1U/00048635/8), 16/3 (OP1U/00001905/1), 16/2 (OP1U/00081629/6),

166/1 (OP1U/00081629/6), 124 (OP1U/00081049/6),

Obręb 0054 Smarchowice Małe:

254 (OP1U/00014557/0), 309 (OP1U/00079823/9), 252 (OP1U/00015763/4), 249 (OP1U/00014239/5), 251 (OP1U/00015763/4), 250 (OP1U/00083333/8), 302 (OP1U/00079822/2), 229 (OP1U/00073690/5), 228 (OP1U/00000713/1), 206 (OP1U/00079822/2), 69 (OP1U/00000682/4), 70 (OP1U/00057016/9), 71 (OP1U/00057016/9), 68 (OP1U/00029721/9), 205 (OP1U/00079822/2), 67 (OP1U/00029721/9), 222 (OP1U/00079823/9), 62 (OP1U/00015763/4), 29 (OP1U/00015763/4), 28 (OP1U/00085613/9), 204 (OP1U/00079822/2), 1 (OP1U/00089789/1),

Obręb 0056 Smarchowice Wielkie:

366 (OP1U/00079960/1), 334/2 (OP1U/00034361/5), 334/4 (OP1U/00048530/2), 324/1 (OP1U/00043189/1), 302 (OP1U/00054548/6), 301 (OP1U/00001661/8), 300 (OP1U/00065423/4), 373 (OP1U/00079960/1), 365 (OP1U/00079960/1), 299 (OP1U/00059613/8), 298/2 (OP1U/00065423/4), 297 (OP1U/00011138/6), 367 (OP1U/00079960/1), 298/1 (OP1U/00011141/0), 279/2 (OP1U/00065443/0), 279/1 (OP1U/00005743/5), 218/14 (OP1U/00095046/6), 218/1 (OP1U/00095046/6), 1060 (OP1U/00001661/8), 351 (OP1U/00085731/2), 1059 (OP1U/00031696/1), 219/14 (OP1U/00068912/0), 219/15 (OP1U/00068912/0), 219/4 (OP1U/00021074/2), 219/6 (OP1U/00021074/2), 219/5 (OP1U/00085731/2), 63/5 (OP1U/00063822/7), 64/5 (OP1U/00072258/8), 63/3 (OP1U/00078598/5), 358/1 (OP1U/00079960/1), 352 (OP1U/00079960/1), 59/1 (OP1U/00078598/5), 31/3 (OP1U/00086415/8), 31/2 (OP1U/00019165/0),

Obręb 0070 Ziemietowice:

224/2 (OP1U/00075932/8), 6/4 (OP1U/00078602/7), 225 (OP1U/00041480/7), 15/3 (OP1U/00078602/7), 11 (OP1U/00084204/2), 10 (OP1U/00068687/3), 24 (OP1U/00031209/1), 426 (OP1U/00047184/4), 26 (OP1U/00055632/9), 27 (OP1U/00055639/8), 28 (OP1U/00031892/5), 429 (OP1U/00073430/5), 30 (OP1U/00088276/5), 430 (OP1U/00084204/2), 32/2 (OP1U/00055652/5), 32/3 (OP1U/00084196/2), 34/4 (OP1U/00041480/7), 34/2 (OP1U/00043270/6);

*w nawiasie nr. księgi wieczystej

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy ww. decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Opolskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), w związku z art. 10 ust. 1 oraz 2a ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Opolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 537, 77 45 24 130.

Kraj/34389549

Skwierzyna  Miasto otwarte

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA Nr 10/2025

**Burmistrza Skwierzyny
z dnia 1 sierpnia 2025r.**

o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym

do sektora mikro, małych oraz średnich przedsiębiorstw na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o łącznej pow. 1,8746ha, stanowiącej własność Gminy Skwierzyna, położonej w obrębie 0003 Skwierzyna, obejmującej działkę Nr 493/36 o pow. 0,0911ha, działkę Nr 493/34 o pow. 1,4339ha i działkę Nr 493/25 o pow. 0,3496ha.

Przetarg jest przeprowadzany w oparciu o przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r.o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021r. poz. 2213) zwanego dalej rozporządzeniem.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GW1M/00032740/2. Działy III i IV księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości nie zawierają żadnych wpisów.

Zgodnie uchwałą Nr XXII/254/09 Rady Miejskiej w Skwierzynie z dnia 10 września 2009r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego Nr 106, poz. 1423 z dnia 6 października 2009r., w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Skwierzyna teren:

- działek o nr ewid. 493/36 i 493/25 wchodzi w skład obszaru oznaczonego symbolem **„U,P1”** – teren zabudowy usługowo-produkcyjnej,
- działki o nr ewid. 493/34 wchodzi w skład obszaru oznaczonego w części symbolem **„U,P1”** – teren zabudowy usługowo-produkcyjnej oraz w części **„KD”** – tereny dróg publicznych dojazdowych.

Zgodnie z decyzją wydaną przez Starostę Powiatu Międzyrzeckiego znak OS.M.S.7623-5/04 z dnia 8 stycznia 2004r. przez okres 50 lat od dnia zamknięcia składowiska na koronie składowiska odpadów nie mogą być wykonywane budynki, wykopy, instalacje naziemne i podziemne, z wyłączeniem instalacji związanych z funkcjonowaniem składowiska.

Uzasadnienie wyboru rodzaju przetargu:

Wyboru trybu przetargu ograniczonego do podmiotów sektora mikro, małych oraz średnich przedsiębiorstw dokonano zgodnie z wymogami wynikającymi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubuskiego na lata 2014 – 2020 projekt pt. „Kompleksowe uzbrojenie terenów inwestycyjnych w powiecie międzyrzeckim” nr RPLB.01.03.01-08-0004/18. Podmioty spełniające kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw są to podmioty w rozumieniu ZAŁĄCZNIKA I do rozporządzenia Komisji WE nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz. Urz. UE L 187 z 26.06.2014 r.).

Przetarg odbędzie się dnia 9 października 2025 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie przy ul. Rynek 1.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 700.000,00 zł netto (słownie złotych: siedemset tysięcy 00/100 netto). Do zaofertowanej ceny będzie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wysokość wadium – 10 % ceny wywoławczej tj. 70.000,00 zł (słownie złotych: siedemdziesiąt tysięcy 00/100).

Minimalne postąpienie stanowi 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą brać udział podmioty spełniające kryterium dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które wniosą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Gminy Skwierzyna nr **948367 0000 0405 6166 1420 0004**, prowadzony przez Lubuski Bank Spółdzielczy, z zastrzeżeniem § 5 rozporządzenia, najpóźniej do dnia **3 października 2025r. włącznie**. W przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Gminy. W tytule przelewu należy wpisać: **„wadium, działki nr 493/36, 493/34 i 493/25, obręb 0003 Skwierzyna”** (dowody i daty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

2. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie na piśmie w zamkniętej kopercie z dopiskiem **„przetarg – sprzedaż działek nr 493/36, 493/34 i 493/25, obręb 0003 Skwierzyna”** do dnia **3 października 2025 r.** do godz. 15:00 w Urzędzie Miejskim w Skwierzynie, ul. Rynek 1, 66-440 Skwierzyna zgłoszenia uczestnictwa w przetargu (*załącznik nr 1 do ogłoszenia nr 10/2025*) wraz z dokumentacją zawierającą:

- w przypadku podmiotów gospodarczych aktualnego wypisu lub wydruku z właściwego dla danego podmiotu rejestru, zgody organów do działania w ich imieniu lub pełnomocnictwa poświadzonego notarialnie do reprezentowania podmiotu,
- w przypadku cudzoziemców, w myśl ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego oraz zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości,
- oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu, tj. zatrudnienie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a)/lub całkowitym bilansie rocznym 43.000.000 EUR (*załącznik nr 2 do ogłoszenia nr 10/2025*),
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości jej nabycia bez zastrzeżeń w obecnym stanie (*załącznik nr 3 do ogłoszenia nr 10/2025*),
- dowód wpłaty wadium.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zamieszczona zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie, nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu, tj. **w dniu 7 października 2025r.**

Osoba wyłoniona w przetargu jako Nabywca nieruchomości zobowiązana jest zapłacić jednorazowo, przed zawarciem notarialnej umowy sprzedaży, cenę nieruchomości wylicytowaną w przetargu. Wylicytowana w przetargu cena nieruchomości powiększona zostanie o podatek VAT w wysokości 23%.

Nieruchomość objęta ogłoszeniem nie jest obciążona żadnymi ciężarami, hipotekami ani prawami na rzecz osób trzecich, oraz brak jest innych zobowiązań, których przedmiotem jest powyższa nieruchomość.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami i regulaminem przetargu oraz dokumentacją dotyczącą nieruchomości.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udzi

NEWSLETTERY
Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad
40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
>wyborcza.pl/newsletters



OGŁOSZENIE Nr 20/2025 O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Pieszyce zaprasza do publicznego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie Gminy Pieszyce: **Działka gruntu numer 335** dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie KW SW1D/ 00046455/0. Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i praw na rzecz osób trzecich.

POŁOŻENIE:
Powiat Dzierżoniów, Gmina Pieszyce, Wieś Bratoszów obręb Bratoszów na granicy z centralną częścią miasta Pieszyce położonego u podnóża Gór Sowich.

OPIS:
niezabudowana działka gruntu, posiadająca bezpośredni dostęp do drogi publicznej powiatowej 2877D do niedawna wykorzystywana rolniczo. Zapisana w ewidencji gruntów jako klasoużytki: RIVa, R IVb, LIV.
Przez teren działki przebiega sieć elektroenergetyczna i telekomunikacyjna.

W obrębie działki planowana jest inwestycja **„BUDOWA DROGI DLA PIESZYCH I ROWERÓW WZDŁUŻ DROGI POWIATOWEJ Nr 2877D PESZYCE – PISKORZÓW”** w związku z którą Gmina Pieszyce wyraziła zgodę na dysponowanie gruntem do celów budowlanych.

Nabywca nieruchomości będzie we własnym zakresie uzgadniał zasady i formę udostępnienia nieruchomości inwestorowi.

PRZEZNACZENIE W PLANIE: 1-PU – Tereny zabudowy produkcyjnej i zabudowy usługowej

CENA WYWOŁAWCZA: 997.000, – zł⁽¹⁾

Wysokość wadium: 99.000, – zł

1. Przetarg odbędzie się w dniu **7 października 2025 r.** o godzinie 9⁰⁰ Urzędzie Miasta i Gminy w Pieszcach, ul. Kościuszki 2, pok. nr 12 (I piętro).
2. Wnoszone wadium przyjmowane będzie w pieniądzu.
3. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Pieszcach:

Bank Spółdzielczy nr 02 9527 0007 0036 6063 2000 0005

Termin wpłacenia wadium wyznacza się do dnia 30 września 2025 r.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Pieszcach, pokój nr 12, tel. 074/ 8365 – 268.

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Pieszyce.

⁽¹⁾ do ceny uzyskanej w drodze przetargu zostanie naliczony należny podatek VAT. Pieszyce, 31 lipca 2025 r.

Kraj/34389618

OGŁOSZENIE STAROSTY ŻŁOTOWSKIEGO

Starosta Żłotowski

stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami jednolity tekst (Dz.U.2024.1145 t.j. ze zm.), podaje do publicznej wiadomości informację

o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Enea Operator Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Strzeszyńskiej 58, 60-479 Poznań, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w obrębie Skórka, gmina Krajenka, stanowiącej działki ewidencyjne nr: 76/1 oraz 324/9 – poprzez zezwolenie na realizację inwestycji, polegającej na budowie sieci kablowej SN-15 kV, małowobarytowej stacji transformatorowej SN/nn-15/0,4 kV, sieci kablowej nn-0,4 kV, słupa SN-15 kV, rozbiórkę słupowej stacji transformatorowej SN/nn-15/0,4 kV, rozbiórkę linii napowietrznej SN-15 kV (wraz ze słupami) oraz rozbiórkę linii napowietrznej nn-0,4 kV.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Żłotowie, ul. Piasta 32, tel. 067 263 59 31.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, wszczęte będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

STAROSTA ŻŁOTOWSKI
Patrik Wruck

Kraj/34389733



**WORK CENTRE (KRAZ 7098)
PRACA W HOLANDII !!!
Praca w ogrodnictwie, rolnictwie
i na produkcji.**

Poszukiwani kandydaci za znajomością języka obcego i prawem jazdy.

Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie formularza na stronie **www.workcentre.com.pl** lub kontakt telefoniczny **77-441-06-54, 533-966-678, 533-111-037, 533-155-868** oraz **797-351-037**.

Kraj/34384397

Przed Sądem Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny, za sygn. akt I **Ns 1658/22**, toczy się postępowanie w wniosku Edwarda Świetlickiego z udziałem Stanisława Dobrowolskiego, Bożeny Dobrowolskiej, Bogumiły Rogackiej, Wiesławy Ignaciuk, gminy Korczew o zasiedzenie własności m.in. części nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Korczew (gmina Korczew), stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 216, obręb 7 (powierzchnia całej nieruchomości 0,2961 ha).

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do stawienia się w Sądzie i wykazania swoich praw do w/w nieruchomości w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności przez zasiedzenie zgodnie z wnioskiem, jeśli zostanie udowodnione.

Kraj/34389569

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 572) oraz art. 12 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1286 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia się, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego z 10 lipca 2025 r. nr 11/BS/2025, znak: Wt-II.7840.30.23.2024.MBo o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę i rozbiórkę inwestycji pn.:

Budowa gazociągu DN500 relacji Skoczów–Komorowice–Oświęcim – odcinek od granicy Województwa Małopolskiego do ŚNO w Oświęcimiu wraz z budową obiektów gazowych oraz budową i rozbiórką infrastruktury technicznej niezbędnej do jego obsługi

w ramach realizacji Inwestycji pn. „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim – Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu”.

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

Inwestycją objęte są nieruchomości położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu oświęcimskiego:

a. w gminie Kęty, miejscowości Bielany, w jednostce ewidencyjnej 121304_5 Kęty – obszar wiejski, w obrębie ewidencyjnym 0001 Bielany; na działkach ewidencyjnych numer: 1074, 1183, 211/7, 1181, 739/2, 741/1, 1222/3, 1689, 1687, 211/3, 1672, 1293, 1292, 1291/1, 1291/2, 1290, 1663, 1341, 1369, 1384, 1385, 1387, 1388, 1389, 371/2, 1442/2, 1443, 1450, 1453/2, 1451/2, 1455/2, 1455/1, 888, 886/1, 886/2, 887, 906/3, 895/2, 895/1, 896, 897, 899/9, 899/8, 899/4, 900/3, 900/4, 901/1, 902/4, 902/2, 902/3, 902/1, 903, 904, 905, 907/2, 908/4, 908/5, 909/5, 909/10, 909/7, 909/9, 910, 911, 912/6, 913/2, 914/2, 915/2, 916/2, 918/5, 918/4, 919/1, 919/2, 920, 921, 922, 923, 906/1, 483/1, 483/2, 482/3, 482/1, 482/4, 484, 491, 490/2, 490/1, 489, 488, 492, 1614, 493, 1595, 381, 380, 379, 378/2, 373/4, 373/3, 374/1, 378/1, 377, 374/2, 375, 376;

b. w gminie Kęty, miejscowości Łęki, w jednostce ewidencyjnej 121304_5 Kęty – obszar wiejski, w obrębie ewidencyjnym 0010 Łęki; na działkach ewidencyjnych numer: 662, 664/3, 180, 177, 179, 176, 175, 174, 173, 172, 171, 170, 169, 168, 166, 12, 125, 112, 167/9, 167/8, 167/6, 167/5, 167/7, 167/10, 88, 11/4, 11/32, 11/22, 11/23, 11/24, 11/25, 11/26, 11/27, 11/28, 11/29, 11/30, 11/1, 10/9, 10/6, 9/4, 8/8, 663/6, 3/1, 3/5, 6, 4/1, 661/5, 661/3, 664/1, 665/5, 665/4, 665/3, 665/1, 666

c. w gminie Osiek, miejscowości Osiek, w jednostce ewidencyjnej 121305_2 Osiek, w obrębie ewidencyjnym 0001 Osiek; na działkach ewidencyjnych numer: 2187/4, 4169/41, 2187/3, 4029/4;

d. w gminie Oświęcim, miejscowości Grojec, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0005 Grojec; na działkach ewidencyjnych numer: 2132/6, 888, 887/12, 887/2, 884/23, 887/8, 887/7, 887/4, 887/6, 2104/1, 834, 833/1, 833/2, 889/5, 832/13, 832/12, 832/21, 832/4, 832/8, 832/16, 832/15, 2109/5, 822/3, 822/6, 822/5, 823/5, 817/1, 812, 813/1, 2106/3, 792/3, 2136/7, 789/5, 791/7, 791/6, 2107/1, 2145/4, 793, 783/1, 794/1, 2050, 781/1, 795, 803/4, 796/1, 779/2, 796/3, 796/5, 796/4, 803/6, 921/10, 921/5, 921/7, 921/6, 922/5, 927/3, 926/3, 926/2, 925/6, 924/10, 924/8, 924/7, 933/19, 924/23, 924/19, 933/20, 933/21, 933/16, 933/17, 2108/3, 935/19, 935/18, 935/4, 935/17, 935/24, 935/23, 935/1, 939/6, 937/2, 937/4, 937/3, 967/9, 960/3, 968/2, 969, 974/1, 974/2, 4/8, 4/7, 5, 4/1, 2399/3, 2399/2, 2169, 8/1, 959/1, 2119/4, 1/3, 2011/3, 982/30, 982/29, 982/47, 982/46, 982/45, 982/44, 982/43, 982/42, 982/51, 982/50, 982/40, 982/39, 982/38, 982/37, 982/36, 2119/3, 1014, 1009/17, 1009/24, 1009/20, 1009/15, 1009/14, 1009/10, 1009/2, 1010/1, 1011/1, 2118/6, 2009/1, 996/5, 996/6, 993, 991/2, 992, 988/1, 988/3, 988/2, 989/2, 1950/2, 1949, 1947/7, 1947/9, 1933, 1934, 1935/7, 1904/1, 1903/4, 1903/3, 1885/15, 1885/13, 1885/12, 1885/2, 1884/4, 1882/7, 1882/5, 1883/3, 1883/2, 1832/3, 1952/6, 1883/4, 1952/5, 1873/10, 1832/2, 1952/3, 1952/4, 1873/15, 1873/14, 1875/11, 1873/17, 1874/4, 1875/4, 1875/12, 1875/10, 1866/3, 1837/6, 1837/2, 1837/5, 1857/2, 1857/6, 1857/10, 1857/7, 1857/9, 1861/3, 1861/2, 2123/9, 1729/1, 1734/1, 1735/1, 1735/2, 1725/1, 1727/2, 1727/3, 1726/4, 1726/1, 1726/8, 1716/1, 1718/5, 1718/11, 1718/8, 1724/6, 1724/10, 1725/10, 1725/6, 1606/3, 1967/5, 1608/4, 1605/2, 1967/4, 1604/4, 1604/5, 1970/1, 1601/1, 1972/2, 1600/1, 1601/2, 2152, 1972/4, 1600/3, 1604/3, 1599, 1972/5, 1600/4, 1966/1, 1596, 1598, 2151, 1597, 2148, 1595;

e. w gminie Oświęcim, miejscowości Rajsko, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0011 Rajsko; na działkach ewidencyjnych numer: 1258/3, 1258/1, 1257/4, 1257/3, 1257/2, 1256, 1216/1, 1213/3, 1138/2, 1290/1, 1202/4, 1202/8, 1202/7, 1206/6, 1206/7, 1291/1, 1198/1, 1198/2, 1190/7, 1190/6, 1190/5, 1190/3, 1190/4;

f. w gminie Oświęcim, miejscowości Zaborze, w jednostce ewidencyjnej 121306_2 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0014 Zaborze; na działkach ewidencyjnych numer: 382, 142/3, 142/2, 140/1, 377/5, 344/16, 344/17, 344/18, 344/29, 344/28, 344/20, 344/19, 344/8, 445, 344/53, 344/56, 344/60, 344/55, 344/54, 344/57, 344/67,

g. w gminie Oświęcim, miejscowości Oświęcim, w jednostce ewidencyjnej 121301_1 Oświęcim, w obrębie ewidencyjnym 0001 Oświęcim; na działkach ewidencyjnych numer: 1610/6, 1610/2, 1611/8, 1611/7, 1611/10, 1615, 1611/4, 1611/5, 1616, 1617/1, 1617/2, 1614, 1613, 1612/3, 1612/8, 1622, 1624/1, 1626/1, 1624/2, 1628, 1627/1, 1627/2, 1627/3, 1626/2, 1818/2, 1599/18, 1632/2, 1632/4, 1632/3, 1600/6, 1603/2, 1603/1, 1818/1, 1604/4, 1630/1, 1629, 1605, 1604/5, 1771/2, 571/11, 574/2, 574/3, 620/3, 620/10, 2006/1180, 2006/1037, **w obrębie ewidencyjnym 0002 Dwory I, na działkach ewidencyjnych numer:** 1081/24, 1081/44, 1081/94, 1035/4, 1035/6, 1035/8, 2307/3, 1049/15, 1049/16, 1050/6, 1050/7, 1050/4, 1051/8, 1051/7, 1026/51, 1029/2, 1035/12, 1035/13, 2307/4, 1049/12, 1050/3, 1051/6, 1049/13, 1026/53, 1035/10, 2307/2, 1029/4, 1029/3, 1026/48, 1026/47, 1037/12, **w obrębie ewidencyjnym 0003 Stare Stawy, na działkach ewidencyjnych numer:** 493/1, 493/2, 491/8, 288/159, 288/160, 288/36, 288/168, 288/169, 288/170, 288/165, 288/163, 288/167, 288/34, 467, 491/4, 510/10, 288/58, 288/60, 288/55, 288/76, 288/151, 288/149, 252/14, 252/23, 252/24, 288/57, 288/59, 288/75, 288/69, 288/45, 288/29, 228/24, 288/110, 288/137, 288/138, 288/70, 228/40, 228/20, 507, 229/1248, 229/354, 228/18, 229/353, 228/17, 229/352, 228/23, 228/61, 229/659, 229/864, 229/1212, 229/855, 229/1246, 229/1207, 229/1208, 229/350, 229/141, 229/715, 229/716, 229/717, 229/708, 229/709, 229/710, 229/393, 229/570, 229/571, 229/1232, 229/700, 229/1231, 229/453, 229/1217, 520, 229/1193, 229/1192, 234/9, 234/4, 234/5, 234/7, 233/25, 233/24, 233/14, 233/23, 233/22, 505, **w obrębie ewidencyjnym 0007 Zaborze, na działkach ewidencyjnych numer:** 367/3, 367/1, 367/5, 368/15, 368/7, 368/9, 368/10, 368/18, 368/17, 345/15, 368/37.

Odwołania wraz z aktami sprawy, w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego, zostały przesłane w celu rozpatrzenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Gminy Kęty, Urzędu Gminy Osiek, Urzędu Gminy Oświęcim oraz Urzędu Miasta Oświęcim; a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją, zawiadomienie o wniesieniu odwołania od decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

Kraj/34389330

—

Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci

Napisz
wspomnienie

ODESZLI.PL



OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) dalej z.r.i.d., art. 73 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) dalej k.p.a., oraz art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 107 ze zm.) w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (t.j. Dz. U. 2018 r., poz. 1817),

zawiadamiam,

że na wniosek złożony 8 kwietnia 2025 r., przez Inwestora – **Prezydenta m.st. Warszawy**, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Targówek Pana Krzysztofa Miszewskiego, 29 lipca 2025 r. wydano decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej – drogi 8KDL z odwodnieniem, oświetleniem i kanałem technologicznym oraz przebudową ul. Rembielińskiej** (adres inwestycji: **pas drogowy ul. Rembielińska**, dz. ew. nr 8/5, 8/7, 8/9, 8/17, 8/18, 8/24, 8/25, 64/16, 64/51, 64/52, 64/53, 64/18, 64/19, 64/54, 64/55 obręb 4-08-13 oraz 131/39, 131/62 obręb 4-08-12 w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy).

1. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a z.r.i.d.), w tym:

1a. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 z.r.i.d., nie stanowiące własności m.st. Warszawy: – 8/5 (**8/44** i 8/45), 8/7 (**8/46** i 8/47), 8/9 (**8/48** i 8/49), 8/17 (**8/50** i 8/51) – z obrębu 4-08-13

1b. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 z.r.i.d., stanowiące własność m.st. Warszawy: – 8/18 (**8/52** i 8/53), 8/24 (**8/54** i 8/55), 8/25 (**8/56** i 8/57) – z obrębu 4-08-13

Oznaczenia działek pkt. 1a i 1b:

62/2 (....., ...) – nr działki w/g ewidencji gruntów (przed podziałem), ... (**62/5**, ...) – nr działek projektowanych przeznaczonych pod inwestycję drogową (po podziale), które staną się własnością m.st. Warszawy z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, ... (....., 62/6) – nr działek projektowanych nie przeznaczonych pod inwestycję drogową (po podziale), pozostających własnością dotychczasowych właścicieli.

2. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b z.r.i.d.)

– 131/39 i 131/62 – z obrębu 4-08-12;
– 64/16, 64/18, 68/19, 64/51, 64/52, 64/53, 64/54, 64/55 – z obrębu 4-08-13.

3. Działki, na których konieczny jest stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (art. 11f ust. 1 pkt 8 ppkt e z.r.i.d.):

– 131/39, 131/62 – z obrębu 4-08-12;
– 64/18, 64/19, 64/54, 64/55 – z obrębu 4-08-13.

4. Działki, na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy zjazdów (art. 11f ust. 1 pkt 8 ppkt h z.r.i.d.):

– 64/16, 64/51, 64/52, 64/53 – z obrębu 4-08-13.

Pouczenie

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu, który wydał niniejszą decyzję, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, dla dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych po upływie 14 dni do dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Prezydent m.st. Warszawy doręcza decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy oraz zawiadamia o jej wydaniu pozostałe strony w drodze obwieszczenia, odpowiednio na stronie internetowej na monitorach Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy, w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy oraz w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 11i ust. 2 z.r.i.d. w sprawach dotyczących zezwolenia na realizację inwestycji drogowej nie stosuje się przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisów ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji. Zgodnie z art. 127a § 1 i § 2 k.p.a. przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Stosownie do treści art. 16 § 3 k.p.a. decyzja prawomocna nie podlega zaskarżeniu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zgodnie z art. 136 § 2 i § 3 k.p.a. jeżeli decyzja została wydana z naruszeniem przepisów postępowania, a konieczny do wyjaśnienia zakres sprawy ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie, na zgodny wniosek wszystkich stron zawarty w odwołaniu, organ odwoławczy przeprowadza postępowanie wyjaśniające w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, organ odwoławczy może zlecić przeprowadzenie określonych czynności postępowania wyjaśniającego organowi, który wydał decyzję. Przepis § 2 k.p.a. stosuje się także w przypadku, gdy jedna ze stron zawarła w odwołaniu wniosek o przeprowadzenie przez organ odwoławczy postępowania wyjaśniającego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy, a pozostałe strony wyraziły na to zgodę w terminie czternastu dni od dnia doręczenia im zawiadomienia o wniesieniu odwołania, zawierającego wniosek o przeprowadzenie przez organ odwoławczy postępowania wyjaśniającego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy.

Warszawa/34389442

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl



OBWIESZCZENIE
STAROSTY PŁOCKIEGO

**o wszczęciu postępowania o wydanie
decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w zw. z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r, poz. 572, ze zm.)

Starosta Płocki w dniu 31 lipca 2025 r. zawiadamia strony postępowania

że w dniu 27 czerwca 2025 r. zostało wszczęte na wniosek Zarządu Powiatu Płockiego – Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **Rozbudowa drogi powiatowej nr 2938W Boryszewo – Stróżewko**.

Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości):

Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

– obręb Boryszewo Stare i Stróżewko: 4, 10/4, 17;
– obręb Boryszewo Nowe: 2;

Nieruchomości powstałe z podziału, planowane do przejęcia na rzecz inwestora:

– obręb Boryszewo Nowe: 1/8;
– obręb Boryszewo Stare i Stróżewko: 37/1, 38/4, 38/6, 39/1, 40/1, 41/4, 41/5, 42/2, 43/3, 43/5, 44/1, 45/1, 46/3, 46/5, 47/3, 48/1, 1/8, 1/10, 6/4, 6/6, 7/2, 8/2, 9/6, 9/8, 9/10, 10/10, 10/12;

Nieruchomości nie podlegające podziałowi, planowane do przejęcia: nie dotyczy;

Nieruchomości po podziale, pozostające we władaniu dotychczasowych posiadaczy:

– obręb Boryszewo Nowe: 1/9;

– obręb Boryszewo Stare i Stróżewko: 37/2, 38/5, 38/7, 39/2, 40/2, 41/6, 41/3, 42/1, 43/4, 43/6, 44/2, 45/2, 46/4, 46/6, 47/4, 48/2, 1/7, 1/9, 6/3, 6/5, 7/1, 8/1, 9/5, 9/7, 9/9, 10/9, 10/11.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania tj. z dniem 31 lipca 2025 r. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuje się dzień 31 lipca 2025 r. jako ten, w którym wysłane zostały zawiadomienia, podmiotom określonym w art. 11d ust. 5 w/cyt. ustawy, na adresy wg katastru nieruchomości oraz nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Radzanowo oraz przesłane do ogłoszenia w prasie lokalnej. Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od wskazanego powyżej terminu.

Na podstawie art. 11d ust. 6 pkt 2 w/cyt. ustawy oraz art. 10 k.p.a. informuję strony o terminie i miejscu zapoznania się z aktami sprawy w ten sposób, że jest to możliwe w Biurze Obsługi Starostwa Powiatowego w Płocku, ul. Bielska 59, w godzinach 7³⁰-15³⁰ poniedziałek – piątek w środy do godziny 17⁰⁰, stanowisko – Wydział Architektury i Budownictwa (tel. 24 267 67 57). Ze względów organizacyjnych, wskazane jest uprzednie zawiadomienie tutaj. Wydziału, z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem, o skorzystaniu z uprawnienia do zapoznania się z aktami sprawy i czynnego udziału w każdym stadium postępowania. W terminie 14 dni od daty publicznego obwieszczenia Strona ma także prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Płock/34389433

Obwieszczenie

Syndyk masy upadłości Lidii Bartnickiej zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym z budynkiem gospodarczym składające się działek gruntu numer 760/1 i 760/2 położonej w Mińsku Mazowieckim ul. Kołowa 24 dla której do nieruchomości V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą numer SI1M/00004982/0. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 546 940,00 złotych. Wymagane wadium 55 000,00 złotych. Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w artykule 157a ust. 1 i2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 22 sierpnia 2025r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „**oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/89/2025**”. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania oraz prawo do przeprowadzenia dodatkowej aukcji w przypadku wpływu więcej niż jednej oferty spełniającej warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

Warszawa/34389486



Skąd się wziął wyczyn polskich siatkarzy?

3:0 z Japonią, 3:0 z Brazylią, 3:0 z Włochami. Akurat teraz to nie powinno się zdarzyć. Nie w tym sezonie.

Rafał Stec

Polacy zdobywali już w XXI wieku złota globalnych imprez, i to bardziej prestiżowych niż Liga Narodów – choćby dwóch kolejnych mundialu, w 2014 i 2018 roku. Ale żeby nie oddać nawet seta w ćwierćfinale, półfinale i finale? Prawie każdego wygrywać wyraźnie, ze znaczną przewagą? W tak doborowej stawce? Najbystrzejszym filozofom się nie śniło. Siatkarze Nikoli Grbicia zdominowali turniej finałowy Ligi Narodów, rozgrywany w chińskim Ningbo, na bezprecedensową skalę.

I podtrzymali wspaniałą tradycję, niespotykaną w całym polskim sporcie. Odkąd męską reprezentację przejął serbski trener, wskakiwali na podium wszędzie, gdzie się pojawiali – wzięli brąz Ligi Narodów 2022, srebro mistrzostw świata 2022, złoto Ligi Narodów 2023, złoto mistrzostw Europy 2023, brąz Ligi Narodów 2024, srebro igrzysk olimpijskich 2024 i wreszcie złoto Ligi Narodów 2025. Siedem medalowych turniejów z rzędu, oszałamiająca passa ciągnie się już czwarty sezon. Sezon, który wciąż trwa. We wrześniu Polacy polecą na mundial na Filipinach jako faworyci, zdecydowani liderzy rankingu FIVB.

Chwilowa anomalia u Grbicia

Ich najnowszy wyczyn imponuje tym bardziej – ściślej: nie mieści się w głowie – że bieżący rok miał być przejściowym, że Ligę Narodów trener Grbić zamierzał poświęcić na poszukiwanie nowych twarzy, tasowanie nazwiskami jeszcze radykalniejsze niż w latach minionych.

Na inauguracyjne cztery mecze fazy eliminacyjnej, na które również trzeba było podróżować do Chin, nie zabral nikogo (!), kto uczestniczył w ubiegłorocznych igrzyskach w Paryżu, a kilku graczy zwolnił wręcz z całego sezonu – w ogłoszonej w marcu kadrze nie znaleźli się m.in. Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz, Mateusz Bieniek, Paweł Zatorski i Łukasz Kaczmarek, czyli kwintet srebrnych medalistów olimpijskich. Powody urlopowania wymienionych były różne – stan zdrowia, konieczność regeneracji po wycieńczających latach minionych, sprawy prywatne.

Te decyzje podejmował selekcjoner, potem zaczął działać los. Wbrew założeniom do kadry w trakcie Ligi Narodów nie dołączył 36-letni kapitan Bartosz Kurek, który zdołał tylko poćwiczyć przez kilka chwil na zgrupowaniu w Spale – uziemiła go kontuzja, wynikająca z długiego eksploatowania organizmu ból pleców. Aleksander Śliwka wró-



• **Liga Narodów siatkarzy. Polacy świętują z trofeum** FOT. SUO XIANGLU/XINHUA NEWS/EAST NEWS

cił na spotkania w Chicago (i założył opaskę jako zastępca weterana), ale przed meczami w Gdańsku uszkodził stopę, od tamtej pory również się leczy. Aż wreszcie podczas półfinału z Brazylią kostkę skrzył Tomasz Fornal, który nazajutrz nie zagrał o złoto – stał wśród rezerwowych, nie mógł skakać. Było też sporo pomniejszych urazów, o czym mówił po niedzielnym triumfie z Włochami trener Grbić, błagając los, by w ostatniej fazie sezonu przestał dręczyć jego drużynę.

Wszystkich konkurentów – nawet należących do czołówki – taki natłok zmian, planowanych i niespodziewanych, zepchnąłby prawdopodobnie w poważne tarapaty. I wydawało się, że Polacy również stracili stabilność, do której się przyzwyczailiśmy, wyrażającą się w niezgodzie na opadanie poniżej wysoko wyrysowanego poziomu przyzwoitości. W fazie eliminacyjnej przegrali cztery z 12 meczów, zakończyli ją na piątym miejscu w tabeli, po raz pierwszy od bardzo dawna ulegli przeciwnikom pokroju Kuby i Brazylii – w dodatku we własnej hali, na dystansie trzech dni. Dwie porażki z rzędu to anomalia, która podczas kadencji serbskiego trenera jeszcze nie wystąpiła. Choć siatkarze zareagowali na brzydką minisierę z klasą, pokonując francuskich mistrzów olimpijskich, to przed turniejem finałowym odczuwaliśmy niepewność.

Wspaniały tercet z Lublina

Wystarczyły cztery dni i trzy mecze, by niepokój stłumiła ekstaza. I ultraoptymizm przed nadciągającym mundialem. Prestiżowe zwycięstwo nad utytułowanymi kolegami po fachu odniósł Grbić, który okazał się mądrzej ustalać priorytety i długofalową strategię – w rundzie

Nawet debutanci, którzy nigdy nie dotknęli międzynarodowych imprez, wskazują na boisko oswojeni ze szczytowym poziomem gry. Dziura pokoleniowa polskiej siatkówce na razie nie grozi

kwalifikacyjnej jego siatkarze przegrali zarówno z Brazylią, jak i Włochami, a ekipy Bernardo Rezende i Ferdinando De Giorgiego zakończyły ją na pozycjach lidera i wicelidera, ze znaczną przewagą nad resztą stawki. Dzisiaj kształt tamtej tabeli zmalał do nieistotnej statystyki, kiedy bowiem mecze zaczęły mienić się kolorami medalu, Polacy wzięli odwet. 3:0 w półfinale z Brazylią, 3:0 w finale z Włochami, żadnych wątpliwości co do aktualnej hierarchii.

Kolejny łup ma więc serbski selekcjoner, który jako jedyny obok Rezende, poważnego kandydata do tytułu trenera wszech czasów, wystąpił z jedną drużyną w finałach czterech imprez najwyższej rangi – igrzysk, mistrzostw świata i Europy, Ligi Narodów. Nie dokonałby tego bez wybitnie sprzyjających warunków pracy – czerpania z bogactwa polskich zasobów ludzkich. Znow okazało się, że nawet jeśli reprezentację przywałał tony nieszczęść, to dysponuje ona wystarczającymi rezerwami, by przy porządnym przygotowaniu wciąż bić się z najlepszymi na świecie. Nawet kompletni nowicjusze na arenie międzynarodowej nie wchodzą na nią jak na całkiem nieznane terytorium.

Spójrzmy na nową gwiazdę, Kewina Sasaka. Jeszcze rok temu nikt poza naszymi granicami o nim nie słyszał, ale 28-letni atakujący dołączył do kadry po rewelacyjnym sezonie w barwach Lublinianki – zdobył z nią sensacyjne mistrzostwo kraju i europejskie trofeum, które odebrał po finałowym triumfie w Pucharze Challenge z renomowanym włoskim Cucine Lube Civitanova. A jeśli rywalizujesz w krajowej Pluslidze, to przez cały rok walczysz ze świetnymi wyczynowcami, każdy mecz stanowi wyzwanie. Co więcej, Sasaka w klubie wspierał nowy reprezentacyjny rozgrywający Marcin Komenda oraz fantastyczny Wilfredo León. Czy można wyobrazić sobie przyjemniejsze okoliczności zapoznawania się z kadrą? Słowem, w polskiej siatkówce seniorskiej pojęcie „żółtodzioba” istnieje niekąd tylko teoretycznie. Nawet debutanci, którzy nigdy nie dotknęli międzynarodowych imprez, wskazują na boisko oswojeni ze szczytowym poziomem gry.

Ta reguła nie dotyczy Jakuba Nowaka, którego historia zdumiewa jeszcze bardziej – zdobył złoto Ligi Narodów, zanim rozegrał mecz w najwyższej lidze, dotychczas rywalizował tylko na niższym poziomie. Nawet on jednak zdobywał medale w turniejach juniorskich i generalnie dojrzewał w polskich halach, a zatem tam, gdzie od dziecka zżywasz się z rolą faworyta, należysz do jednej z najpotężniejszych nacji w siatkówce. Przecież kiedy wybrańcy Grbicia nokautowali w niedzielę Włochów, ich młodszy koledzy grali w Taszkencie w finale mundialu do lat 19.

Pokonać Francji nie zdołali, ale srebro to też cenny kruszec. Dziura pokoleniowa polskiej siatkówce na razie nie grozi. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34382454

34388939

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego

pana

Marka Romanowskiego,
który po tragicznej śmierci brata i mamy załamał się i popadł w głęboką depresję.

Rozchorował się ciężko na dwie choroby neurologiczne, chorobę dwubiegunową i chorobę Picka. Od tego czasu wymaga opieki. Leżał wielokrotnie w różnych klinikach w Polsce, obecnie leczy się w Klinice Neurologicznej w Krakowie. Dodatkowo pan Marek oczekuje na operację kardiologiczną za granicą. Koszty leków, leczenia i operacji przekraczają jego możliwości finansowe.

Dlatego zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na konto fundacji:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem: *Romanowski 13792 na ochronę zdrowia*

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielirski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biurowiska reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

